PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ! WYDANIE 1 2 3

Słowo ludu

Nr indeksu 35040
PL ISSN 0137-9275

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 17 WRZEŚNIA 1987 R. NR 217 (12539) ROK XXXVIII CENA 10 ZŁ

■ Spotkanie Reagan — Szewardnadze ■ Konsultacje trwają ■ Moskiewskie dzienniki o porozumieniu ZSRR—USA

Budowanie zaufania

Prezydent USA **Ronald Reagan** spotkał się we wtorek w Białym Domu z szefem dyplomacji radzieckiej **Eduardem Szewardnadze**. Eduard Szewardnadze wręczył prezydentowi osobiste posłanie od **Michaila Gorbaczowa**.

W trakcie rozmowy strona radziecka przedstawiła swoją ocenę stanu stosunków między ZSRR i USA, pogląd na temat drog ich normalizacji i rozwoju, osiągnięcia porozumienia w kluczowych dziedzinach ograniczenia zbrojeń.

Eduard Szewardnadze scharakteryzował zachodzące w ZSRR procesy przebudowy wszystkich sfer życia społeczeństwa, procesy demokratyzacji, jawności. Wskazał na ich korzystny wpływ na politykę międzynarodową w kontekście tworzenia klimatu zaufania i współpracy.

Eduard Szewardnadze potwierdził gotowość ZSRR do zawarcia porozumień w sprawie radykalnej, wzajemnej redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych przy równoczesnym umocnieniu reżimu układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i podejmowaniu innych działań w celu niedopuszczenia do wyścigu zbrojeń w kosmosie.

Prezydent Ronald Reagan dał krótką ocenę stosunków amerykańsko-radzieckich z punktu widzenia USA. Powtórzył niektóre ze znanych już, budzących wiele kontrowersji oświadczeń. Strona radziecka podkreśliła w tym miejscu, iż w kontaktach między obu państwami należy przejść od słownej konfrontacji do współpracy. Prezydent zgodził się, iż nadszedł czas, aby zająć się głównymi kwestiami w sferze redukcji zbrojeń nuklearnych.

Wyrażono nadzieję, iż obie strony działać będą na rzecz praktycznego przygotowania odpowiednich porozumień.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojciech Jaruzelski z przyjacielską wizytą w NRD

Wczoraj przebywał w NRD z jednodniową roboczą wizytą I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL WOJCIECH JARUZELSKI. Towarzyszyli mu m.in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR JÓZEF CZYREK i wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania — MANFRED GORYWODA.

Na lotnisku Schoenefeld, udekorowanym flagami narodowymi Polski i NRD, gościa powitał sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD — **ERICH HONECKER.**

Z lotniska Wojciech Jaruzelski wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do pałacyku myśliwskiego Hubertusstock, gdzie odbyły się rozmowy na temat problemów sytuacji międzynarodowej i stosunków dwustronnych między PRL i NRD.

Obaj przywódcy poinformowali się o sytuacji w obu partiach i krajach. Położono nacisk na nowe formy współpracy gospodarczej.

Wiele miejsca poświęcono zacieśnieniu kontaktów obu narodów, zwłaszcza młodzieży. Rozważano liczne przedsięwzięcia dla zbliżenia między obu państwami, a także zacieśnienia współpracy między parlamentami i partiami.

Obaj przywódcy omówili problemy pokoju w Europie. W tym kontekście Erich Honecker przedstawił przebieg

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W kombinacie „Robotron" w Karl-Marx-Stadt (NRD) rozpoczęto seryjną produkcję nowej wersji elektronicznej maszyny do pisania „erika 6006". W pamięci tej maszyny przechować można jednorazowo cztery strony maszynopisu. Można też przy pomocy wmontowanego kalkulatora dokonywać obliczeń matematycznych. Kombinat eksportuje produkowane tu maszyny do pisania do ponad 40 krajów świata.

NASZ serwis

Ze świata

Debata w Senacie USA

Senat USA 92 głosami przeciwko 1 zaaprobował poprawkę do projektu ustawy o wydatkach wojskowych na następny rok finansowy, w której wyraża się poparcie dla wysiłków administracji na rzecz „wypracowania w rozmowach ze Związkiem Radzieckim stabilizującego, odpowiadającego interesom każdej ze stron i możliwego do kontrolowania porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń".

Genscher o rozmowach radziecko-amerykanskich

Rząd RFN zainteresowany jest osiągnięciem postępu w prowadzonych w USA rozmowach ministra spraw zagranicznych ZSRR **Eduarda Szewardnadze** z sekretarzem stanu USA **Georgem Shultzem** — oświadczył w środę w wywiadzie dla radia Saara minister spraw zagranicznych RFN **Hans Dietrich Genscher.**

Jak podkreślił szef zachodnioniemieckiej dyplomacji konieczne jest, aby ZSRR i USA w bieżącym roku osiągnęły porozumienie w sprawie podwójnej opcji zerowej, by układ ten można było ratyfikować jeszcze w okresie prezydentury Ronalda Reagana.

Raport „Perspektywy gospodarcze świata"

Międzynarodowy Fundusz Walutowy opublikował w środę doroczny raport „Perspektywy gospodarcze świata". Eksperci MFW przewidują, że ogólne tempo wzrostu gospodarki światowej wyniesie w przyszłym roku 2,6 proc., wobec 2,4 proc. w tym roku i będzie niedostateczne, by rozwiązać nękające ją problemy.

Marsz pokoju w Heidelbergu

„Zniszczyć wszystkie plany i instrukcje NATO dotyczące prowadzenia wojny nuklearnej w Europie" — z takim żądaniem przybyli w środę do Heidelbergu, przed siedzibę sztabu centralnej grupy armii NATO, uczestnicy międzynarodowego marszu pokoju poświęconego pamięci **Olofa Palmego.** Opowiadają się oni za utworzeniem w Europie środkowej korytarza wolnego od broni jądrowej.

Francja rozszerza interwencję w Czadzie

Minister obrony Francji, **Andre Giraud** zakomunikował we wtorek dziennikarzom, że w końcu września francuskie lotnictwo wojskowe będzie korzystało z nowej bazy w Czadzie.

Mimo oficjalnych oświadczeń Paryża o dążeniu do pokojowego uregulowania czadzko-libijskiego konfliktu granicznego jego wojska, wysłane do Czadu w ramach operacji „Jastrząb", są podciągane pod granicę z Libią.

Sytuacja na Filipinach

Władze filipińskie przygotowują operację wojskową, której celem będzie ujęcie przywódcy buntowników płk. **Gregorio Honassna,** który ukrywa się ze swymi zwolennikami w górach na północ od Manili. Doradca prezydenta Filipin **Emanuel Soriano** oświadczył, że czas ma nadzieję, iż akcja ta nie wywoła negatywnej reakcji ze strony większości wojskowych.

Z kraju

Posiedzenie Komitetu RM ds. Realizacji Reformy Gospodarczej

16 bm. odbyło się, pod przewodnictwem wicepremiera **Zdzisława Sadowskiego,** posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej. Obrady komitetu dotyczyły przede wszystkim kontynuacji prac nad programem realizacyjnym drugiego etapu reformy gospodarczej.

Przewodniczący Izby Gmin przebywał w Poznaniu

Przewodniczący Izby Gmin parlamentu Wielkiej Brytanii **Bernard Weatherill,** któremu towarzyszył wicemarszałek Sejmu **Mieczysław F. Rakowski,** kontynuował wczoraj wizytę w Poznaniu.

Brytyjski gość zwiedził katedrę, poznając tysiącletnie dzieje tego pierwszego polskiego kościoła katedralnego.

B. Weatherill złożył też wizytę w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, który

CIĄG DALSZY NA STR 2

Przysłowie na dziś

Z dwojga złego imaj się mniejszego.

Nie pieścić się z salmonellą!

MIMO akcji propagandowej, jaką od lat prowadzi się w całej Polsce, choroby brudnych rąk nadal zagrażają naszemu zdrowiu. W woj. kieleckim do końca sierpnia br. odnotowano aż 9 zbiorowych zatruć pokarmowych, którym uległo 265 osób. Prawie 100 z nich musiało poddać się leczeniu szpitalnemu.

O ile można mówić, że maleje liczba zachorowań na takie choroby, jak żółtaczka czy biegunka dziecięca, o tyle wzrasta liczba zatruć, spowodowanych salmonellą. Kilka przykładów: w marcu 68 osób (przeważnie dzieci) choruje po spożyciu salmonelli w „ptysiach", serwowanych w przedszkolu przy ul. Bukowej w Kielcach; w lipcu tą samą bakterią zaraża się 35 dzieci z kolonii letniej, zorganizowanej w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Jagiellońskiej w Kielcach; drogo kosztowały lody, kupione w prywatnej wytwórni przy ul. 22 Lipca w Końskich — odchorowało je 112 osób, w roku ubiegłym ten sam producent zatruł aż 150 osób; ciastka z salmonellą serwowała również kawiarnia „Jubilatka" w Skarżysku — 12 przypadków zatruć; nie ubawili się uczestnicy przyjęcia weselnego w Sławicach w rejonie Miechowa i Lubczy (rejon Jędrzejów), gdzie zatruło się łącznie 48 osób. Powód — salmonella w bigosie.

NAD Kamienną salmonella największe żniwo zebrała w Skarżysku-Kamiennej i okolicznych miejscowościach.

Stwierdzono kilka zatruć w Skarżysku 8 osób, w Suchedniowie — 4, zaś w Bodzentynie i Bilczynie po jednej. Dzieci spośród nich wymagało leczenia szpitalnego.

Niezależnie od tego, zanotowano również, jak poinformowała nas przedstawicielka „Sanepidu" inż. Danuta Surdy, ostry nieżyt żołądkowo-jelitowy u 19 pacjentów, którzy tra-

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Wykopki

CAF — St. Moroz

24 i 25 bm. posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 23 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 24 i 25 września 1987 r.

Początek posiedzenia w dniu 24 września 1987 roku o godz. 9.

Wczoraj w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyło się — z udziałem Zbigniewa Messnera — uroczyste spotkanie z okazji 40-lecia Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Przewodniczący rady, gen. dyw. pil. **Roman Paszkowski** poinformował o dokonaniach rady w dziele upamiętnienia walki i martyrologii narodu. W okresie swego 40-lecia przyczyniła się ona do trwałego upamiętnienia ponad 20 tys. miejsc walki i męczeństwa w kraju i ok. 2500 za granicami PRL, w tym kilkuset cmentarzy wojennych i ofiar wojny, tysięcy zbiorowych i indywidualnych mogił poległych i pomordowanych.

Premier serdecznie podziękował obecnym i byłym działaczom Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa za ich ofiarną pracę, za działalność na rzecz zachowania dla przyszłych pokoleń pamięci o bohaterskich czynach — i o zwykłym, powszednim poświęceniu dla wolnej i niepodległej ojczyzny.

Opiekunowie pamiątek przeszłości

◆ Na razie 34 kilometry ◆ 11 specjalistycznych firm ◆ Trasa gotowa

Drzwi zamykać, elektryczny do Ostrowca!

ELEKTRYFIKACJĘ linii kolejowej Włęczek — Sandomierz rozpoczęto kilkanaście miesięcy temu. I oto pierwszy jej odcinek do Ostrowca, długości 34 kilometrów, jest już gotowy. Stało się to możliwe dzięki wysiłkowi brygad z jedenastu przedsiębiorstw specjalistycznych, w tym zwłaszcza Zakładów Budownictwa Kolejowego w Radomiu i Kielcach, Zakładów Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych w Warszawie oraz Zakładów Budownictwa Energetycznego w Kielcach i Rzeszowie. Wartość zrealizowanych dotąd przez nie prac sięga 1 mld złotych.

Środa, 16 września br., godz. 10.35. Na peronie stacji kolejowej w Skarżysku-Kamiennej kilkadziesiąt osób. Zaproszeni goście, władze miasta oraz liczna rzesza podróżnych. Naczelnik stacji — **Anastazy Mosdorf** składa dyrektorowi naczelnemu Wschodniej DOKP w Lublinie — **Januszowi Bucko** mel-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Podziękowanie za społeczne inicjatywy

Społeczne zaangażowanie w gminie Belsk obrazują nie tylko wymowne liczby — wartość czynów społecznych na 1 mieszkańca wyniosła za rok ubiegły 8750 zł przy średniej wojewódzkiej 1997 zł. Tutaj widać efekty pracy dla wspólnego dobra. Mogli się o tym przekonać przebywający wczoraj na ziemi radomskiej zastępca przewodniczącego Rady Państwa, członek Prezydium NK ZSL, przewodniczący Krajowej Komisji Czynów Społecznych, **Tadeusz Szelechowski,** którymi towarzyszyli sekretarz KW PZPR, **Jan Kyborczyk,** prezes WK ZSL **Józef Lochowski,** przewodniczący WRN — płk **Edward Jędruszewski.**

Wizytę rozpoczęto w Belsku. Tutaj, przed strzelnicą, wzniesioną staraniem miejscowych gospodarzy, w której są także mieszkania dla nauczycieli i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Nasza Księgarnia" u nas

POraz drugi Kielecczyzna i okolice znane i cenione wydawnictwo dla dzieci i młodzieży — „Nasza Księgarnia". Literaci, ilustratorzy, redaktorzy spotkali się z czytelnikami, nauczycielami i bibliotekarzami. Huśka i Pińczowa, traktując te spotkania jako jeden z elementów pracy wydawnictwa, służący wymianie poglądów.

Wczoraj zakończono pobyt w województwie seminarium dla bibliotekarzy w pałacyku Zielińskiego w Kielcach, na którym dyrektor „Naszej Księgarni" — **Czesław Wiśniewski** omówił perspektywiczne plany i zamierzenia wydawnictwa.

— Jeszcze kilka lat temu stwierdził — nasza oficyna na 28 mln egzemplarzy rocznie, wydawanych dla młodego pokolenia, dostarczała około dwu trzecich tej wielkości, co stanowiło w rzędzie monopolisty. W 1986 r. (na 70 mln egzemplarzy) udział „NK" wynosił 18 milionów, albowiem do swoich planów wydawniczych włączyły te część literatury także wydawnictwa dla dorosłych, polonijne itd. Oprócz niezaprzeczalnych plusów tej polityki są i minusy — w pogoni za szybkim zyskiem — bylejakość wydawanych książek dla dzieci. „Nasza Księgarnia" czyni wszystko, aby ustrzec się złej roboty. Jest to kwestia tradycji i wieloletnich doświadczeń.

W zamierzeniach na najbliższe dziesięciolecie „NK" wyróżniono kilka nurtów. Przy wydawaniu książek, oprócz autorów nowych, wydawnictwo będzie bronić „starowiekości", stawiając na wznowienia pozycji poszukiwanych, poszukiwanych w kanonie lektur młodych czytelników — Brzechwy, Tuwima, Andersena itd.

Od wielu lat działa w oficynie redakcja encyklopedyczna. W 1991 roku na 70-lecie wydawnictwa ukaże się opracowywana obecnie encyklopedia popularna, ilustrowana. Ten nurt wydawniczy — książek popularnonaukowych, parasencyklopedycznych, będzie utrzymywany, także jeden z ważniejszych. Wcześnie zamierzenia dotyczą także książki poznawczej dla dzieci w wieku 8-12 lat, z zakresu nauk ścisłych, historii, obyczaju a także literatury polskiej — prozy i poezji, literatury powszechnej. Oprócz wydawnictw książkowych NK zyskuje obie już od dawna

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

„Włamanie" do... komputera

Grupa zachodnioniemieckich entuzjastów komputerów oświadczyła, że zdołała „włamać się" do tajnego systemu łączności kosmicznej w Stanach Zjednoczonych, Europie i Azji.

Jak podano, celem komputerowych fanatyków nie jest zniszczenie systemu lecz jedynie wykazanie jego braków. Komputerowi „włamywacze" zdołali rozszyfrować program „Vax", opracowany przez firmę „Dec", który stosują wszystkie agencje współpracujące z NASA. Zdaniem anonimowych włamywaczy komputerowych, w programie popełniono zasadnicze błędy, które powodują, że nawet nie autoryzowany użytkownik jest w stanie uzyskać słowa — klucze, które mają chronić system przed użyciem go przez osoby nie upoważnione.

Z dyplomem lub bez — ale... za ile?

Giełda pracy dla absolwentów szkół ponadpodstawowych, zorganizowana przez wydziały zatrudnienia i spraw socjalnych urzędów wojewódzkiego i miejskiego w Radomiu cieszyła się niekwestionowanym wzięciem. Około 500 młodych ludzi, nie licząc grup szkolnych zorganizowanych, zapoznało się z warunkami podjęcia pracy. Oferty, zaprezentowane przez 14 zakładów i instytucji szły w setki.

Drugi dzień giełdy. Każda firma reklamuje to, co ma najlepsze. Nad stoiskiem Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji duży napis: „Rok pracy w WUT umożliwi ci otrzymanie telefonu". Więcej: branża ta zapewnia 50-proc. zniżkę na przejazdy koleją, symboliczną opłatę za odbiorniki radiotelewizyjne... Zachęcone tym zatrzymują się dwie absolwentki: „ogólniaków".

— Jaka oferujecie pracę?

— Dla kobiet w charakterze telegrafistki i telefonistki — odpowiada Janina Wlazło — Praca na dwie zmiany. Popołudnia przypadają dwa razy w tygodniu. Noc — raz w miesiącu. To odpowiada wielu paniom. Mają tym sposobem wolne dni na załatwianie prywatnych spraw.

— Nie bardzo to nam „leży". Myślimy o dalszej nauce. No... a jakie wynagrodzenie?

— Na stażu 10.500 zł. Potem więcej, zależnie od oceny pracownika.

Wzruszyły ramionami i poszły szukać „szczęścia" przy kolejnym stoliku.

Zakłady Metalowe im. Gen. „Walteria" uzbroiły swoje stanowisko w dobra reklamę. Z wideokasety leci film, obrazujący osiągnięcia socjalne potentata. Karta przetargowa jest niezła. „Walterowcom" łatwiej o mieszkania: mają własną spółdzielnię oraz budują lokale rotacyjne dla młodych małżeństw. Niektórzy korzystają z długoterminowych pożyczek na izaw, zasiedlenie się. Mimo to od kilku lat utrzymuje się deficyt pracowników w narożnikowym, dziale remontowym, pionach głównego technologa i konstruktora. Na stanowiskach robotniczych można zarobić dobrze. Na stażu 18.000 zł. Po uzyskaniu specjalizacji (co trwa 2-3 lat), wynagrodzenie rośnie do 34 tys. złotych i wyżej. Taka suma przykuwa uwagę wielu chłopców. Dziesięciu z nich oferte Brzyjmuje na ucho, decydując się na rozmowę z przyszłymi szefami.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

NASZ SERWIS

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

jest wiodącym w kraju ośrodkiem akademickim w nauczaniu języka angielskiego.

„Sprawiedliwy wśród narodów świata"

W siedzibie RK PRON w Warszawie wręczono 16 bm. 43 osobom medale i dyplomy „Sprawiedliwy wśród narodów świata". Przyznawane są przez Instytut Pamięci Narodowej Yad Vashem z siedzibą w Jerozolimie, jako wyraz wdzięczności dla tych, którzy z narażeniem własnego życia ratowali Żydów w latach okupacji hitlerowskiej.

Uniwersytety trzeciego wieku

Coraz liczniejsze w świecie uniwersytety trzeciego wieku tworzą szczególną szansę aktywnego, twórczego życia ludziom w podeszłym wieku. Okazją do wymiany doświadczeń w tej dziedzinie jest obradujący w Warszawie XIII Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Rozwój energetyki jądrowej w Polsce

Rozwój energetyki jądrowej w naszym kraju nie może postępować bez akceptacji większości społeczeństwa — powiedział pełnomocnik rządu ds. energetyki atomowej — **Jerzy Bijak** 16 bm. na spotkaniu z dziennikarzami. Elektrownie atomowe niezbędne są do zaspokojenia potrzeb energetycznych Polski, przy czym nie można również zaniechać jakichkolwiek działań dla zracjonalizowania zużycia i oszczędności energii elektrycznej.

Wręczenie nagród im. St. Wyspiańskiego

W gmachu Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odbyła się 16 bm. uroczystość wręczenia wyróżniającym się młodym twórcom nagród im. Stanisława Wyspiańskiego za 1986 r.

Ta doroczna uroczystość odbyła się już po raz trzeci. Nagrody są wyrazem uznania za dokonania artystyczne oraz za osiągnięcia w edukacji kulturalnej i organizacji życia kulturalnego młodzieży i dzieci.

„Orbisowski" hotel w centrum Warszawy

Za 22 miesiące Warszawa otrzyma nowoczesny „orbisowski" hotel, który stanie w centrum miasta, obok Dworca Centralnego. Będzie to 7-piętrowy budynek z 348 pokojami dla 678 gości, z podziemnym garażem, 3 restauracjami, kawiarnią oraz telewizją wewnętrzną z własnym programem rozrywkowym i informacyjnym — nawet w kilku językach.

Z regionu

● W Radomiu przebywała delegacja Sądu Najwyższego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wiceprezydentem tego sądu, dr **Gerbardem Kornerem**, przewodniczącym Senatu Izby Wojskowej dr. **Lotharem Boierem**, sędzią Sądu Najwyższego **Ursulą Fieber**. Delegacji towarzyszył prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego PRL, dr **Bogdan Dzięciol**.

Delegacja spotkała się z sędziami Sądu Wojewódzkiego i Rejonowego. Dyskutowano na temat ustawodawstwa obu państw, o zmianach w przepisach oraz polityce resocjalizacyjnej.

(bk)

● W Kielcach otwarta została wystawa kwiatów jesiennych. Mieści się ona w pomieszczeniach Domu Środowisk Twórczych (pałacyk Zielińskiego) i będzie czynna codziennie od 9 do 21 przez najbliższy tydzień, o ile przymrozki przedwcześnie nie zniszczą kwiatów. Pochodzą one bowiem z kieleckich ogrodów pracowniczych, a organizatorem tej ekspozycji jest Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku Działkowców.

(mr)

● W Radomiu podsumowano konkurs „Zbierając, oszczędzamy" (za rok szkolny 1986/87). Przystąpiło do niego w skali województwa 15 szkół, w tym 37 szkół podstawowych i 14 ponadpodstawowych. Placówki te zebrały ogólnie 115.337 kg surowców wtórnych, w tym makulatury 102.524 kg. Do etapu krajowego konkursu zakwalifikowały się: Zespół Szkół Ogólnokształcących w Siennie oraz Szkoła Podstawowa w Belsku Dużym. Organizatorem konkursu jest Kuratorium Oświaty i Wychowania, a na szczeblu centralnym — Ministerstwo Oświaty i Wychowania wspólnie z Ministerstwem Gospodarki Materiałowej i Paliwowej.

(bk)

DOKOŃCZ. NA STR. 3

Wojciech Jaruzelski z przyjacielską wizytą w NRD

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

swej wizyty w RFN. Podkreślono, że jest to sukces całej wspólnoty socjalistycznej i ostateczne uznanie NRD.

Wojciech Jaruzelski wręczył Erichowi Honeckerowi tom polskiego tłumaczenia jego przemówień.

Przywódca NRD wydał obiad na cześć polskiego gościa, na który przybyli też obecni w Berlinie członkowie Biura Politycznego KC NSPJ. Obecni byli ambasador PRL w NRD **Janusz Obodowski** i ambasador NRD w Polsce **Horst Neubauer**.

Na zakończenie rozmów opublikowano wspólny komunikat. Erich Honecker z zadowoleniem przyjął zaproszenie go przez Wojciecha Jaruzelskiego do złożenia wizyty w Polsce.

Po zakończeniu jednodniowej, roboczej wizyty przyjaźni w NRD Wojciech Jaruzelski udał się w godzinach popołudniowych w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku Schoenefeld polskiego gościa oraz towarzyszące mu osobistości pożegnał Erich Honecker oraz inni członkowie najwyższego kierownictwa partyjnego i państwowego NRD.

16 bm. w godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** powrócił z Berlina do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie Wojciecha Jaruzelskiego i towarzyszące mu osoby witali członkowie władz partyjnych i państwowych: **Zbigniew Messner, Kazimierz Barcikowski, Józef Baryła, Jan Główczyk, Czesław Kiszczak, Marian Orzechowski, Florian Siwicki, Marian Woźniak.**

Obecny był charge d'affaires a.i. NRD **Karlheinz Philipp.**

(PAP)

*

PO rozmowie Wojciecha Jaruzelskiego z Erichem Honeckerem 16 grudnia 1985 r. w Otwocku koło Warszawy i spotkaniu dokładnie 21 miesięcy później — w środę, 16 bm., w Hubertusstock koło Berlina, można mówić, iż utrwalił się zwyczaj roboczych kontaktów przywódców Polski i NRD. Służą one wymianie poglądów i doświadczeń budownictwa socjalistycznego w obu krajach, ocenie stopnia realizacji postanowień podjętych przez zjazdy obu marksistowsko-leninowskich partii, jak też ocenie sytuacji międzynarodowej i najważniejszych wydarzeń w świecie.

Obecne spotkanie miało miejsce w ponad rok, jaki upłynął od X Zjazdu PZPR i XI Zjazdu NSPJ. Ważne więc znaczenie w rozmowach miała — jak wynika z opublikowanego komunikatu — wymiana informacji o doświadczeniach i działaniach obu partii w urzeczywistnianiu uchwał zjazdowych.

Podczas ostatniej wizyty Ericha Honeckera w Polsce przywódcy obu partii i państw podpisali „Wieloletni program rozwoju współpracy pomiędzy PRL i NRD w dziedzinie nauki, techniki i produkcji do 2000 roku". Nastąpił więc czas wstępnej oceny realizacji postanowień tego dokumentu, a zwłaszcza tych jego ustaleń, które zmierzają do wszechstronnego rozwoju i dalszej poprawy efektywności funkcjonowania gospodarki w obu krajach. W wyniku obecnych rozmów zalecono rozwijanie współpracy obu krajów w taki sposób, aby owocowała ona wspólnymi rozwiązaniami, zwłaszcza w zakresie technologii kluczowych, zapewniających szybszy wzrost wydajności pracy oraz oszczędności surowców i energii.

O potrzebie kontaktów i wymiany doświadczeń świadczą nie tylko wielkie problemy, ale także dotyczące codziennych spraw ludzi pracy, istotne w stosunkach Polski z NRD. Wizyta odbyła się wkrótce po zakończeniu wakacji dzieci i młodzieży. Było to kolejne lato, podczas którego rozszerzano wakacyjną wymianę. Jak pamiętamy, z inicjatywą wprowadzenia takiej wymiany wystąpili obaj przywódcy kilka lat temu. Istotne jest więc podjęte obecnie postanowienie o rozszerzaniu tego rodzaju kontaktów jako istotnego czynnika umacniania przyjaźni między naszymi narodami.

Rozmowy obu przywódców służyły więc dalszemu rozwojowi dobrosąsiedzkiej współpracy Polski i NRD, umacnianiu przyjaźni obu narodów żyjących w miejscu Europy tak newralgicznym, jeśli uwzględnimy układ stosunków i sił we współczesnym świecie. Oba narody w pierwszej kolejności stałyby się ofiarą rakietowo-jądrowego starcia, gdyby do niego doszło. Oba współpracujące ze sobą państwa wspierają więc inicjatywy pokojowe Związku Radzieckiego i wnoszą własny wkład w zapewnienie bezpieczeństwa na naszym kontynencie i w świecie.

Kluczowe zagadnienia polityki międzynarodowej stanowiły więc niezwykle ważny element rozmów obu przywódców. W komunikacie ze środowych rozmów akcentuje się wolę obu krajów poprzez kontynuację i pogłębianie dialogu politycznego z państwami o odmiennych ustrojach, przyczynia się do rozbrojenia i bezpieczeństwa, do dalszej normalizacji stosunków międzypaństwowych oraz do rozwoju współpracy opartej na wzajemnym zaufaniu, w celu stworzenia podstaw trwałego bezpieczeństwa w Europie.

Podstawą bezpieczeństwa narodów jest nienaruszalność granic oraz poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich państw na naszym kontynencie. Jest to jednocześnie zasadnicza przesłanka pokoju. Te kwestie zostały również zaakcentowane w komunikacie spotkania obu przywódców. Można więc stwierdzić, że robocze kontakty szefów partii i państw Polski i NRD dobrze służą zarówno umacnianiu przyjacielskich więzów obu narodów, rozwojowi dobrosąsiedzkiej współpracy, jak i umacnianiu bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

(PAP)

Budowanie zaufania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W środę w Waszyngtonie kontynuowano rozpoczęte we wtorek rozmowy radziecko-amerykańskie z udziałem szefów dyplomacji obu mocarstw — Eduarda Szewardnadze i George'a Shultza.

Zachodnie agencje informacyjne podają, że wtorkowe spotkanie Szewardnadze—Shultz „w cztery oczy" (jedynie z udziałem tłumaczy i protokolantów obu stron) trwało dwie godziny i czterdzieści minut. Podobnie, jak środowe rozmowy sam na sam szefów dyplomacji obu mocarstw, poprzedziło ... posiedzenie plenarne delegacji radzieckiej i amerykańskiej.

W toku obrad plenarnych dyskutowano — wg informacji Departamentu Stanu — o problemach jądrowej broni średniego zasięgu, strategicznej broni ofensywnej oraz kosmicznej, a także próbnych wybuchów nuklearnych. Specjalne grupy robocze omawiają też problematykę dwustronną oraz humanitarną.

Środowe spotkanie sam na sam ministrów Szewardnadze i Shultza trwało — jak informuje Reuter — około 75 minut. Obaj, po dokonaniu przeglądu sprawozdań grup roboczych, które pracowały do późnej nocy we wtorek, ocenili, że ekspertom udało się uzyskać pewien postęp w rozwiązywaniu otwartych problemów rozbrojeniowych. Brytyjska agencja zaznacza, że ani Szewardnadze ani Shultz nie sprecyzowali, w jakich dziedzinach zaznaczył się postęp.

Przed rozpoczęciem pierwszego z dwóch środowych posiedzeń plenarnych min. Szewardnadze, zagadnięty o postęp w dotychczasowych rozmowach, powiedział: **„Gdyby go nie było, nie siedzielibyśmy tu teraz"**. Z kolei sekretarz stanu, Shultz powiedział: **„Uzyskaliśmy pewien postęp (w grupach roboczych). Jeśli zgodziliśmy się, że choć nie jest on doskonały, to z pewnością najlepszy z tych, jakie osiągnęliśmy dotąd".**

* ☆ *

Dzienniki „Prawda" i „Krasnaja Zwiezda" opublikowały 16 września następujący artykuł:

15 września 1987 roku członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR **Eduard Szewardnadze** i sekretarz stanu USA **George Shultz** podpisali w Waszyngtonie radziecko-amerykańskie porozumienie w sprawie utworzenia ośrodków służących zmniejszeniu niebezpieczeństwa nuklearnego, a także dwa protokoły do niego.

Tym samym pomyślnie zakończyły się konsultacje, a następnie również oficjalne rokowania, o przeprowadzeniu których zasadniczą decyzję podjęto w czasie spotkania sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa** z prezydentem USA **Ronaldem Reaganem** w listopadzie 1985 roku w Genewie.

Na czym polega istota nowego porozumienia radziecko-amerykańskiego podpisanego w Waszyngtonie?

Chodzi o stworzenie nowego mechanizmu operatywnego przekazywania informacji — na podstawie odpowiednich obowiązujących już porozumień radziecko-amerykańskich — dotyczących działalności w dziedzinie wojskowej, która może być nieprawidłowo zinterpretowana przez drugą stronę, co z kolei mogłoby stać się przyczyną zwiększenia niebezpieczeństwa nuklearnego. Przekazywanie powyższych informacji jednym kanałem — przez tworzone ośrodki — zapewnia dodatkowe możliwości zapobiegania i eliminowania niebezpiecznych sytuacji. Właśnie dlatego w preambule do porozumienia strony potwierdziły dążenie do zmniejszenia a w ostatecznym rachunku usunięcia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej, m.in. w wyniku błędu omyłki lub przypadku.

Osiągnięte porozumienie przewiduje co następuje:

Zgodnie z porozumieniem każda ze stron tworzy we własnej stolicy swój krajowy ośrodek, służący zmniejszeniu niebezpieczeństwa nuklearnego. Ośrodek taki będzie działać w imieniu i pod kontrolą własnego rządu. Personel ośrodków krajowych będzie dobierany według uznania państwa, które go tworzy, kierując się celem zapewnienia normalnego funkcjonowania ośrodka.

Przewidziano, że na obecnym etapie ośrodki będą wykorzystywane do przekazywania informacji o wystrzeliwaniu rakiet balistycznych zgodnie z artykułem 4 porozumienia w sprawie zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej między ZSRR a USA z 30 września 1971 roku, tj. o zaplanowanym wystrzeliwaniu rakiet, jeśli rakiety te będą przekraczały terytorium narodowe w kierunku drugiej strony. Poza tym za pośrednictwem ośrodków przekazywane będą informacje o wystrzeliwaniu rakiet balistycznych zgodnie z punktem 1 artykułu 6 międzyrządowego porozumienia radziecko-amerykańskiego w sprawie zapobieżenia incydentom na otwartym morzu i przestrzeni powietrznej nad nim, z 25 maja 1972 roku, tj. o wystrzeliwaniu rakiet, które stwarzają niebezpieczeństwo dla żeglugi morskiej lub transportu powietrznego. Oczywiście, nie anuluje to istniejącej praktyki powiadamiania którą ZSRR i USA realizują na mocy porozumienia z 1972 roku wobec wszystkich pozostałych państw.

Duże znaczenie ma to postanowienie nowego porozumienia, które stwierdza, że każda ze stron może według własnego uznania, przejawiając dobrą wolę i w celu umocnienia zaufania, przekazywać za pośrednictwem ośrodków także inne informacje poza wymienionymi wyżej.

Wszystko to oznacza, że między ZSRR i USA powstaje **jeszcze jeden kanał operatywnej łączności w sprawach bezpośrednio dotyczących zapewnienia stabilności i wzajemnego zaufania.** Należy podkreślić, że praca ośrodków w żaden sposób nie będzie dublować lub zastępować funkcji istniejącej linii łączności bezpośredniej Moskwa — Waszyngton, umożliwiającej nawiązanie natychmiastowego, bezpośredniego kontaktu między kierownictwem ZSRR i USA w przypadku zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności.

Zawarcie radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ośrodków służących zmniejszeniu niebezpieczeństwa nuklearnego nie może nie wywoływać zadowolenia. Uczyniono istotny krok na drodze umocnienia zaufania. Oczywiście, należy przy tym mieć na uwadze, że środki zaufania same w sobie nie są w stanie zahamować trwającego wyścigu zbrojeń. Doświadczenie wykazuje, że kontynuowanie, a tym bardziej nasilanie rywalizacji militarnej, przenoszenie jej w nowe sfery stanowi główne źródło braku równowagi na arenie międzynarodowej. Środki zaufania są rzeczywiście skuteczne, jeśli są urzeczywistniane w kontekście praktycznych porozumień w dziedzinie realnego rozbrojenia. Prawidłowość jest tu jednoznaczna: im niższy jest poziom konfrontacji militarnej — przede wszystkim nuklearnej — tym większe będzie wzajemne zaufanie i możliwości nawiązania pokojowej współpracy między państwami w różnych dziedzinach.

Chodzi o to, że dzięki wysuniętym w ostatnim czasie dalekoidącym radzieckim inicjatywom w rokowaniach między ZSRR i USA na temat zbrojeń nuklearnych i kosmicznych pojawiły się obecnie realne perspektywy osiągnięcia porozumień we wszystkich dziedzinach — przede wszystkim w dziedzinie rakiet średniego i krótkiego zasięgu. Są zatem podstawy, aby uważać zawarcie porozumienia w sprawie ośrodków za naturalny krok świadczący o tym, że doniosłe porozumienia radziecko-amerykańskie w dziedzinie rozbrojenia są, jak wydaje się, już bliskie, jeśli, oczywiście dążyć będzie do tego również strona amerykańska.

Trzeba powiedzieć, że jedną z cech charakterystycznych porozumienia w sprawie ośrodków jest właśnie zawarta w nim organiczna więź z przyszłymi porozumieniami między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń nuklearnych. Znajduje to swój wyraz w postanowieniu, że w przyszłości zestaw informacji przekazywanych przez ośrodki może — na mocy porozumienia między stronami — zmieniać się w miarę osiągania odpowiednich nowych porozumień.

Zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia ośrodków służących zmniejszeniu niebezpieczeństwa nuklearnego jest bez wątpienia pozytywnym etapem w rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich, także w płaszczyźnie międzynarodowej. Uzgodnienie środków mających na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej służy bowiem interesom umocnienia bezpieczeństwa na całym świecie. **W tym sensie zasadnicze znaczenie ma to, że w preambule obecnego porozumienia potwierdzono osiągnięte na najwyższym szczeblu wzajemne zrozumienie, że wojna nuklearna nigdy nie powinna być rozpętana, i że nie może w niej być zwycięzców.**

Jeśli chodzi o stronę radziecką, to jest w pełni zdecydowana czynić wszystko, by konsekwentnie kroczyć drogą wyzwolenia ludzkości od groźby zagłady, dążyć do realizacji przedstawionego przez Michaiła Gorbaczowa 15 stycznia 1986 roku programu likwidacji broni nuklearnej do końca bieżącego stulecia. Według naszego przekonania w walce z niebezpieczeństwem nuklearnym nie można tracić żadnej możliwości, żadnej szansy.

Pomyślnie zakończone radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ośrodków świadczą o tym, że jeśli istnieje dobra wola obu stron, to całkowicie możliwe są pożyteczne dla sprawy pokoju porozumienia między ZSRR i USA, mimo trudności stojących na drodze do ich osiągnięcia. Główną sprawą jest tu polityczna gotowość obu stron do poszukiwania, a w ostatecznym wyniku wypracowywania niezbędnych decyzji rozwiązań w interesie zapewnienia bezpiecznej i pewnej przyszłości dla wszystkich narodów.

IRAN — IRAK

Wojna wraca do miast

Bagdad zagroził wczoraj zniszczeniem miast irańskich w przypadku kontynuowania przez Teheran ostrzeliwania zamieszkanych rejonów Iraku.

Rzecznik wojskowy w Bagdadzie skierował to ostrzeżenie pod adresem Teheranu podając jednocześnie, że w nocy z wtorku na środę, czyli w kilka godzin po zakończeniu 4-dniowej pokojowej misji sekretarza generalnego ONZ Javiera Pereza de Cuellara w Zatoce Perskiej, Iran wznowił ataki na Basrę. Rzecznik dodał, że minionej nocy w zamieszkanych dzielnicach tej aglomeracji eksplodowało 21 pocisków irańskich.

Komentatorzy agencyjni wyrażają obawy, że względny spokój, jaki panował na froncie iracko-irańskim w ostatnim okresie w związku z wizytą Javiera Pereza de Cuellara, wkrótce się skończy i znów rozwiną się walki na pełną skalę.

Drzwi zamykać, elektryczny do Ostrowca!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dunek o gotowości trasy do eksploatacji. Pięć minut później pierwszy pociąg elektryczny, prowadzony przez starszego maszynistę — **Kazimierza Pawłowskiego** rusza w kierunku Wąchocka. W wagonach miejsca zajęli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CKKR — **Włodzimierz Mokrzyszczak**, kierownik wydziału KC partii — **Maciej Lubczyński**, minister komunikacji — **Andrzej Gołaszewski**, członkowie Sekretariatu KW PZPR w Kielcach — sekretarz **Jan Maciejewski** i przewodniczący WKKR — **Eugeniusz Niebudek**, przewodniczący WRN — **Ryszard Zbróż**, wojewoda — **Włodzimierz Pasternak** oraz delegacje przedsiębiorstw realizujących tę inwestycję. Pierwszy postój na stacji w Wąchocku. Tutaj odbyło się oficjalne przekazanie trakcji elektrycznej do użytku. Po powitaniu gości przez I sekretarka KG PZPR w Wąchocku — **Dorotę Okońską**, nastąpiło tradycyjne przecięcie wstęgi. W uroczystości tej uczestniczył aktyw społeczno-polityczny gminy oraz delegacje młodzieży szkolnej. Podobne uroczystości miały także miejsce w Starachowicach i Kunowie.

O godz. 12.35 pociąg elektryczny przybył do Ostrowca. Wydarzeniu temu towarzyszyło duże zainteresowanie mieszkańców hutniczego miasta. Zwracając się do nich członek BP — Włodzimierz Mokrzyszczak powiedział m.in.: „Niech wam jak najlepiej służy kolej elektryczna". Złożył także serdeczne słowa podziękowania i gratulacje budowniczym tej zelektryfikowanej linii.

Do końca grudnia ma być przekazany do użytku kolejny 52-kilometrowy jej odcinek z Ostrowca do Sandomierza. W roku przyszłym kontynuowane będą roboty na szlaku do Rozwadowa. Pociąg elektryczny dotrze tam za dwa lata.

(ber)

Podziękowanie za społeczne inicjatywy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

piękna sala widowiskowa, przypomniano o wybudowanych społecznie szkołach w Belsku, Łęczeszycach, Lewiczynie, Zaborowie, Wilczogórze, Rozcach. Dyskutowano na temat budowanego gazociągu. Z gazu korzysta już w całej gminie 600 rolników. Pierwszym z nich był **Tadeusz Bardziński**, z którego gospodarstwa we wsi Lipie doprowadzono lotne paliwo do zapalonego symbolicznie znicza przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa. Spotkanie w miejscowej Szkole Podstawowej im. Tomasza Noczyńskiego było okazją do zaprezentowania czteroetapowego cyklu budowy gazociągu. Przedstawił je przewodniczący społecznego komitetu budowy, **Stanisław Legucki**. Pierwszy etap objął 12 wsi. Efektem końcowym będzie gazyfikacja 48.

W szkole zaprezentował się zebranym dziecięcy zespół regionalny, prowadzony od 30 lat przez **Bolesława Mazuryka**.

Jeśli gmina wykazuje tyle dobrej woli, trzeba jej pomagać, wspierając inicjatywy, dotując — powiedział T. Szelachowski. Jest to ważne szczególnie tu i teraz, gdy w tak zasobnym w owoce regionie przemarzło około 80 proc. jabłoni.

Była okazja, by się o tym przekonać na trasie z Lipia do Wilkowa. Tutaj pokazano gościom ośrodek zdrowia, budowany kosztem 41 mln zł.

Ostatnim etapem wizyty było spotkanie na moście we wsi Gostomia. Most postawili saperzy w 2 tygodnie. Jednak od dwóch lat rolnicy, którzy do swoich pól na drugą stronę Pilicy jechać musieli 15 km, zabiegali o te inwestycje, gromadząc niezbędny budulec. Most już stoi. A jego konstrukcja nawet nie drgnęła, gdy oberki wywijała tu kapela **Mariana Gumowskiego** z Nowego Miasta. Podziękowano żołnierzom, składając na ręce zastępcy dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. brygady **Jerzego Jarosza**, kwiaty. Teraz do Wólki Gostomskiej, Woli Pobiedzińskiej, Ługowic i Belka można już przejść suchą nogą, kilkaset metrów, a nie kilka kilometrów, jak dotychczas.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Prezydium WK ZSL. Oceniono realizację czynów społecznych w województwie. Następnie T. Szelachowski spotkał się z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych województwa, z I sekretarzem KW PZPR — **Bogdanem Prusem** i uhonorowany został odznaką „Za zasługi dla woj. radomskiego".

J. MADEJSKI

Młodzież o sobie i demokracji

Wczoraj w Kielcach obradował założycielski I Zjazd Młodych Demokratów. Pierwsze koła młodych demokratów pojawiły się w panoramie naszego życia społeczno-politycznego w 1985 roku, po XIII Kongresie SD. Na Kielecczyźnie działa 8 kół zrzeszających blisko 200 młodych działaczy. Ich delegaci wybrali wczoraj 21-osobowy Środowiskowy Komitet — instancję wojewódzką tej organizacji. Jest to 27 komitet w kraju.

W zjeździe uczestniczyli, obok delegatów, przedstawiciele kierownictwa Stronnictwa Demokratycznego z członkiem Prezydium Centralnego Komitetu — **Andrzejem Lewińskim** i prezesem WK — **Eugeniuszem Kotem**, a także przedstawiciele PRON, ZSMP i ZSP. 15 młodym aktywistom wręczono legitymacje członkowskie SD.

Dyskusja skupiała się — co zrozumiałe — wokół problemów młodego pokolenia, jego szans i perspektyw, warunków życiowego startu. Mówili o tych sprawach: **Krystyna Walasek, Henryk Łukawski i Ryszard Zagórski** (Kielce), **Zbigniew Konat** i **Zbigniew Jakubowski** (Ostrowiec), **Ireneusz Omes** (Skarżysko). Przemawiali także ich koledzy z Warszawy, Krakowa i Radomia. Członek Prezydium CK SD — A. Lewiński stwierdził m.in., że **młodzież nie tyle przejawia postawę roszczeniową, żąda mieszkań i innych drogich dóbr. Tak naprawdę, to ona chce pewności** — niestety, zagubionej — **że życiem jednostkowym i zbiorowym rządzą stabilne reguły i wartości, które warto poznawać i których warto przestrzegać.**

Przewodniczącym KŚ Młodych Demokratów został mgr **Zbigniew Korona** z Kielc, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej — **Mieczysław Kawa** z Suchedniowa. **Delegaci wsparli datkami pieniężnymi fundację „Spełnienie marzeń", powołaną z inicjatywy ich kolegów z Chełma. Jej celem jest niesienie pomocy dzieciom i młodzieży z nieuleczalnymi chorobami nowotworowymi.**

(bem)

Z dyplomem lub bez — ale... za ile?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Dziś nie sposób ocenić efektów, wynikających z giełdy — mówi socjolog zakładowy, Anna Polakowska. — Młodzież zapoznaje się z realiami zakładowymi. Należy oczekiwać, iż w najbliższych dniach zwiększy się ruch w naszym dziale kadrowym.

Fabryka Łączników może przyjąć każdą liczbę chętnych do pracy w odlewni i dziale obróbki mechanicznej. Warunki — stawka stażowa — 68 zł na godzinę, uciążliwość dość znaczna, praca na niektórych odcinkach zmianowa. Absolwenci wybrzydzają. Za dolegliwość poczytują nawet to, że fabryka znajduje się w peryferyjnej dzielnicy.

Wśród nich jest mężczyzna z dyplomem Politechniki Częstochowskiej.

— Czy jest dla mnie jakaś dobrze płatna oferta?

— Dla początkującego inżyniera jest z tym trudniej — odpowiada Zofia Gławińska.

— Może być robotnicze stanowisko. Jak zajdzie potrzeba, dyplom schowam do szuflady.

— Przy odlewaniu łączników można wyciągnąć 34 tys. zł.

— Dziękuję. Za tyle znajdę lżejszą i czystszą posadkę.

Wszyscy młodzi ludzie, co zgodnie potwierdzają kadrowcy uczestniczący w giełdzie, zaczynają rozmowę od pytania ile dostanę? Nikt na ogół nie mówi, co potrafi. Ba, wielu nie przejawia żadnych zainteresowań zawodowych, nie wie, w jakiej specjalności chce się doskonalić. To prawdziwe i smutne. Gra do jednej bramki potrwa dopóty, dopóki pracodawca będzie szukać pracownika. Tylko normalny rynek pracy może doprowadzić do tego, że z jednej strony w cenie będzie płaca, z drugiej zaś — będące jej odpowiednikiem umiejętności.

E. SZCZERBICKI

Tylko aktywni mają rację

Między dawnymi a nowymi laty...

Są wsie, w których życie toczy się leniwym nurtem. Są też miejscowości, w których każdy dzień przynosi zmiany na lepsze. Dzięki pracowitości i zaradności ich mieszkańców powstają nowe domy, szkoły, sklepy... Jasieniec Iłżecki jest właśnie taką wsią niezwykłą.

W groźne lata okupacji hitlerowskiej był siedzibą i zapleczem dla partyzantów. To właśnie tutaj leśni ludzie z drugiej Brygady AL Ziemi Kieleckiej „Świt" leczyli swoje rany i znajdowali schronienie pod dachem. Dziś już nie ma tamtych strzech. Jasieniec zmienił swoje oblicze. Tylko lipy — w gorące, letnie dni, pachną tak jak dawniej. Minione lata wojny pozostawiły jednak głębokie ślady w ludzkich sercach. Nic dziwnego, prawie z każdego domu zła wojna zabrała kogoś z najbliższych.

Kiedy tylko przeminął czas pogardy, chłopi zamienili karabiny na kielnie, łopaty i piły. Od pierwszych chwil wolności zaczęto wielkie budowanie. Rozpoczęto od drogi. Ta, która była, nie zapewniała kontaktu ze światem. Wiosenne roztopy i jesienne szarugi z trudem czyniły ją przejezdną dla furmanek. Pokonując setki trudności, ściągano budulec aż spod kieleckiej Wiśniówki.

— Trakt musimy wykonać tanio i solidnie — mówili wówczas między sobą gospodarze. Potrafili do tej inicjatywy zjednać lokalne władze i specjalistów. Zbudowano szeroki gościniec, po dziś dzień służący miejscowym i przybyszom.

W Jasieńcu dostrzec można dorobek powojennej Polski. Po drodze przyszła więc kolej na szkołę. Nie chciano i nie godzono się z tym, by dzieci uczyły się w ciasnych pomieszczeniach, w wynajętych izbach. Od zamysłu do realizacji było niedaleko. Znów zakasano rękawy.

Wczesnym rankiem, popołudniami, kiedy kto mógł, zwoził cegłę, „gasił" wapno. Miejscowi cieśle i stolarze cięli deski, bez mechanicznych pił i nowoczesnych urządzeń przygotowywali futryny, drzwi, okna i dachową więźbę. Także tradycyjnie, bez dźwigów i betoniarek, ręcznie mieszając murarską zaprawę, a na plecach dźwigając stosy cegły, wznoszono okazały gmach. Także solidna okazuje się tamta robota. W przestronnych, widnych salach nawet w największe mrozy jest ciepło. Czwarte już pokolenie zdobywa tu wiedzę.

Nie skąpiono w Jasieńcu rąk do wspólnego dzieła. Przyszedł czas na elektryfikację, wiejski tartak i piekarnię. W ubiegłym roku przekazano do użytku wodociąg. W sąsiednim Jasieńcu Dolnym kontynuuje się wznoszenie Domu Ludowego. Niebawem już znajdą w nim swoją siedzibę przedszkole, Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich.

Największą zdobyczą ostatnich czasów jest Wiejski Dom Kultury. Kiedy przyjechałem, wewnątrz i na zewnątrz tej okazałej budowli trwał ostatni szlif. Wśród grupy raźnie uwijających się ludzi dostrzegłem płk. Eugeniusza Iwańczyka „Wiślicza" — człowieka znanego w Jasieńcu nie tylko z lat zbrojnej walki.

— Choć przed wielu laty opuściłem rodzinne strony, to każdą wolną chwilę spędzam właśnie tutaj. Kwateruję u rodziny, chodzę na wesela i chrzciny, wciąż czuję się jak u siebie w domu. Ten obiekt — pokazuje — jest ukoronowaniem naszych marzeń. Jeszcze przed wojną, na tym placu wznieśliśmy niewielki budynek. Chcieliśmy zbudować dużą, wielofunkcyjną placówkę, wtedy nie udało się. Obecnie dopięliśmy swego.

Z nie ukrywaną dumą oprowadza mnie po wnętrzach.

— Tu są garaże dla zawodowej straży pożarnej. Prawie wszystko gotowe, trzeba tylko zainstalować odpowiednie drzwi, muszą być z solidnej blachy. A tam z tyłu, za budynkiem, znajdą się pomieszczenia socjalne i podręczne magazyny.

Obok strażnicy, na parterze usadowił się Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny. Jest w nim miejsce na telefoniczną centralę i gustownie zaprojektowane lokum dla interesantów. W piwnicach zaś zlokalizowano pracownie fotograficzne.

— Wejdźmy wyżej — zaprasza płk „Wiślicz".

Na pierwszym piętrze sala widowiskowa. Nie jest to typowe pomieszczenie, jakie spotkać można w niejednej wiosce. Zaprojektowano je z rozmachem, z myślą o dniu dzisiejszym i przyszłości. Jest tu scena widowiskowa z zapleczem, garderoba i klub-kawiarnia. Przewidziano także kącik pamięci, a umieszczone w nim fotografie, przybliżają nastolatkom chlubne tradycje ich miejscowości. Na następnej kondygnacji zadomowiła się biblioteka, która jeszcze do niedawna gnieździła się w wynajętych pomieszczeniach.

— Zimą było tam nie do wytrzymania — opowiada jej kierowniczka — **Urszula Barszcz**. — Tutaj inaczej.

Na regałach stoją równo poukładane książki. Literatura piękna, fachowe poradniki, książki dla dzieci i młodzieży. Wśród 10 tysięcy różnych dzieł nie brakuje także traktatów Kotarbińskiego i Tatarkiewicza, najnowszych leksykonów i słowników. Na lśniących parkietach ustawiono stoliki, przy których kilkunastoletni potomkowie miejscowych Pedryców, Skibów, Ziębów przeglądają gazety. O czym myślą czytając wieści z bliższego i dalszego świata?

SĄ w naszym kraju, regionach, znane i zasłużone miejscowości. Wzniesiono w nich różne pomniki utrwalające wdzięczność dla tych, którzy nie szczędzili życia w walce o sprawiedliwość i niepodległość. Jasieniec Iłżecki był także polską Golgotą. Mieszkańcy tej wsi inaczej jednak czczą pamięć bohaterów. Dzieła chłopskich serc i rąk stanowią pomniki żywe, mają służyć ludziom w codziennej pracy, zabawie i rozrywce. Czy wysiłki ojców zostaną docenione? Czy w pięknych pomieszczeniach tętnić będzie bogate, kulturalne życie? Ono jest przecież najtrwalszym fudamentem między dawnymi a nowymi laty. Czy wysiłki starszego pokolenia: **Franciszka** i **Piotra Salków, Wacława Bunia, Alfredy Kozik, Mariana Pisarskiego, Eugeniusza Nowaka** i wielu, wielu innych społeczników zostaną docenione przez młodych?

JAN GAGACKI

Jest taka struktura

Mamy nieźle rozwinięty przemysł farb i lakierów, ale brak oleju lnianego, chlorokauczuku i odpowiednich opakowań ogranicza jego możliwości produkcyjne. Tak jest np. w „Polifarbie" w Bliżynie. Wiele wskazuje na to, że nadal będzie brakowało lakieru. Zakłady fotochemiczne w Polsce mają kłopoty z produkcją filmów kolorowych, bo nie ma siarczanu hydroksyloaminy, który to preperat produkowało kilku panów w spalonej niedawno lepiance należącej do Spółdzielni Pracy „Benzyl" w Skarżysku. Dlaczego nie produkujemy potrzebnych, nie tylko na wsi, małych ciągników jednoosiowych, choć dawno temu wykonano ich udane prototypy.

Takie i podobne kwestie nurtują ludzi, których denerwuje słaby postęp w zaopatrywaniu rynku, w jakości dostarczanych do sklepów wyrobów. Sprawozdania GUS, informacje od dyrektorów fabryk i samorządu mówią o stałym wzroście produkcji, a tymczasem na rynku, zwłaszcza w sklepach z artykułami przemysłowymi poprawa zaopatrzenia jest niewielka, bywa też, że niektóre półki coraz częściej świecą pustkami. Przyczyną tego denerwującego wielu ludzi i uciążliwego dla całego społeczeństwa zjawiska — jak dowodzą ekonomiści — jest niewłaściwa struktura naszej gospodarki. Przemysł nastawiony jest — co widać wyraźnie m.in. w woj. kieleckim — na wytwarzanie środków produkcji, a w niewielkim tylko stopniu towarów rynkowych. Mimo zaleceń, weryfikowania planów, oczekiwań społeczeństwa, proporcje między tymi dwoma działami gospodarki od lat nie ulegają zmianie. A ostatnio — wbrew gadaniu o potrzebach rynku, preferencjach, zwiększaniu wysiłków na rzecz lepszego zaopatrzenia sklepów — gałęzie przemysłu wytwarzające środki produkcji, rozwijają się jakby szybciej, nie tylko zresztą w woj. kieleckim.

Potrzebne są więc radykalne przemiany w strukturze naszej gospodarki, unowocześnienie produkowanych wyrobów rynkowych, eliminowanie przestarzałych konstrukcji i technologii. Wiele mówi o tym rząd, jego społeczne gremia doradcze, a także wojewódzkie rady narodowe.

Faktem jest, że nasz przemysł nie wytwarza wielu komponentów, półproduktów i materiałów. Przy ograniczonej zadłużeniem i stosunkowo małym eksportem wymianie handlowej z zagranicą — mamy kłopoty zaopatrzeniowe, importowe, poszukujemy substytutów. I to w olbrzymim stopniu rzutuje na zaopatrzenie rynku.

Ze wszech miar uzasadnione są więc postulaty, by rozwój przemysłu nie szedł dalej w kierunku rozbudowy hutnictwa żelaza i stali, a zapewniał coraz lepsze zaopatrzenie modernizowanych fabryk: sprzętu gospodarstwa domowego, elektrotechniki, motoryzacji, chemii domowej farmacji czy elektroniki.

Te postulaty, a bywa że i decyzje o restrukturyzacji niektórych wielkich przedsiębiorstw, są akceptowane dopóki nie zagrażają wstrzymaniem produkcji np. lokomotyw, statków, obrabiarek, urządzeń elektroniki jądrowej, samochodów ciężarowych i osobowych, lodówek, pralek, żeliwnych wanien kąpielowych. W szerokich kręgach nie tylko fachowców rodzi się wtedy dylemat — kto wypełni lukę i dostarczy niezbędne dla gospodarki surowce, półfabrykaty stalowe, wyroby wielkiej chemii, rurociągi, zbiorniki kuliste, ciężkie obrabiarki. Na ich import nie ma co liczyć.

Mamy w kraju oficjalny program restrukturyzacji, przedsięwzięć stymulujących zmiany w gospodarce narodowej. Obejmuje on 44 przedsięwzięcia w przemyśle elektromaszynowym, chemicznym, mineralnym, lekkim, drzewnym i papierowym. Nakłady na ten cel w bieżącej pięciolatce wynoszą 660 mld zł. Zrealizowanie tego programu ma stworzyć lepsze warunki dla rozwoju nowoczesnych i rynkowych gałęzi gospodarki. Chodzi np. o uruchomienie seryjnej produkcji oszczędnych silników elektrycznych serii „g", elektronarzędzi, podzespołów do mikroprocesorowych układów automatyki, niektórych rodzajów stali i kształtowników o wysokich parametrach użytkowych, styków biometalicznych, wyrobów z proszków spiekanych, sztucznych tworzyw konstrukcyjnych. Dopiero te nowe, własne materiały i komponenty stworzą warunki dla produkowania wielu nowoczesnych wyrobów o lżejszych konstrukcjach, konkurencyjnych, zużywających mniej energii. Są to jednak przedsięwzięcia, które ze względu na rozmiary, koszty, potrzebę importu niektórych maszyn, przerastają możliwości pojedynczych przedsiębiorstw i dlatego wymagają koordynacji przez centrum gospodarcze. Niektóre z tych zadań, ze względu na sytuację gospodarczą, najprawdopodobniej nie zostaną zakończone do końca 1990 roku. Niemniej jednak jest to swego rodzaju jaskółka zapowiadająca restrukturyzację przemysłu, dostosowania jego produkcji do potrzeb rynku i eksportu.

Jaskółki latają wysoko, ale wróble pojawiają się w zasięgu ręki. Niektóre przedsiębiorstwa, jakby na marginesie produkcji dóbr inwestycyjnych, odległych od rynku, zaczynają produkować to, co interesuje ludzi odwiedzających sklepy. Kilka z nich, m.in. Zakłady Metalowe „Mesko" w Skarżysku, Koneckie Zakłady Odlewnicze, Zakłady Wyrobów Kamionkowych „Marwil" w Suchedniowie, „Pronit" w Pionkach — nie zmieniając swojego podstawowego profilu produkcji — wytwarza nie od dziś szeroki asortyment zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, rynkowy osprzęt elektroniczny, podręczne narzędzia, żelazka na węgiel drzewny, koryta dla trzody itp. W Zakładach Metalowych w Skarżysku rozpoczęto przygotowania do rozpoczęcia seryjnej produkcji jednoosiowych ciągników wraz ze sprzętem towarzyszącym. Są to przykłady pozytywne, chociaż inicjatywy takie nie są w stanie zaważyć na ogólnych proporcjach między produkcją dóbr rynkowych a inwestycyjnych i zaopatrzeniowych.

Zmiany struturalne w produkcji muszą spowodować istotną poprawę efektywności gospodarki. Wobec ograniczonych możliwości zaopatrzenia w surowce, deficytu energii, a także rąk do pracy, przemysł zmuszony będzie łączyć wdrażanie nowych wyrobów z unowocześnianiem technologii oraz z produkcją niektórych deficytowych podzespołów i komponentów. Sprzyjać temu będą szybko rentujące się inwestycje przedsiębiorstw i przewidziane na ten cel kredyty.

Wśród ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych mających przyczynić się do przyspieszenia zmian w strukturach gospodarki nie tylko w regionie, jest np. rozbudowa Zakładów Elektroniki Przemysłowej „Profel" w Szydłowcu. Tworzone tam zdolności produkcyjne będą sprzyjać rozwojowi krajowego przemysłu elektronicznego, a także produkcji różnych nowoczesnych wyrobów dla rynku i na eksport.

STANISŁAW BERUS

Pomnik kultury materialnej

Koneserów staropolskiej techniki, można zachęcić do odwiedzenia Starej Kuźnicy koło Końskich. Do zabytkowej kuźnicy można dojść z Końskich za znakami terenowego szlaku niebieskiego. Wygodniejszym poleca się krótsze przejście od przystanku PKS z Młynka Nieświńskiego przy drodze do Przysuchy.

Zabytek techniki mieszczący się w oryginalnej szopie z drewna pozostaje pod opieką Muzeum Techniki NOT w Warszawie. Autentyczny układ rękodzielniczego zakładu dodaje kuźnicy wysokich walorów poznawczych, jakich mało w Europie i sporadycznie występujących w kraju.

Zabytkowy pomnik kultury materialnej narodu udostępniony jest do zwiedzania praktycznie przez cały rok. Nie ma tam stałych dyżurów kustosza, ani wyznaczonych godzin otwarcia. Turyści powinni zwracać się z prośbą o oprowadzenie do mieszkającego obok zabytku społecznego opiekuna Stanisława Niewęgłowskiego.

(S.J.)

Gospodarze centralnych dożynek

Starościną tegorocznych centralnych dożynek w Wąbrzeźnie będzie Elżbieta Barska. Wraz z mężem Henrykiem prowadzi ona od 9 lat, przejęte od rodziców, gospodarstwo rolne we wsi Orzechówko. Gospodarstwo obejmuje 18,57 ha ziemi II i III klasy, z tego powierzchni ornej jest 16,18 ha. W kooperacji ze Spółdzielnią Produkcji Rolnej we Włosowie Barscy hodują trzodę chlewną. Za modernizację chlewni w 1981 roku przyznano Elżbiecie Barskiej „Złotą Wiechę". Największym utrudnieniem w prowadzeniu prac gospodarskich jest brak ciągnika dużej mocy.

Na zdjęciu: Elżbieta Barska — starościna dożynek.

Na starostę tegorocznych centralnych dożynek w Wąbrzeźnie (woj. toruńskie) wybrano Władysława Barczaka — dyrektora PGR w Walyczu. Pracuje on tu od stycznia 1974 roku (w rolnictwie od 1955 r.). W tym czasie w podległym mu PGR udało się rozwiązać problemy mieszkaniowe załogi, przeprofilować gospodarstwo z hodowli bydła na trzodę chlewną, doprowadzić do wzrostu produkcji zwierzęcej i roślinnej. PGR w Walyczu gospodaruje na 4400 ha, hoduje trzodę chlewną w cyklu zamkniętym i bydło, uprawia zboża, rośliny oleiste i strączkowe. Zysk w ub. roku wyniósł 85 mln zł, na rok bieżący zaplanowano 100 mln zł.

Na zdjęciu: Władysław Barczak — starosta dożynek.

Zdjęcia Sł. Wojno

Zamawiam budzenie

Słyszę w radiu: jakaś spółdzielnia — jak najbardziej samorządna i demokratyczna — dostaje ze swojego związku okręgowego (takie nikomu niepotrzebne zjednoczenie) sążnistą ankietę, w której ma przewidzieć swój rozwój na najbliższe 13 lat, czyli do roku 2000. Ma określić profil produkcji, liczbę nowo otwartych punktów, zatrudnionych pracowników, z rozbiciem na tych z miasta i tych ze wsi, etc., etc.

CO robi spółdzielnia? Dzwoni do radia, żeby się użalić nad nonsensownością tego przedsięwzięcia i w ten sposób uspokaja swoje zbiorowe sumienie. Następnie (zapewne) ktoś coś tam z sufitu wpisuje w odpowiednie rubryczki i wysyła wyżej. A tam ktoś inny (cały sztab ludzi) zbiera poszczególne ankiety, selekcjonuje, komputeryzuje i... wysnuwa wnioski od samego początku błędne, jak też nikomu niepotrzebne, bo jeśli II etap reformy traktować serio, to bieżącą działalność owej spółdzielni powinien kształtować mechanizm rynkowy. Albo na jej usługi będzie zapotrzebowanie, albo nie. Albo będzie to usługa opłacalna, konkurencyjna w stosunku do innych i... spółdzielnia się będzie rozwijać, albo też nie. Zresztą wariantów jest tu mnóstwo i trudno przewidzieć (przynajmniej dzisiaj), czy za 13 lat będziemy już w dobrobycie, czy w jeszcze gorszym kryzysie.

Ja zresztą nie o tym. Ja chcę o POSTAWIE. Na przykład wobec takiego biurokratycznego nonsensu. Zastanawiam się, co ja bym zrobił? Przede wszystkim ankietę wyrzuciłbym do kosza, a potem — tak mi się przynajmniej wydaje — usiłowałbym gdzie się tylko da wykazać jej nonsensowność oraz udowodnić (bo to jest prawda), iż mogła ona powstać tylko dlatego, że w strukturze „spółdzielnia — związek okręgowy" istnieje za dużo biurokracji, która nadprodukcją papierków uzasadnia potrzebę swego istnienia, jak też — na mój gust — ów związek okręgowy jest tworem sztucznym, utrudniającym raczej pracę, wkraczającym bez potrzeby w sfery zarezerwowane dla samej spółdzielni i jej rynku.

Zresztą — kto wie — może bym tak nie zrobił... Tak też z pewnością nie zrobi większość ankietowanych. I będzie w tym obawa przed jakimiś tam (często wymiernymi) konsekwencjami zawodowymi i osobistymi („Co wy mi tu, prezesie, rokosz robicie?") i wygodnictwo („Niech sobie to inni załatwiają"), i przekonanie, że od jednostki i tak niewiele zależy, a grupowanie się w tej konkretnej sprawie zostanie odczytane jako warcholstwo, że i tak ci, na górze, postawią na swoim...

Skończy się więc na telefonie do radia i kilkugodzinnych roztrząsaniach głupoty okręgu. I nic więcej!

I ja wcale nie mam zamiaru tego ganić. Ja to rozumiem. Taka postawa jest po prostu pochodną wieloletniego doświadczenia, gdy każda osobista inicjatywa pracownika natrafiała na mur niechęci, niemożności, podejrzliwości, a w najlepszym razie — zakłopotania. I najczęściej nic z tego nie wychodziło. Każde bowiem oddalenie decyzji od pracownika ustawia między nim a ludźmi władnymi całą hierarchię urzędników, a sprawa, ta konkretna, choćby tylko jakiś drobny pomysł racjonalizatorski, nim dotrze do właściwego decydenta, najczęściej przybiera już kształty i rozmiary zupełnie nieadekwatne do tych w momencie narodzin. Ryzyko błędnych decyzji wzrasta więc niepomiernie.

Niemożność bezpośredniego wpływania na stanowisko swojej pracy, na jej efekt, rodzi postawy zaniechania. Zaniechanie w działaniach konstruktywnych, twórczych, rodzi automatycznie taką samą postawę wobec nonsensów. Człowiek tak już jest bowiem skonstruowany, że pragnie najpierw pozytywnego zaistnienia. Dopiero później angażuje się w różnego rodzaju boje, gdy czuje grunt pod nogami, akceptację otoczenia, jest silny swoim twórczym, efektywnym działaniem. Tymczasem tak się porobiło, że INICJATYWA OSOBISTA została w powszechnym odczuciu zarezerwowana dla działalności prywatnej i na dodatek jeszcze zyskała posmak występności. W sektorze socjalistycznym natomiast (a to znaczy i w spółdzielczości) ta inicjatywa zawsze (lub na ogół) spływała z góry i była jedynie słuszna.

Myślę więc sobie, że dopóki nie będziemy w stanie OBUDZIĆ w sposób powszechny owej inicjatywy osobistej, jeśli nie stworzymy jej warunków dla pełnego rozkwitu, jeśli skutkiem tej inicjatywy nie nabiorą życia takie formy pracowniczej aktywności, jak działalność samorządów, związków zawodowych, zakładowych organizacji partyjnych i innych, to reforma nie ma prawa się udać. Zwycięży bowiem biurokracja rozrastająca się nadal, gdyż z braku odpowiedniej kontroli taką ma skłonność, zawłaszczy władzę nam przynależną, a my dalej będziemy wypełniać idiotyczne ankiety futurologiczne. Jeśli będzie jeszcze potrzebna jakakolwiek futurologia.

WOJCIECH PIELECKI

NASZ serwis

DOKONCZ. ZE STR. 2

Reporterzy zanotowali

Wielka czwórka eksporterów

Gospodarka woj. radomskiego legitymuje się w br. korzystnymi wynikami w eksporcie. W I półroczu wysłano za granicę towary wartości 14,6 mld zł — o 6 miliardów złotych więcej niż przed rokiem. Wśród 191 samodzielnych jednostek gospodarczych, które zarabiają dewizy, prym wiedzie czterech eksporterów-miliarderów.

Jak informuje Oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Kielcach — Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera" sprzedały za granicę towary wartości 1.457 mln zł, Radomska Wytwórnia Telefonów — 1.346 mln, „Radoskór" — 1.291 mln. „Pierwsze skrzypce" wśród radomskich eksporterów gra spółdzielczość ogrodniczo-pszczelarska. W okresie od stycznia do końca czerwca jej różne jednostki wyeksportowały owoce, warzywa, przetwory i mrożonki wartości 3.656 mln zł.

St. Berus

Spotkanie po latach

Mimo że od chwili zakończenia II wojny światowej upłynęło już kilkadziesiąt lat, wspomnienia ludzi, którzy przelewali krew w walce z faszyzmem są ciągle żywe. Kielecczyzna szczególnie szczyci się tradycjami walk partyzanckich, w których liczny udział brali żołnierze radzieccy. Wczoraj w Kielcach przebywali płk **Walentin Pietrowicz Pielich**, szef sztabu zgrupowania radzieckich oddziałów partyzanckich na okręg kielecki i lubelski w towarzystwie **Praskowii Ignatowny** i mjr. **Dimitra Chwiszczuka** z brygady AL „Grunwald". W siedzibie WK ZSL goście spotkali się z byłymi oficerami i żołnierzami Batalionów Chłopskich. Wiceprezes WK ZSL **Andrzej Lato** przypomniał historię walk wyzwoleńczych na ziemi kieleckiej. O współpracy i wzajemnej pomocy ludności polskiej i partyzantów radzieckich mówił wiceprezes ZW ZBoWiD **Józef Poświat**. Wspominając lata spędzone na Kielecczyźnie płk W. Pielich wyraził nadzieję, że podobne spotkania zapoczątkują stałe kontakty między byłymi towarzyszami walk.

W spotkaniu uczestniczył prezes WK ZSL **Stefan Gul**. Program wizyty przewiduje zwiedzanie miejsc pamięci narodowej i walk radzieckich i polskich oddziałów partyzanckich, m.in. w okolicach Św. Krzyża, Ostrowca, Michniowa, Korzenna w gminie Raków.

J. Szarejko

Zbieramy złotówki — tracimy miliony

Mimo pewnej konkurencyjności w świadczeniach na różne społeczne cele w woj. kieleckim nie maleją wpłaty na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. **W ciągu ośmiu miesięcy br. mieszkańcy regionu wpłacili 103,8 mln zł, a więc trochę więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.** Aż 92,8 mln zł pochodzi z dobrowolnych składek pracowników gospodarki uspołecznionej, zaś 9,8 mln zł od rolników. Pozostałe kwoty wpłacili rzemieślnicy, pracownicy wolnych zawodów, uczniowie. W zbiórce na ten szlachetny cel wśród miast zdecydowanie przodują Kielce (ze środków NFOZ budowany jest tu szpital onkologiczno-pediatryczny).

Pomoc i życzliwość

Zwykle jesienią wzrasta zainteresowanie władz i instytucji opiekuńczych warunkami życia ludzi biednych, chorych, samotnych, niepełnosprawnych. Jest to zrozumiałe, bowiem jesień i zima dają się im szczególnie we znaki. PKPS natomiast interesuje się tymi ludźmi nieodświętnie. Pierwszoplanową formą jego działania zarówno w mieście, jak i na wsi — są usługi domowe. Spełniane są one przez opiekunki, bądź tzw. pomoc sąsiedzką. Ich zakres dostosowany jest do konkretnych potrzeb życiowych podopiecznych. **Obecnie 63 terenowe zarządy PKPS sprawują opiekę nad ponad 1100 ludźmi starymi. Nie wartościujemy czy jest to dużo, czy mało. Ważne, że znaczna część ludzi potrzebujących pomocy spotyka się z pamięcią i życzliwością. Są to też wartości bardzo cenne.**

C. Gatkiewicz

Powtórz sąsiadowi

Za wielkość się płaci. Tyle że najczęściej cudzą monetą.

T. GICGIER

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dzień jak co dzień

Rakarz

JA wiem, słowo rakarz jest płachtą na byka dla miłośników zwierząt. Oni to nie pozwalają chwytać na lasso, czy innym sposobem, psów bezpańskich, wałęsających się po ulicach. Przecież wszelka miłość musi mieć swoje granice, bo może się zmienić w zwyczajną lekkomyślność, żeby nie powiedzieć, głupotę.

Przed chwilą, wtorek, 15 września, prawie południe, dzwoni przerażona kobieta: z watahy psów, biegających po ulicy Orkana w Kielcach oderwał się wielki kundel i ugryzł starszą kobietę, później zaatakował dziewczynkę. Obie ofiary zostały zawiezione do szpitala na Kościuszki, gdzie dostały zastrzyk... Zróbcie coś...

Dzwonię na szpitalną chirurgię, doktor Bogusław Lewandowski wyjaśnia, że zastrzyk dla pogryzionego, to tylko przeciw tężcowi i każdy pacjent jest informowany, że powinien zadbać, aby pies, który go pogryzł został koniecznie zbadany w przychodni weterynaryjnej w Dyminach. Jednocześnie doktor przyznaje, że tych pokąszeń jest dużo, a niektóre bardzo paskudne. Więcej na ten temat będzie mogło powiedzieć przyszpitalne ambulatorium chirurgiczne. I rzeczywiście, siostra oddziałowa Alina Kalamasz informuje mnie, że dziennie notują dwa, trzy pogryzienia przez psy. Ale to niepełna rejestracja, bo część wypadków trafia do Szpitala Dziecięcego, a część jeszcze do ambulatorium dziecięcego...

Ileż to razy pisałem o problemie bezpańskich psów, a Urząd Miejski w Kielcach podchodzi do tego, jak do bomby z opóźnionym zapłonem. Radnym miejskim też jakoś trudno wypowiedzieć się stanowczo. A czytelnicy dzwonią, denerwują się, niepokoją. I jest czym. Te dotkliwe pogryzienia, wymagające nieraz interwencji chirurga, to niebezpieczeństwo zakażenia wścieklizną.

Zgraja psów, uganiających się za suczką, stanowi również zagrożenie drogowe. Nagle wypadają na jezdnię, prosto pod samochody. Nie ma już w Kielcach dzielnicy wolnej od tej plagi. Czas rakarza nadszedł.

JUR GŁĘBOCKI

Kielce w nocy

◆ Zginął chłopiec z gitarą ◆ Tęcza w proszku ◆ Radom lepszy od Kielc ◆ Fachowcy na eksport

Konia z rzędem temu, kto kupi w kiosku „Ruchu" widokówkę, przedstawiającą Kielce nocą. Nie jest to bynajmniej przeoczenie wydawcy. Trudność polega na takim skomponowaniu kadru, aby objął on poza odblaskami jadących pojazdów i lamp ulicznych (jeśli akurat się świecą), także ciekawy element świetlny, jakim może być reklama neonowa. Na kolorowej „nocnej" pocztówce sprzed lat — były takie! — uwidoczniono np. sympatyczną postać kota w butach nad sklepem obuwniczym przy ul. Sienkiewicza.

Reklamy świetlne poza swoim podstawowym zadaniem — zwracaniem uwagi przechodniów na różnego rodzaju obiekty — spełniają niebagatelną rolę w oświetleniu i upiększaniu miasta, nadając mu swoisty, niepowtarzalny klimat. Zbliżają się długie, jesienne i zimowe wieczory. W jakiej oprawie będziemy spacerować kieleckimi ulicami? Wystarczy po zmroku przejść reprezentacyjnym deptakiem, by przekonać się, że pod względem iluminacji jest u nas bardziej niż ubogo. Czynne reklamy można policzyć na palcach. Większość jest widoczna jedynie... w dzień, **bo nie świecą wcale, jak choćby ta, nie istniejącego od lat sklepu firmy „ELDOM" chłopiec z gitarą nad sklepem muzycznym, czy o wiele młodsza „Witamy w Kielcach", w której wykonanie włożono kilkaset tysięcy złotych.** Wygasły neony osiedlowe (XXV-lecia, Sady i in.), pozwalające przyjezdnym na lepszą orientację w zabudowie miasta.

Osobna sprawa to niekompletne a przez to często zabawne, świecące napisy, jak ten na **sklepie w osiedlu Czarnów „...czy sam"**. Jeden z neonów na dworcu PKP informuje podróżnych, że **wjeżdżają właśnie do miasta „...LCE"**. Czyżby nie było u nas specjalistów, ożywiających martwe reklamy?

Są — **Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Reklamowych „WUTEH" z siedzibą w Kielcach przy ul. Górniczej 49a (tel. 538-56) obsługuje 7 województw.** Jakby na dowód przysłowia, że szewc bez butów chodzi, okazuje się, że **firma ta ma najmniej pracy w swoim mieście. Spośród 200 kieleckich neonów nieodzowną fachową konserwacją jest objęta zaledwie jedna czwarta.** Resztą opiekują się... wróble, które chętnie zakładają w tych miejscach swoje gniazda. Niektóre neony są tak zaniedbane, że naprawić ich nie sposób i aby nie szpeciły, należałoby je zlikwidować. **Ostatni kielecki neon wykonano w październiku w 1985 r. dla biura PLL „Lot". I przez dwa lata ani jednego więcej,** sporadycznie prowadzono remonty, m.in. dla „Społem" PSS, reklam sklepu „Jubileuszowy" i baru mlecznego „Turystyczny". „WUTEH" jednak nie zbankrutował, bo upiększał inne miasta. Dla porównania: **w Radomiu przez ten czas zabłysły trzy nowe reklamy** (kilkanaście odnowiono), **w Lublinie — 4** (wyremontowano ponad 20). W przedsiębiorstwie mówią: — Jesteśmy firmą usługową, klient nasz pan. **Widać, ten kielecki bardziej oszczędny niż w pozostałych 6 województwach, gdzie usługa jest prawie półtora raza droższa, bo liczony jest dojazd itd...**

Zwiedzam pracownię „WUTEH", w której fachowcy o wieloletniej praktyce z aptekarską precyzją cierpliwie gną delikatne szklane rurki, wtapiają w nie elektrody. Na warsztacie są akurat niebieskie i wrzosowe **neony dla ZOZ w Busku.** Ciekawostką jest, że neony, gdy nie świecą, wszystkie są białe. Dopiero po podłączeniu prądu ze specjalnego transformatora (bagatela — 7 tys. wolt!) jarzą się bajecznymi kolorami w zależności od rodzaju proszku luminoforowego, wypełniającego wnętrze rurki. **Mieszając proszki można otrzymać wszystkie barwy tęczy.** Wyjątkiem jest kolor czerwony, uzyskiwany dzięki wprowadzaniu specjalnego gazu. Reklama to nie tylko kolor, ale także ruch. Kieleccy elektronicy mają dobrą markę — **„wypożyczani" byli na festiwal opolski do programowania iluminacji sceny, w Katowicach wykonali sterowanie zegara świetlnego** z neonowymi wskazówkami, są w stanie wykonać ruchomy, świetlny tekst.

Neon nie jest tani. Przykładowo — wspomniany już **nad biurem „Lotu" kosztował ponad 250 tys. zł. Za jego stałą konserwację firma płaci 5 tys. zł miesięcznie.** Mimo wysokich kosztów, to się opłaca w innych miastach na całym świecie. A i uroda Kielc nie powinna być nikomu obojętna. Tymczasem pocztówki „Kielce w nocy" krążą jedynie wśród kolekcjonerów.

K. KROGULEC

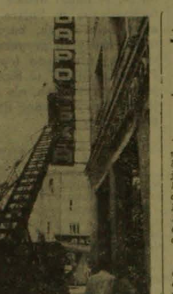

Konserwacja neonu „Mody Polskiej" przy kieleckim deptaku. Fot. K. Krogulec

Telefon 443-45...

...nasz sklep, przy ul. Grochowej w Kielcach, otwarty jest za zgodą Wydziału Handlu od godz. 6.15 do 19, o czym informuje kartka na drzwiach. Wszystkie ekspedientki dojeżdżają niebieskimi autobusami i po prostu wcześniej nie mają połączeń. Chleb natomiast mamy zawsze natychmiast po otwarciu sklepu...

...zaskoczyła nas wzmianka z sobotnio-niedzielnego dyżuru reporterskiego, że jakaś czytelniczka z Kielc narzeka na bałagan w naszej Szkole Podstawowej nr 19, bo jako jedni z pierwszych zakończyliśmy letni remont. Zastanawiamy się, czy to rzeczywiście o naszą szkołę chodzi. W każdym razie zapraszamy nawet najbardziej surową kontrolę...

...transportery na butelki z mlekiem w kieleckich sklepach są obrzydliwie brudne...

...w piątek w sklepie nr 18 przy ul. Osobnej na Pakoszu nie było mleka, zresztą braki w zaopatrzeniu są tu dość często...

...znaki drogowe przy remontowanej ul. Gwardii Ludowej w Kielcach raczej dezorientują niż pomagają, trzeba je zmienić na inne...

(gi)

Nasze rozmowy

Karmiące matki

NA CAŁYM świecie wraca moda na karmienie dzieci piersią. Powoli wkracza też do Polski. Czy kobiety zdają sobie sprawę, czym jest mleko matki dla niemowlaka? — z tym pytaniem zwracam się do dr TERESY URBANEK, z-cy ordynatora Oddziału Noworodków Szpitala Położniczego przy ul. Prostej w Kielcach.

— Mówi się o tym coraz więcej, ale wydaje mi się, że w dalszym ciągu uświadomienie pań jest za małe. A przecież pokarm kobiety jest dla dziecka najlepszy, nie do zastąpienia przez żadne odżywki i preparaty. Jego skład zapewnia dziecku nie tylko właściwe odżywianie, ale przede wszystkim zapobiega powstawaniu wielu chorób. Badania naukowe dowodzą, że dzieci karmione piersią rzadziej chorują na miażdżycę, otyłość, niewydolność nerek, a także... na choroby nowotworowe.

● Jak długo powinno się karmić piersią?

— Idealnie byłoby do 9 miesięcy, przy czym do 3 miesięcy wyłącznie własnym mlekiem. Później stopniowo można wprowadzać zupy jarzynowe i inne potrawy. I pamiętajmy, że karmimy dziecko na jego żądanie, a nie według zegarka.

● Mało pań decyduje się jednak na tak długie karmienie. Może nie wystarcza im pokarmu?

— Bzdura. Ilość pokarmu w 95 procentach zależy od samej kobiety, od jej przekonania i nastawienia już w okresie ciąży. Mało tego, nawet gdy w przypadku jakiejś choroby pokarm zaniknie, możliwy jest ponowny powrót laktacji. Trzeba tylko chcieć i próbować przystawiać dziecko do chwilowo pustej piersi.

● Co robić, jeżeli z niezależnych od siebie przyczyn kobieta nie może karmić?

— No cóż, w naszych warunkach będzie musiała się zdać na sztuczne odżywki i preparaty, choć wcale nie jest to dobre rozwiązanie. Aż prosi się, by w mieście powstało laktarium — bank kobiecego mleka. Prowadzimy coś podobnego na oddziale — zbiera się pokarm od kobiet, które mają go w nadmiarze, gotuje, a następnie przechowuje (do 24 godz.) w lodówce.

● Dawniej były mamki...

— Nie sądzę, byśmy do tego wrócili, choć z punktu widzenia medycyny nie ma żadnych przeszkód. Są tylko dwa warunki. Po pierwsze, bezwzględna czystość. Tak jak przy ściąganiu mleka trzeba dokładnie pod bieżącą wodą i mydłem myć ręce, pierś, a następnie sutek przetrzeć wacikiem nasyconym przegotowaną wodą. I zastrzeżenie drugie — jeżeli mlecznym synem lub córką miałby być wcześniak, trzeba zapytać o poradę lekarza. Chodzi o to, że skład mleka zmienia się w zależności od wieku dziecka i tym samym ten, który ma np. matka 3-miesięcznego niemowlaka, nie zawsze musi być odpowiedni dla noworodka, który przyszedł na świat, powiedzmy, w 8 miesiącu ciąży.

● Czy więc liczba matek karmiących wzrasta?

— Nie wydaje mi się. U nas, w szpitalu, stosuje się przymus karmienia naturalnego. Tym najbardziej opornym matkom grozi się nawet, że... nie wyjdą do domu, dopóki nie przystawią malucha do piersi. Nie każda z pań wie, że pierś na karmieniu nie traci, lecz zyskuje na wyglądzie.

Rozmawiała

BEATA SZCZEPANEK

Na jarmark

Ze względu na duże zapotrzebowanie społeczne Wydział Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług UM w Kielcach organizuje dodatkowy JARMARK ŚWIĘTOKRZYSKI na targowisku przy ul. Gw. Ludowej — w niedzielę, 20 września br. Jeśli eksperyment się uda to w przyszłości jarmarki będą organizowane co 2 tygodnie, a nie jak dotychczas tylko w pierwszą niedzielę miesiąca.

Jednocześnie informujemy, że dla ułatwienia zakupów płodów rolnych na przetwory i zimowe zapasy od najbliższego poniedziałku, tj. 21 bm., targowiska przy ul. Gw. Ludowej i ul. Piekoszowskiej w Kielcach czynne będą codziennie łącznie z sobotami.

(kk)

Dożynki z podtekstem

Najpierw „orkiestra włościańska" ze Stawów odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła", a potem przewodniczący Gminnej Rady Narodowej otworzył uroczystą sesję dożynkową w Imielnie.

Były przemówienia. Sekretarz podkreślił, że wzrosła wydajność z hektara... Działacz z Kielc zauważył, że ziemia rodziłaby tylko kąkole i osty, gdyby nie ciężka praca...

Ale wszyscy zebrani czekali na „interpelacje" — takie nietypowe, bo przedstawione ze swadą przez dowcipnych z Grudzyn. Wiejski kabaret.

Żartem: „Obiecał naczelnik grodzić park i boisko, bo w tym parku dotąd pasie się krowisko".

Poważnie: — Jest siatka, są słupki, a nie ma dokumentacji na postawienie... płotu wokół pięknego zespołu drzew w Grudzynach.

Żartem: „Tańcz dziś naczelniku i popijaj wódki, umórz trzecią ratę bez żadnej łapówki".

Poważnie: — Wprawdzie naczelnik nie „bierze", ale niech pamięta, że zgodnie z przepisami może umorzyć jedną ratę podatku gruntowego.

Żartem: „Przemarznie ta chłopowina, jak przyjdzie ostra zima! Na nic czapka i kożuszek krótki w pół, jak umarznie mu cały dół".

Poważnie: — Za mało jest w GS ciepłej bielizny na zimę.

Żartem o poważnych sprawach. W każdym razie naczelnik powiedział na koniec, że wszystkie interpelacje zostają uchwalone — przechodzą do realizacji.

R. KASPRZYK

Wkładki

W naszej redakcji znajdują się dwa ciekawe eksponaty. Pierwszy to butelka piwa jasnego, pełnego „zamkowego" z browaru jędrzejowskiego, w której pływa... zakonserwowana mysz. Piwo kupiono 7 bm. w godzinach popołudniowych w sklepie nr 1 przy ul. Nowotki w Kielcach.

Drugi to bułka ze... sznurkiem. Sprzedano ją 11 bm. w sklepie przy pl. Obrońców Stalingradu (róg ul. Śniadeckiego) również w Kielcach.

(bas)

Notatnik

● **„Święto latawca"** — już w najbliższą niedzielę na lotnisku Aeroklubu Kieleckiego od godz. 11.

● **Gimnastyka dla kobiet w ciąży i po porodzie** odbędzie się dziś o godz. 17 w Specjalistycznej Przychodni Dziecięcej przy ul. Mickiewicza 4 w Kielcach.

● **Wystawa fotografii Ryszarda Horowitza (Nowy Jork)** czynna jest w galerii BWA „Piwnice" przy ul. Leśnej 7.

● **„Estrada" w Kielcach odwołuje seanse spektaklu „Pętanie"** Sceny Plastycznej KUL. Zwrot pieniędzy za bilety do 30 bm. w godz. 8—15.30.

● **Spotkanie z poetką Marią Cedro-Biskupową** i otwarcie **wystawy malarstwa Stefana Latalskiego i Ludwika Godka** — 18 bm. o godz. 17 w Klubie Nauczyciela przy ul. Okrzei 9.

● **Na pieszą wycieczkę turystyczną** trasą Olszownica — Wesołówka — Janowice — Nagorzyce zaprasza PTTK w Ostrowcu. Spotkanie z przewodnikiem na dworcu PKS 19 bm. o godz. 9.30.

● **Zebranie organizacyjne Klubu Dziecka** przy WDK odbędzie się 21 bm. o godz. 17.

● W dniach 26 i 27 września br. w siedzibie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pińczowie odbędzie się sesja naukowa pn. „Kamień pińczowski i rzemiosło kamieniarskie". Organizatorami sesji są: Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach, Kombinat Kamienia Budowlanego „Kambud" w Krakowie, Pińczowskie Zakłady Kamienia Budowlanego oraz Kieleckie Towarzystwo Naukowe.

(kk)

Dni Sztuki Estradowej

- Dodatkowy spektakl Ewy Demarczyk
- „Apetyt na czereśnie" Agnieszki Osieckiej
- Orkiestra Zbigniewa Górnego i soliści

W związku z dużym zainteresowaniem występami **Ewy Demarczyk** „Estrada Kielecka" organizuje dodatkowy spektakl tej artystki, który odbędzie się 22 bm. o godz. 20 w sali Teatru im. S. Żeromskiego. Następnego dnia o godz. 18 w sali WDK występ zespołu **„EX-DANCE"**, zaś następnego dnia o godz. 17 i 19.30 w hali widowiskowo-sportowej będzie można obejrzeć widowisko kabaretowe **„Jaskiniowców"** pt. **„Między nami pierwotniakami"**.

Kolejną propozycją jest **„Parada clownów"**, która odbędzie się 26 bm. o godz. 15 i 17 w filharmonii kieleckiej. W tym samym miejscu następnego dnia o godz. 11 i 14 widownia dziecięca wysłucha **„Piosenek z komputera"**, zaś po południu **recital Jacka Woźniaka** z zespołem. Klasyczną już pozycją musicalową jest **„Apetyt na czereśnie" Agnieszki Osieckiej** w wykonaniu Teatru **„Za dalekiego"**. Spektakl można obejrzeć 28 bm. o godz. 18 i 20 w Teatrze im. S. Żeromskiego.

Ciekawie zapowiada się występ znanej **orkiestry Zbigniewa Górnego z Poznania** (1.X., godz. 19.30, hala sportowa Korony). Zaprezentują się również popularne piosenkarki, jak **Hanna Banaszak, Alicja Majewska, Joanna Zagdańska, Krystyna Prońko — Wojciech Skowroński** oraz **Krzysztof Daukszewicz** i **Kabaret „Klika"**. (jch)

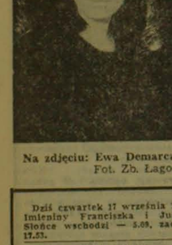

Na zdjęciu: Ewa Demarczyk Fot. Zb. Łagocki

Do końca jego dni...

Władysław L. zasłabł i pogotowie zabrało go do szpitala. Co się zdarzyło? Po prostu z podopiecznym porozmawiał przez chwilę dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych przy ul. Jagiellońskiej w Kielcach, **Andrzej Ordysiński.** Dialog nie był długi.

— Niebezpiecznie było chodzić po korytarzach — skarżył się Władysław L. — bo tak froterowali podłogi, że pensjonariusze nie mogli utrzymać się na nogach. U pani M., która złamała nogę na „lustrze", dopuszczono do powstania głębokiej rany na pięcie. Gdy chorowała nieżyjąca już pani S., powiedzieli, że nie mogą dostać dla niej leku. Zadzwoniłem do apteki — i był. Ale za późno... A mnie zamienili aparat słuchowy — dobry na zły. Zginął ze świetlicy kolorowy telewizor, winnego nie było... Straszą mnie nieraz, że przeniosą do innego domu, jeśli będę opowiadał, co się tu dzieje. Terror. Szykany.

— Niepotrzebnie robi pan szum! — dyrektor, który do nas przybył, zwraca się do staruszka. — Pan się zna na wszystkim! Panią M. obsługiwało kilku lekarzy! Nie pan ma oceniać pielęgniarki! To są urojenia!

Próba dyskusji zakończyła się dramatycznie, co przedstawiłam na wstępie. Dyrektor krótko: Takie rozmowy szkodzą zdrowiu.

Czy mieszkańcy tego przybytku spokojnej, niespokojnej starości mają rację, narzekając na złą opiekę? Wszak w czasie moich kilkakrotnych w nim odwiedzin opieka była aż nadto intensywna. Wciąż śmigały czepki pielęgniarek: czy leki rozdane? Czy są dodatki? Czy pani H. już przyszła? Siostra oddziałowa z pierwszego piętra zainteresowała się nami: Dlaczego te drzwi zamknięte? Za moment uzbrojona w ścierkę salowa patrzy bystro, oświadczając: Trzeba tu umyć okna i posprzątać w łazience. I sprząta. To znów przełożona pielęgniarek oznajmia, że pan dyrektor chce rozmawiać z panią redaktor właśnie teraz. W ciągu krótkiego czasu przełożona pojawia się sama, następnie z dyrektorem. Potem dyrektor w towarzystwie pielęgniarki, a później sam. Rozmówcy zaś uprzedzają: Trzeba mówić ciszej...

W pięknej świetlicy, podczas spotkania z udziałem ponad 20 osób, dyrektor Ordysiński zagaja: ...Ustaliliśmy, że pani redaktor informacji udzielali tacy i tacy (nazwiska). To, o czym mówiono, jest bezsensowne i drobiazgowe. Ludzie są złośliwi, konfliktowi, pijacy albo chorzy. Udowodniono naukowo, że złośliwość może powstać z choroby. Podpuszczają innych. Ale my chcemy stworzyć przyjemną atmosferę. Stawiane pracownikom zarzuty okazały się nieprawdziwe. A redaktorzy szukają sensacji, bo za to im płacą. Więc chodzą i szukają. U Władysława L. była to histeria. Nie po raz pierwszy. Teraz oddaję głos samorządowi mieszkańców, żeby prawda była rzetelna.

Tu samorząd wymienia wszystkie przywary pana L., a następnie zadaje mi pytania: Kto tu panią przysłał? Czy szef pouczył panią o etyce zawodowej — że najpierw należy skonsultować się z dyrekcją?

Dyrektor do samorządu i do zaproszonych pensjonariuszy:

— Czy zawsze jest w tym domu ciepła woda?

— Jeeeeest! — odpowiada chór.

— Czy na piętrach jest czysto?

— Taak.

— Czy pielęgniarki przychodzą do was zawsze, gdy trzeba? Czy chorzy leżą w moczu i kale? Czy są dobrze traktowani?

— Przychodzą! Nie leeeżą! Są grzeczne! Okazują anielską cierpliwość wobec tych, co mają zachcianki i insynuują!

— Czy to prawda, że zupa, jaką jecie, jest pomidorowa tylko dlatego, że ma kolor pomarańczowy? Że herbata to brudna woda? Że krupnik jest czarny? Że bułki są spalone?

— Nieprawda, nieprawda!

Wicedyrektor, Alicja Kuzińska tłumaczy incydent grubiańskiego potraktowania pensjonariuszki, Elżbiety K., której poradziła wyskoczyć z balkonu i ostrzegła: Nie płacz, Eluś, bo cię postawię do kąta! Z punktu widzenia wicedyrektor był to żart, inaczej zresztą sformułowany.

Zwiedzamy oddział ciężko chorych, siostra przełożona pewnie kieruje swe kroki ku pacjentom, którzy zapewniają: Jest nam tu dobrze, bardzo dobrze. Kiedy podchodzę do Stefana S. słyszę: Jedzenie mogłoby być lepsze. A pielęgniarki, może salowe, splądrowały mi kieszenie i zabrały 2 tys. zł. Natomiast Marianna G. płacze: Ciągle mi zimno i smutno. Wszystko do niczego! O jedzeniu nawet mówić nie chcę.

* * *

Dom opieki to miejsce specyficzne. Człowiek starszy czy fizycznie ułomny może być nadwrażliwy. Jeśli opuścili go bliscy lub choroba jest nieuleczalna, ma prawo być rozżalony. Odbija się to na jego stosunku do otoczenia. Niektórzy przeciwnie, po stoicku znoszą cierpienie. Inni twierdzą, że są tu szczęśliwi. Niejednokrotnie szczęśliwsi niż we własnym domu, gdzie było im źle.

* * *

Jak dziś, po pewnym czasie, czuje się Władysław L., który według mieszkańców, wcale nie myśli jedynie o sobie i zawsze gotów jest im pomagać? Poinformowano mnie, że czuje się dobrze.

A dyrektor Ordysiński: Nie mamy pretensji do pana L., że mówi różne rzeczy. My się musimy nim opiekować. Do końca jego dni.

MAGDA WRÓBEL

CO, GDZIE, KIEDY? ● CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek 17 września 1987 r. Imieniny Franciszka i Justyny. Słońce wschodzi — 5.09, zachodzi 17.53.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Ślub" — g. 18.

KINA

„Romantica" — „Obcy — decydujące starcie" — USA, l. 15, g. 11, 13.45 i 19 „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. l. 15, g. 8.30, 16.30. „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 18, g. 22 (seans nocny).

„Moskwa" — „Mewy" — pol. kol. l. 15, g. 8.30, 10.30, „Wierna rzeka" — pol. kol. l. 15, g. 12.30, 17 i 19.45, „Trzynasta narzeczona księcia" — bułg. kol. bo. g. 15.15.

„Studyjne" — WIDEO — „Przyjaciel wesołego diabła" — pol. bo. g. 15. WIDEO — „Yesterday" — pol. bo. g. 17.15 „Profesor Wilczur" — pol. l. 12, g. 19.

„Skałka" — „Pigułki dla Aurelii" — pol. l. 15, g. 15. „Ga, ga — chwała bohaterom" — pol. l. 18, g. 17 i 19.

„Robotnik" — „Pociąg do Hollywood" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

MUZEA — WYSTAWY

GALERIA BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — wystawa fotografii Ryszarda HOROWITZA czynna w godz. 11—17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — „Wnętrza XIX-wiecznych chałup dwór wystawa zielarska" — wystawa pod nasiem: „Ludowe malarstwo na szkle" — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu czynne w godz. 10—17. Poniedziałek — nieczynne.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH — pałacyk T. Zielińskiego — Galeria Sztuki Współczesnej — wystawa fotografii Fryderyka Kremsera. Galeria Promocyjna wystawa malarstwa Arkadiusza Latosa. Galeria czynna w godz. 10—20.

GALERIA FOTOGRAFIKI — ul. Rewolucji Październikowej 7a — wystawa: „XII Doroczna Wystawa Fotografii Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF" — czynna g. 18.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny Czarnów II Oddział Chirurgiczny, ul. Kościuszki, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji tel. 510-06, 467-43.

Informacja o lekach — czynna w godz. 7.30—15.30, tel. 523-32, z wyjątkiem wolnych sobót i dni świątecznych.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełni Apteka nr 29-001 przy ul. M. Buczka 27/29 i Apteka nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21, w niedzielę w godz. 7—13.

Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 ul. Karczówkowska 35, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

Dyżur psychologów klinicznych — szpital Morawica, tel. 433-48, w dni powszednie w godz. 14—7 rano, w pozostałe czynne całą dobę.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie milicyjne — 997
Straż Pożarna — 998
Pogotowie energetyczne — 991, 956
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie wod-kan., wodociągów i kanałów ulicznych — 508-11 i 994
Pogotowie RPGM (wod., c.o., elek). —31-16-47

Pogotowie gazowe w dni powszednie, niedziele i święta 31-20-20.

POSTOJE TAKSÓWEK

Dworzec PKP — 534-34
Ul. Jesionowa — 31-79-19
Ul. J. Słowackiego — 31-29-19
Ul. Piekoszowska — 515-11

TAKSÓWKI BAGAŻOWE

ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-13.

KOMUNIKACJA

Informacja PKP — 930
Informacja PKS — 602-79

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Sienkiewicza 73, tel. 486-66.

Całodobowe Pogotowie Techniczne „Polmozbytu" — tel. 954.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Hubal" — pol. bo. g. 15.

„Przodownik" — „Nieśmiertelny" — ang. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK — pl. Wolności 337-92 ul. Sienkiewicza 282-61.

POSTOJE TAKSÓWEK BAGAŻOWYCH: ul. Sienkiewicza — tel. 522-96.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Cotton Club" — USA, l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — „Biały smok" — pol.-USA, l. 12, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „O dwóch takich, co ukradli księżyc" — pol. bo. g. 15.

APTEKA DYŻURNA: ul. Zielna 12, tel. 127-23.

KINA

BUSKO „Zdrój" — „Wierna rzeka" — pol. l. 15, g. 15.30, 18.30.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Świadek mimo woli" — USA, l. 18, g. 17.30 i 19.45.

MIECHÓW: „Gryf" — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. kol. bo. g. 15.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „ESD" — pol. l. 12, g. 15.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OZDG
KIELCE, ul. SŁOWACKIEGO 16

zatrudni natychmiast specjalistów:

- DS. UTRZYMANIA RUCHU
- DS. USŁUG
- DS. TRANSPORTU
- WIZYTATORA ds. SZKOLENIA

Wymagane wykształcenie wyższe — 4 lata pracy, względnie średnie specjalistyczne — 8 lat pracy.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji OZDG Kielce, ul. Słowackiego 16. 2697-k

mita KSERO
Błyskawiczna realizacja zamówień w zakresie
KOPIOWANIA:
— DRUKÓW i FORMULARZY
— INSTRUKCJI WYROBÓW i METEK HANDLOWYCH
— RYSUNKÓW i PROJEKTÓW TECHNICZNYCH
— KSIĄŻEK, RĘKOPISÓW i NUT
— ZAPROSZEŃ i INNYCH DOKUMENTÓW
❖ POWIĘKSZANIE i ZMNIEJSZANIE w formatach A4 do A3
❖ DRUK w kolorach CZARNYM i CZERWONYM
❖ RACHUNKI ZA USŁUGI
❖ WYSOKA JAKOŚĆ ZLECONYCH PRAC.
ZAPRASZAMY
ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „MITA"
26-600 RADOM, ul. ŻEROMSKIEGO 25 (w podwórzu, lewa oficyna)
Dojazd od ul. Kilińskiego 1. 13822-g

INTECH SPÓŁKA z o.o.
KIELCE, ul. Barytowa 3, tel. 558-24

OFERUJE:

— IBM PC/XT turbo — 2.390.000 (640 KB RAM, 2xFDD 360 kB, Hercules, monitor mono);
— IBM PC/AT — 4.600.000 (640 KB, RAM FDD 1,2 MB, FDD 360 KB (Hercules monitor mono);
— AMSTRAD PC 1512 — od 1.700.000;
— drukarki, plotery, streamery, dyskietki — od 1100 zł/szt. i inne akcesoria;
— VIDEOMAGNETOWIDY VHS;
— kamery video-movie;
— sieci D-LINK, multilink.
SERWIS GWARANCYJNY, POGWARANCYJNY.
23418-g

POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w WARSZAWIE
ODDZIAŁ w KIELCACH

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG

BIURA POŚREDNICTWA KUPNA — SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
— w Kielcach — ul. Mickiewicza 10, tel. 426-15
— w Radomiu — ul. Moniuszki 26 I p., tel. 233-27
— w Ostrowcu Św. — ul. Kilińskiego 46b, tel. 531-78, wewn. 5.
— w Starachowicach, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. 64-53.

Usługi w wyżej wymienionym zakresie świadczymy na korzystnych warunkach. 2726-k

Koleżance
DOROCIE SZELIGOWSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja koleżanki i koledzy z WZSM Zakładu Obrotu Towarowego w Kielcach.
2724-k

KOMBINAT BUDOWLANY
w KIELCACH, ul. WAPIENNIKOWA 45

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do działu przygotowania produkcji
- INŻYNIERA lub TECHNIKA o specjalności instalacje elektryczne na terenie Kielc i Jędrzejowa
- SPECJALISTĘ ds. ORGANIZACJI
- MAGISTRA INŻYNIERA — informatyka

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr Kielce, ul. Wapiennikowa 45, tel. 440-42 do 49. 2704-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE i USŁUG TECHNICZNYCH „MONTOREM"
Spółka z o. o.
NOWINY k. Kielc, ul. PRZEMYSŁOWA 7

zatrudni zaraz PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

— ŚLUSARZ-SPAWACZ
— IZOLER
— MALARZ ANTYKOROZYJNY.

Informacje na miejscu lub telefonicznie 642-41, wewn. 12—48. 2676-k

KEMEX S.A.
oferuje usługi BUDOWLANO-REMONTOWE
zarówno dla inwestorów państwowych jak i prywatnych
Nasz adres:
25-550 KIELCE, ul. Sudecka 2, tel. 31-31-80.
23563-k

Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Polsce
„HEN-CHRIST"
26-200 KOŃSKIE, ul. FABRYCZNA 15
zatrudni natychmiast KOBIETY-SZWACZKI
w systemie produkcji nakładczej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr, tel. 22-80. 23681-g

KOPALNIE SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH
Zakład w WIŚNIÓWCE

zatrudnią zaraz PRACOWNIKÓW w niżej wymienionych zawodach:

— MASZYNISTA KOPARKI (wymagane uprawnienia kl. II)
— MASZYNISTA SPYCHARKI (wymagane uprawnienia kl. II)

— TOKARZ
— SPAWACZ
— KIEROWCA samochodu „bielaz" (wymagane prawo jazdy kat. I—II)
— MECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
— TOROWY
— POMOCNIK MASZYNISTY lokomotywy

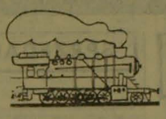

— ELEKTROMONTER INSTALACJI i URZĄDZEŃ ELEKTROENERGETYCZNYCH
— MISTRZ ELEKTRYCZNY
— SZTYGAR GÓRNICZY
— STOLARZ BUDOWLANY
— SPECJALISTA ds. ZAOPATRZENIA
— INSPEKTOR ds. P.POŻ. (zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy 1/2 etatu).
— PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do obsługi zakładu przeróbczego.

ZAKŁAD OBJĘTY JEST UPRAWNIENIAMI GÓRNICZYMI.
Warunki płacy wg nowego systemu wynagradzania.

Pracownikom podejmującym pracę w zakładzie przysługuje:

a) deputat węglowy w wymiarze 2500 kg rocznie (w naturze lub ekwiwalencie pieniężnym)
b) wynagrodzenie miesięczne z tytułu Karty Górnika
c) nagroda w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia wypłacana z okazji Dnia Górnika
d) nagroda z wypracowanego zysku
e) świadczenia z funduszu socjalnego.

Pracownicy naszego zakładu mają możliwość:

— wyjazdu na prace eksportowe do Libii i Iraku (zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami)
— uzyskania mieszkania funkcyjnego

Zainteresowani winni zgłosić się w dziale spraw pracowniczych zakładu dojazd z Kielc autobusem linii nr 7 (przystanek początkowy z ul. 1 Maja) — ewentualnie skontaktować się telefonicznie pod nr 31-14-78, 31-54-07.
2700-k

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
w KIELCACH, ul. MŁODA 28

ZATRUDNI NATYCHMIAST

— STOLARZY
— ŚLUSARZY-SPAWACZY
— KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
— KIEROWCÓW CIĄGNIKOWYCH
— PRACOWNIKÓW do obsługi pogrzebów
— ADMINISTRATORA cmentarza komunalnego (małżeństwo)
— DOZORCÓW
— ZAMIATACZY PLACU TARGOWEGO
— SPRZĄTACZKĘ
— PALACZY C.O.

Bliższe dane do omówienia w zarządzie przedsiębiorstwa. 2722-k

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
dla DOROSŁYCH
w ŁYSZKOWICACH

PILNIE zatrudni:

- PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH
- OPIEKUNKI, SALOWE
- POMOCE KUCHENNE

Zakład posiada hotel pracowniczy dla osób samotnych oraz stołówkę.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dyrekcji PDPS Łyszkowice.

Dojazd do Łyszkowic z Dworca Wschodniego w Krakowie, ul. Bosacka, stanowisko 3 w kierunku Proszowic. 2683-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w KIELCACH

ZATRUDNI następujących PRACOWNIKÓW:

- MISTRZÓW o specjalności energetyka cieplna, mechanika z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym
- OPERATORÓW KOTŁÓW WODNYCH — wysokoparametrowych z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub z tytułem robotnika wykwalifikowanego w zawodzie palacza c.o.
- MONTERÓW URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH o specjalności instalacje sanitarne
- ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- SPAWACZY GAZOWYCH i ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami podstawowymi i RS
- ELEKTROMONTERÓW INSTALACJI i URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH
- ELEKTROMONTERÓW o specjalności aparatura kontrolno-pomiarowa i automatyka
- PALACZY do obsługi kotłów wodnych do 100 st. C (w tym także emerytów)
- ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do obsługi naweglania i odżużlania w ciepłowniach
- MECHANIKA SAMOCHODOWEGO-SPAWACZA

Ponadto ZATRUDNIMY absolwentów Technikum Elektrycznego o specjalności — energetyka cieplna.

Chętni proszeni są o zgłoszenie się w biurze Zarządu WPEC, ul. Mielczarskiego 125, tel. 538-71, wewn. 228, 229, 277, celem omówienia warunków pracy i płacy. 2718-k

Koleżance
MARIANNIE BĘBENEK
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA i BRATA
składają
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Kielcach.
24002-g

Koledze
JANOWI ŚWIĄTKOWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
współpracownicy z WUSW Kielce
24031-g

Koledze
JACKOWI MINKUSOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, NSZZ oraz koleżanki i koledzy z BPBK Kielce
2725-k

Koledze
JANOWI TOMCZYKOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
zarząd Oddziału Wojewódzkiego „Społem" CZSS w Kielcach oraz współpracownicy.
2751-k

Koleżance
ZOFII PAWLIK
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja i współpracownicy z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych. 2743-k

Koleżance
ŁUCJI MARKIEWICZ
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
składają
zarząd, rada, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „CHEMINAR'
2738-k

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w bolesnych dla nas chwilach, a zwłaszcza Przyjaciołom i Kolegom z Narodowego Banku Polskiego oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. JÓZEFA ANDRASZA

wyrazy głębokiej wdzięczności

składają
ŻONA, CÓRKA I SYN
23842-g

TERESIE POLAKOWSKIEJ
głównemu księgowemu
Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna"
w Skarżysku-Kamiennej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
BRATA
składają
dyrekcja, KZ PZPR, Rada Pracownicza, związki zawodowe i pracownicy zakładu.
2727-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH „PRONIT"
w PIONKACH, ul. ZAKŁADOWA 7

ZATRUDNIĄ:

● 3 INŻYNIERÓW ze specjalnością budowlaną lub 3 TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami z zakresu nadzoru inwestorskiego i wykonawczego oraz kilkuletnim stażem pracy w służbie inwestycyjnej lub budowlanej.

Zakłady zainteresowane są zatrudnieniem małżeństw.

Zakłady przewidują przydzielenie samodzielnych mieszkań zakładowych

Prosimy o składanie pisemnych ofert.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela dział kadr, tel. 122-009. 2713-k

PRZETARGI

ZESPÓŁ
EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ
Miasta i Gminy w SKALBMIERZU, ul. Ppor. Sokoła 55

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż z rozbiórką i uporządkowaniem terenu budynku starej Szkoły Podstawowej w Skalbmierzu przy ul. Szkolnej.

Cena wywoławcza wg opinii szacunkowej rzeczoznawcy wynosi 140.039 zł.

Przetarg odbędzie się 1 października 1987 r. o godz. 10 w ZEAS w Skalbmierzu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZEAS najpóźniej w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2724-k

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w SKARŻYSKU-KAM., ul. 1 Maja 103

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „star A-66", nr silnika 2491/83282, nr podwozia 22245, rok produkcji 1968, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza przetargu wynosi 392.000 zł.

Przetarg odbędzie się 7 października 1987 r. o godzinie 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 8—13 na terenie bazy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2728-k

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH
w BUSKU-ZDROJU, ul. Partyzantów 4

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „star 25", nr rej. KIK 001E, rok produkcji 1963, zużycie 75 proc. cena wywoławcza 137.500 zł
2) motocykla MZ, nr rej. KIL 103E, rok prod. 1972, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 30.250 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w budynku KRSP w Busku-Zdroju, ul. Partyzantów 4.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w biurze tutejszej komendy.

Pojazdy można oglądać przez 3 dni przed przetargiem na placu komendy.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2730-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w ŁOPUSZNIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) autobusu „jelcz" — 043 r. b. 1978, cena 1.125 tys. zł
2) betoniarki BR-2/500 (1984), cena 168 tys. zł
3) pługa ciągnikowego, cena 30 tys. zł
4) kosiarko-sieczkarni KS-1,8, cena wywoławcza 75 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia w prasie, dzień ogłoszenia licząc jako pierwszy.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, na godzinę przed rozpoczęciem. Przetarg rozpocznie się o godz. 11 w zakładzie Łopuszno.

Pozycje wyznaczone do przetargu można oglądać codziennie w godz. urzędowania.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość wycofania z przetargu pozycji wymienionej lub unieważnienie przetargu.

Za wady ukryte nie odpowiadamy.

Ponadto posiadamy do sprzedaży automatyczne regulatory wentylacyjne typ ALR nowe nie używane, po cenie do uzgodnienia.

Informacja tel. Łopuszno 33. 2723-k

▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼

SPRZEDAM

„MORISA" sprawnego. Kielce, tel. 286-78. 24030-g

„FIATA 125p" (1979). Kielce, Podklasztorna 68. 24097-g

MAGNETOWID VHS 1100EE „sanyo" (na gwarancji). Kielce, tel. 271-27, po 18. 22840-g

SPRZEDAM maszynę stolarską, nową, produkcji bułgarskiej. Wykonuje ona 5 czynności. (Grubościówka, wyrównierka, frezarka, wiertarka) stół do cięcia w poziomie. Oferty pisemne „Słowo Ludu" Radom, nr 13825. 13825-r

SPRZEDAM dom pięknie położony, dwa garaże, siła, woda, plac z lasem 4670 m — firmom południowym, rzemiosłu. Jedlnia-Letnisko, Zacisze 6. 13788-r

KAROSERIĘ „fiata 125p" Kielce, tel. 31-36-18. 23773-g

TELEWIZOR czarno-biały Kielce, tel. 278-18. 23970-g

JĘDRZEJÓW, dom murowany do zamieszkania, ogród. Kielce, tel. 635-15. 24001-g

TANIO regał młodzieżowy 3,5 m. Kielce, Krasickiego 14/76. 23996-g

SPRZEDAM dom 6-letni z działką 6000 m, częściowo zalesioną w Gaju koło Skarzyszewa. Wiadomość: Radom ul. Świętokrzyska 15 m.40. 83702-r

DOM piętrowy (wysoko podpiwniczony), gaz, woda, siła, 1100 m placu. Radom, pl. Zwycięstwa 8/35. 13846-r

DUŻĄ wieżę „altusy 75" Kielce, tel. 627-54, po szesnastej. 23871-g

KOMPLET mebli używanych. Kielce 25-202. 23864-g

TELEWIZOR kolorowy Tel. 515-04. 23985-g

„OPEL kadett" (1985). Kielce, tel. 31-78-74. 23872-g

„STARA 200". Busko-Zdrój, tel. 29-41, po szesnastej. 23875-g

SUKNIĘ ślubną. Kielce, tel. 612-38. 23876-g

TELEWIZOR „rubin 714" kolor. Kielce, Manifestu Lipcowego 115/19, wieczorem. 23880-g

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną, długi welon. Tel. 401-21. 23881-g

„ALTUSY 140", nowe. Starachowice, tel. 89-51. 23884-g

PIEC gazowy c.o. czeski. Kielce, tel. 533-65. 23889-g

MASZYNĘ do pisania, przyczepę dużyćę. Kielce 464-23. 23898-g

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną. Kielce Na Stoku 78/21. 23893-g

CIĄGNIK 60. Olganów 47 k. Busko. 23899-g

TANIO dom, zabudowania, ogród Ubyszów 84. Wiadomość: Bliżyn, Kościuszki 110 po szesnastej Wiesław Zachora 23902-g

DESKI podłogowe. Mójcza 60. 23907-g

FREZARKĘ, tokarkę, pilarkę do drewna. Kielce, 423-04. 23812-g

PALMĘ, kencję dużą. Kielce, tel. 474-96. 23824-g

SILNIK „peugeota 504" Diesla, przystosowany do „polonezu", „wołgi". Skarżysko, Niepodległości 131/113, tel. 327-16. 23823-g

PAWILON małej gastronomii. Kielce, tel. 278-46, po 18. 23831-g

KOMPLET drzwi do „warszawy combi". Kielce, Czarnieckiego 7. 23843-g

DZIAŁKĘ budowlaną. Kielce Wyspiańskiego 4/43 Bocianek. 23846-g

PIEC gazowy c.o., używany. Kielce, 31-69-76. 23844-g

WÓZEK inwalidzki „simson" DUO 1/4. Władysław Kwiecień. Sladków Duży, poczta Chmielnik. 23854-g

MŁOCARNIĘ wiejkę „7". Dubiel, Zegartowice 1, 28-316 Mierzwin. 23853-g

KOŻUCH turecki, płaszcz skórzany. Busko, tel. 32-57. 23856-g

„ZETORA K-25". Lagów, Słupska 53. 23862-g

„ŻUKA". Starachowice, Żwirki 3. 385-p

SPRZEDAM dom murowany dwupiętrowy na rzemiosło, usługi. Wiadomość: Ostrowiec Świętokrzyski, pl. Wolności 15, mieszkanie w podwórku nad magiem. 2743-k

„POLTAX 21", tylne prawe drzwi „polonezu". Kielce 31-32-84. 23912-g

LOKALE

DWAJ studenci poszukują mieszkania z telefonem. Kielce, tel. 456-92, „Bartek", pok. 711. 23731-g

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w MARCINOWICACH, 32-241 KOZŁÓW

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na teren gminy Kozłów i gmin ościennych na sprzedaż ciągnika „ursus C-360", z kabiną — rok prod. 1979 r., 35 proc. zużycia.

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „nysa towos 522", szt. 2, rok prod. 1980, 70 proc. zużycia.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11 w świetlicy RSP Marcinowice.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP w dniu przetargu najpóźniej do godz 10

Pojazdy można oglądać na dwa dni przed przetargiem w siedzibie RSP od godz. 10 do 14.

RSP nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte pojazdów, zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2730-k

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w PRZYSUSZE, ul. Staszica 11

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1) samochodu samowyładowczego typu „star W-28" rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc.
2) samochodu samowyładowczego typu „star W-28" rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc.
3) samochodu samowyładowczego „star W-28", rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu licząc od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie RDP Przysucha przy ul. Staszica 11 o godz. 9.

Samochody można oglądać w okresie 3 dni przed przetargiem w godz. od 8 do 14.

Cena wywoławcza każdego z wyżej wym. samochodów wynosi 300.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej, w kasie RDP Przysucha do godz. 15 w dniu poprzedzającym przetarg.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu po I przetargu.

Rejon Dróg Publicznych w Przysusze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2739-k

▼ ▼ ▲ ▲ ▲ ▲ ▼ ▼

SZCZECIN — 36 m. kwaterunkowe, centrum zamienię na podobne w Kielcach. Kielce, Pocieszka 15/15. 23888-g

RADOM. Zamienię mieszkanie M-3 spółdzielcze na równorzędne w Kielcach. Oferty pisemne „Słowo Ludu" Radom nr 13945. 13945-r

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe (Uroczysko) na większe, może być stare budownictwo. Kielce, tel. 31-95-73. 23846-g

STALOWA WOLA M-5 zamienię na Kielce. Wiadomość: Kielce, tel. 31-85-53. 23852-g

MYSŁOWICE — M-2, 34 m zamienię na Kielce. Oferty pisemne 23855, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 23855-g

MIESZKANIE 2-pokojowe, centrum, stare budownictwo zamienię na większe. Kielce, Złota 10/4, wieczorem. 23883-g

PIOTRKÓW Trybunalski. M-2 (38 m kw.) zamienię na podobne w Kielcach. Kielce tel. 401-12. 23805-g

BUSKO — mieszkanie 64 m zamienię na Kielce. Busko, tel. 31-78. 23867-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe i garsonierę na jedno 3-, 4-pokojowe. Kielce, Złota 10/4, wieczorem. 23882-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Kielcach. Telefon 314-21. 23841-g

DO wynajęcia lokal na usługi 80 m. Kielce, tel. 614-92, po szesnastej. 23879-g

KUPNO

KUPIĘ „dymę 8". Oferty pisemne „23774" Biuro Ogłoszeń Kielce. 23774-g

KUPIĘ opony 13x185. Kielce, tel. 417-18, po siedemnastej. 24056-g

KUPIĘ szybę przednią „fiata 2300". Kielce, tel. 426-79, po szesnastej. 23837-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Kielcach lub okolicy. Kielce, tel. 31-38-53. 23827-g

KUPIĘ „fiata", „ładę", „polonezа". Kielce, tel. 604-68. 23820-g

KUPIĘ M-4 lub M-3, M-2. Kielce, tel. 490-38. 23870-g

ZGUBY

PTASZEK Ewa (zam. Stanisławice) zgubiła bilet bezpłatny wydany przez PKS Kozienice. 85691-r

DROZD Jacek (zam. Kolonka) zgubił legitymację szkolną, przepustkę, bilet miesięczny wydane przez ZSPS Radom. 85696-r

KACZOR Stanisław (zam. Rybiczyzna) zgubił prawo jazdy wydane przez naczelnika gminy Rzeczniów. 85699-r

FURGA Dariusz (zam. Działki Suskowolskie) zgubił prawo jazdy kat. ABC wydane przez UG Pionki. 85700-r

MUSZYŃSKA Marzena (zam. Małęczyn) zgubiła wkładkę do biletu miesięcznego wydana przez MPK Radom. 85703-r

SOBOL Marek (zam. Pionki) zgubił bilet miesięczny nr: 058532 wydany przez PKS Kozienice. 85704-r

JARZĄBEK Jarosław (zam. Bledów) zgubił prawo jazdy, dowód rejestracyjny wydane przez UG Wierzbica. 17378-r

JASIŃSKI Zbigniew (Bałtowska 242, 27-400 Ostrowiec) — zgubił zezwolenie na wytwarzanie napojów chłodzących w woreczkach foliowych. 50308-Os

RÓŻNE

POTRZEBNA kobieta do pracy. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Izdebscy, Bieszków 18, 68-320 Jasień, woj. zielonogórskie. 2747-k

ZATRUDNIĘ panią do prowadzenia domu, na dobrych warunkach. Kielce, tel. 31-24-28. 23839-g

ZAMIENIĘ nowego „żuka" na nowego „fiata 125" lub „skodę". Radom, tel. 286-83, po 18. 13841-r

STARSZA pani potrzebna do dziecka (godziny popołudniowe). Oferty nr 23880, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 23880-g

ZAKŁAD Naprawy i Strojenia Instrumentów Klawiszowych skupuje stare pianina na części. Kielce, Rew. Październiskowej 12, tel. 428-86. 23891-g

„FSO 1300 ME" na gwarancji zamienię na ciężarowy diesel w dobrym stanie. Bliżyn, Kościuszki 85/27, tel. 139, wieczorem. 23828-g

INSTALACJE elektryczne odgromowe, pomiary. Kielce 504-75. 23874-g

ZAMIENIĘ „fiata 125p" (1973) na „126p". Kielce, tel. 253-31, po siedemnastej. 23834-g

PRZYJMĘ tokarza, ślusarza, frezera. Kielce, 423-04. 23813-g

POSZUKUJĘ garażu. Kielce, tel. 233-94. 23896-g

KFM w KIELCACH

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż koparko-spycharki „białoruś", typ PE-08B, nr podwozia 109256. Cena wywoławcza 491.669 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze KFM, Kielce, ul. Dzierżyńskiego 232.

Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KFM.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu. 2725-k

WYTWÓRNIA CZĘŚCI ZAMIENNYCH
RADOM, ul. Miła 17

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu „fiat 125p", rok prod. 1975, nr nadwozia 766927, nr silnika 087488, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 300.000 zł
2) przyczepy dłużycowej dwukołowej, rok prod. 1970, typ K-2, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 50.000 zł.

Samochód i przyczepę można oglądać w WCZ, ul. Miła 17 w dni robocze w godz. 13—14.

Przetarg odbędzie się 1 października 1987 r. o godz. 12 w WCZ.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie WCZ.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2740-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
w RADOMIU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) budynku warsztatowo-hodowlanego
2) budynku warsztatu — stolarni zlokalizowanych na terenie bazy szkółkarskiej w Rajcu Poduchownym, z równoczesną rozbiórką i uporządkowaniem terenu
Wartość budynku netto:
1.974.968 zł
2.356.119 zł

Budynki można oglądać codziennie w godz. 7—15. Wszelkich informacji udziela się pod nr 501-62.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Wincentego Witosa 76.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w świetlicy MPGK o godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wyboru oferenta bez podania przyczyn. 2746-k

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ
w KAZIMIERZY WIELKIEJ, ul. Budyńska 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „żuk" typ A 13H, rok prod. 1974, nr silnika 494419,, nr fabr. 174149, cena wywoławcza 129.800 zł
2) samochodu marki „wołga", rok produkcji 1977, nr silnika 995324, nr fabr. 426780, cena wywoławcza 360.000 zł
3) samochodu marki „żuk" typ ŻG-21, rok prod. 1974, nr silnika 388863, nr fabr. 475850981, cena wywoławcza 173.250 zł
4) samochodu asenizacyjnego typ 28SM5, rok prod. 1975, nr silnika 14297, nr fabr. 58426, cena wywoławcza 257.400 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy RPGKiM w Kazimierzy Wielkiej, ul. Budyńska 2 o godz. 10, w 7 dniu od ukazania się ogłoszenia.

W przypadku braku nabywcy w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w dwa dni poprzedzające przetarg w godz. 7—15 w bazie RPGKiM.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2749-k

KPKS — ODDZIAŁ II w RADOMIU

ZATRUDNI

— KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH — wymagane prawo jazdy kat. D

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
wykształcenie zasadnicze, zawodowe lub podstawowe plus praktyka

— KIEROWCÓW-KURSANTÓW
wymagane prawo jazdy kat. II i III

— MASZYNISTKĘ
wymagane wykształcenie średnie plus kurs pisania na maszynie.

Informacji w sprawie wynagrodzenia, czasu pracy itp., udziela dział spraw osobowych i szkolenia KPKS Oddział II, Radom, ul. 1905 Roku 47. 2711-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA SPECJALISTYCZNEGO
„BUDOSTAL"

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW w zawodach:

- MURARZ TYNKARZ
- BLACHARZ DEKARZ
- POSADZKARZ, FLIZIARZ
- STOLARZ-CIEŚLA
- MALARZ KONSTRUKCJI STALOWYCH
- ŚLUSARZ SPAWACZ
- OPERATOR SPRĘŻAREK
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- BLACHARZ SAMOCHODOWY
- ELEKTRYK SAMOCHODOWY
- ELEKTROMONTER
- ROBOTNIK NIEWYKWALIFIKOWANY do przyuczenia w zawodzie na kursach wewnątrzzakładowych
- oraz MISTRZÓW i KIEROWNIKÓW BUDÓW.

Praca na terenie Krakowa, Ostrowca Świętokrzyskiego, Dąbrowy Górniczej.

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki pracy i płacy wg zakładowego systemu wynagradzania oraz bezpłatne zakwaterowania w hotelach pracowniczych.

Szczegółowych informacji udzielają:
— Dział Zatrudnienia Kraków, Nowa Huta, os. Złota Jesień 6, tel. 48-44-51, 48-18-91,
— Oddział Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Samsonowicza 15/21, tel. 216-79, 206-30
lub
— Oddział Dąbrowa Górnicza — Gołonóg, ul. Laski, tel. 64-22-10, dojazd tramwajem linii 21, 22 z Huty „Katowice".

2421-k

EKSPRESOWE

SPRZEDAM z powodu wyjazdu „forda transit diesel" skrzyniowy (1976). Włoszczowa, Góral 1. 24112-g

ZATRUDNIĘ akwizytorów, pracowników. Kielce, tel. 453-79. 24113-g

SPRZEDAM przyczepę 10 i — wywrotkę. Kielce, tel. grzecznościowy 601-49. 23367-g

PRAWIE kompletne nadwozie „skody 105" (1982) zamienię na „126p". Busko, 44-34. 24094-g

SPRZEDAM spaniela. Kielce, 441-17. 24092-g

SPRZEDAM „forda cortina 1600" (1978). Kielce, tel. 31-66-65. 24082-g

SPRZEDAM tanio kasety do polaroida SX-70. Kielce, telefon 31-11-89 24081-g

SPRZEDAM „mercedesa 200" (1975). Skarżysko, Niepodległości 132/49 24071-g

SPRZEDAM „skodę S-100" Kielce, tel. 257-01. 24071-g

KUPIĘ „elze". Starachowice, tel. 33-78. 24066-g

„VOLVO COMBI" sprzedam tanio, kupię „VW golfa", „passata". Starachowice, tel. 33-78. 24065-g

SPRZEDAM „skodę S-100" po wypadku. Kielce, tel. 31-80-64. 24063-g

SPRZEDAM spawarkę wirową 360 A, dwutelownik 240. Busko, tel. 24-41, wieczorem. 24061-g

SPRZEDAM „fiata 125p" (1980) stan bardzo dobry. Zgórsko 19, k. Kielc, po szesnastej. 24072-g

REJON Energetyczny Kielce zawiadamia, że w dniu 22.IX 1987 r. w godz. 7—13 nie będzie prądu przy ul. Jagiellońskiej na odcinku od ul. Piekoszowskiej do ul. 1 Maja i ulic sąsiednich (budynki zasilane z sieci napowietrznej. 24077-g

SPRZEDAM grubościowko-heblarkę „dyma". Kielce, tel. 31-27-89, po siedemnastej. 24006-g

DZIAŁKĘ pracowniczą zagospodarowaną (Świętokrzyskie) zamienię na używany samochód. Oferty pisemne „23986", Biuro Ogłoszeń Kielce. 23986-g

KUPIĘ pompę wtryskową do „hanomaga F-45". Kielce, telefon 558-78. 24041-g

SPRZEDAM „elektrona 350D". Kielce, 31-00-73. 24040-g

SPRZEDAM „ładę". Wielogora 25, k. Radomia. 13878-r

PAWILON owocowo-warzywny o pow. 30 m kw. — pilnie sprzedam. Punkt atrakcyjny. Radom, Dzierżyńskiego 136, po 18. 13865-r

SPRZEDAM tanio: bale, deski, futryny. Radom, tel. 534-80. 13886-r

SPRZEDAM M-4 własnościowe, centrum Radomia. Wiadomość: Opole, tel. 290-50. 13882-r

UWAGA

Jeśli jesteś przeznaczony do odbycia zasadniczej służby wojskowej w oddziałach Obrony Cywilnej lub nie posiadasz ukończonej szkoły podstawowej — zgłoś się do

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY 17-4
działającego przy
HUTNICZYM PRZEDSIĘBIORSTWIE REMONTOWYM —
Zakład nr 3
30-969 KRAKÓW-NOWA HUTA, ul. Mrozowa

gdzie:
— w czasie dwuletniego pobytu w hufcu junacy nie będą powoływani do zasadniczej służby wojskowej ani jej form zastępczych,

— zdobędziesz atrakcyjny i dobrze płatny zawód:
— ŚLUSARZA REMONTOWEGO,
— SPAWACZA elektrycznego i gazowego,
— MURARZA pieców hutniczych,
— MALARZA budowlanego.

Organizowany również będzie kurs kierowców kat. B.

Zakład pracy zapewnia:

— bezpłatne zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie,
— wysokie wynagrodzenie w systemie akordowo-motywacyjnym, stosownie do posiadanych kwalifikacji (płaca zasadnicza od 58 do 150 zł/godz.),
— wysoka premia za dotrzymanie terminów remontów,
— dodatek za pracę w hutnictwie 5—7 zł,
— dodatek za pracę na wysokości 4—7 zł,
— dodatek za pracę na III zmianie do 40 zł/godz.,
— świadczenia płacowe i socjalne przewidziane w tzw. Karcie Hutnika,
— umundurowanie organizacyjne,
— możliwość wypoczynku w górach, nad morzem we własnych ośrodkach wczasowych i nad jeziorami.

Kandydaci urodzeni w roku 1968 muszą posiadać zaświadczenie o rejestracji poborowych. Wyjeżdżając zabierz ze sobą: dowód osobisty, świadectwo szkolne, dwa zdjęcia, świadectwo z ostatniego miejsca pracy.

ADRES HUFCA:
17-4 Ochotniczy Hufiec Pracy, 31-352 Kraków-Nowa Huta, os. XX-lecia 1—2.
Dojazd z Krakowa tramwajami nr 5 do ronda Kocmyrzowskiego, a stamtąd około 400 m do budynku typu „lipsk" (niebieski).
Telefon 48-20-04 lub dyspozytor zakładu 44-26-81.
Uwaga: zakład przyjmuje również pracowników cywilnych. Płaca wg kwalifikacji.
Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela dział kadr Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego Kraków, ul. Mrozowa, tel. 44-26-81 lub przez centralę huty 44-46-66, wewn. 64-06.
Dojazd tramwajami: 4, 9, 16 do walcowni.

2463-k

KRAKOWSKI
UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP

organizuje kursy

- DEKORATORÓW WNĘTRZ i WYSTAW SKLEPOWYCH, cena 15.600 zł
- RYSUNKU ODRĘCZNEGO, cena 7200 zł.

Informacje i wpisy sekretariat KUR ZSMP, Kraków, ul. Długa 65, tel. 33-51-80, w godz. 9—17.

2671-k

LABORATORIUM BADAWCZE
ZAKŁADU BADAŃ i ATESTACJI
„ŻETOM"
w KATOWICACH

WYKONUJE
w trybie ekspresowym i normalnym kompleksowe badania tworzyw metalicznych i sztucznych, gumy, farb i lakierów w oparciu o:
— analizy składu chemicznego
— badania własności mechanicznych, chemicznych, fizycznych (w tym pomiary parametrów elektrycznych)
— strukturalne makro i mikroskopowe
— pomiary geometrii

WYKONUJE
ekspertyzy w szerokim zakresie tematycznym
— reklamacji krajowych, międzynarodowych, arbitrażowych
— badania poawaryjne
— ocena jakości materiałów i wyrobów

WYKONUJE
usługi serwisowe w zakresie sprawdzeń i napraw mierników wielkości elektrycznych.

ADRES:
KATOWICE ul. ENGELSA 17,
tel. 569-555-8, teleks 0315351.

2701-k

ZAKŁADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE „NOWINY" k. KIELC

ZATRUDNIĄ:

- INŻYNIERA MECHANIKA,
- TECHNIKA BUDOWLANEGO Z UPRAWNIENIAMI,
- INŻYNIERA BUDOWLANEGO Z UPRAWNIENIAMI,
- INFORMATYKA-PROGRAMISTĘ ZE ZNAJOMOŚCIĄ EKONOMIKI PRZEDSIĘBIORSTW.

Zakład zapewnia mieszkanie zakładowe po nienagannym okresie pracy
Szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia, tel. 642-41, wewn. 14-50, 14-52.
Dojazd z Kielc do zakładów autobusem WPKM linii nr 19.

2710-k

SKARŻYSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
Zakład nr 2
w MAŁOGOSZCZU, ul. Jędrzejowska 43

ogłaszają DODATKOWY NABÓR

uczniów do kl. I
w roku szkolnym 1987—88
w zawodzie obuwnik przemysłowy

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
klasa I — 2300 zł miesięcznie
klasa II — 2800 zł miesięcznie
klasa III — 3700 zł miesięcznie.

Ponadto wyróżniający się uczniowie w nauce i praktyce są dodatkowo nagradzani przez zakład pracy.

Bliższych informacji udziela dział pracowniczy.

2750-k

KSP „OŚWIATA
OKRĘGOWY ODDZIAŁ w KIELCACH

OGŁASZA ZAPISY

na stacjonarne kursy zawodowe

- GLAZURKARZ-POSADZKARZ
- MALARZ-TAPECIARZ
- BUKIECIARSTWO
- KOSMETYCZNY
- BHP, na zlecenie zakładów pracy.

Informacji udziela i przyjmuje zapisy biuro spółdzielni w Kielcach, al. Lenina 12, tel. 419-56, 494-23.

Liczba miejsc ograniczona. Czas trwania kursu około 10 dni. 2329-k

PRZEDSIĘBIORSTWO „ELEKTROMONTAŻ" w KIELCACH

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW W ZAWODZIE ELEKTROMONTER

z minimum:
— 3-letnim stażem pracy
— tytułem robotnika wykwalifikowanego

Praca na terenie Radomia i województwa w systemie akordowym.

Po 5 latach pracy przedsiębiorstwo zapewnia wyjazd na budowę eksportową.

Szczegółowych informacji udziela Kier. Grupy Robót w Radomiu, ul. Północna 7, tel. 402-76. 2664-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
26-700 ZWOLEŃ, ul. Słowackiego 4

zatrudni

KIEROWNIKA PRODUKCJI
w nowym zakładzie mleczarskim.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka

Spółdzielnia zapewnia mieszkanie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z zarządem spółdzielni, tel. 20-31 do 2 lub 30-54.

2731-k

„SPOŁEM"
PSS RADOM, ul. Sienkiewicza 8

posiada DO SPRZEDANIA

następujące części zamienne do samochodu

„wołga-gaz 24"

— pokrywę silnika
— pokrywę bagażnika
— tłoki — kpl 1
— panewki główne i korbowe kpl 1
— pompę hamulca
— lampy kierunkowskazu — kpl 2
— pompę sprzęgła.

Części znajdują się w magazynie transportu PSS przy ul. Marywilskiej 33.

Decyduje kolejność zgłoszeń.

2742-k

Koledze mgr
STANISŁAWOWI KUTERZE
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
pracownicy szkół elektrycznych w Kielcach
24019-g

Koleżance
JANINIE SKALIŃSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
pracownicy Zespołu Szkół Elektrycznych w Kielcach
24020-g

Koleżance
mgr MARII BIEŃKOWSKIEJ
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
koleżanki, koledzy z Zespołu Szkół Budowlanych KBM im. Józefa Wybickiego w Kielcach
24069-g

Kol. mgr inż.
MAŁGORZACIE PODESZWA
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
koleżanki, koledzy z Zespołu Szkół Budowlanych KBM im. Józefa Wybickiego w Kielcach
24070-g

Koleżance
mgr JANINE PRUSEK
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki, koledzy z Zespołu Szkół Budowlanych KBM im. Józefa Wybickiego w Kielcach
24068-g

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, a zwłaszcza Sąsiadom z bloku nr 56 przy ul. Klonowej, którzy okazali współczucie w bolesnych dla nas chwilach w związku ze śmiercią naszej najukochańszej
MATECZKI
ś.p.
JANINY KACZMARCZYK
serdeczne podziękowanie
składają
syn i córka z mężem
23836-g

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

sport sport sport

Kanada po raz trzeci

Wszystkie trzy mecze finałowe Kanada — ZSRR turnieju hokejowego o Puchar Kanady, zakończyły się identycznym rezultatem. Ostatni mecz wygrali 6:5 Kanadyjczycy (2:4, 3:0, 1:1). Spotkanie to oglądało znów ponad 17 tys. widzów.

Hokeiści kanadyjscy już po raz trzeci zostali triumfatorami tej imprezy. Tylko raz w czterech edycjach turnieju, zwyciężyli hokeiści radzieccy.

Mecz zwycięsko zakończony przez gospodarzy imprezy, rozpoczął się sensacyjnym prowadzeniem zespołu ZSRR 3:0. I to już po 8 minutach gry. W drugiej tercji znakomicie grali Kanadyjczycy i objęli prowadzenie. W ostatniej części spotkania zanosiło się znów na dogrywkę. Ale na półtorej minuty przed końcem Kanadyjczyk Lemieux strzelił zwycięskiego gola.

Mario Lemieux strzelił 11 goli w całym turnieju, ale najskuteczniejszym zawodnikiem został Wayne Gretzky, który zebrał 21 pkt za trzy gole i 18 razy asystował przy zdobyciu bramek.

Tylko remis z dziesiątką Włochów
Dobra gra Górnika z Olympiakosem

Wczoraj na wielu piłkarskich stadionach europejskich odbyły się pierwsze mecze pucharowe. Nie były one pomyślne dla polskich drużyn. Pogoń zaledwie zremisowała na własnym boisku, Górnik podobnie w Atenach, a wynik spotkania Śląska w San Sebastian podamy dopiero jutro.

● **Pogoń Szczecin — Hellas Verona 1:1 (0:1)**

Bramki: dla Pogoni — Leśniak 59, dla Verony — Larsen 8 min. Widzów 25 tys.

Chaotyczna gra szczecinian, błędy obrońców, uparte dążenie wejścia z piłką do bramki Włochów, niecelne strzały sprawiły, że gospodarze tylko zremisowali. I to z zespołem, który grał od 25 min. w dziesiątkę, gdyż sędzia usunął z boiska Soldę. Włosi nie wysilali się zbytnio, sporadycznymi kontratakami bardzo łatwo przechodzili pod bramkę Pogoni. Gdyby nie bramkarz Szczech, wynik mógł być korzystniejszy dla Verony.

● **Olympiakos Pireus — Górnik Zabrze 1:1 (1:1).**

Dla gospodarzy — Alexiou, dla Górnika — **Klemenz.**

Piłkarze Górnika rozegrali bardzo dobry mecz, nie zdenerwowali się zbytnio prowadzeniem gospodarzy i po kilku minutach wyrównali. Zabrzanie często strzelali, a świetna forma bramkarza greckiej drużyny, Jacka Kazimierskiego, uchroniła Olympiakos od straty bramki.

W drugiej połowie meczu, piłkarze Górnika naciskani przez Greków, mieli spore trudności z utrzymaniem remisu. Mimo to groźnie też atakowali i swą postawą zasłużyli na ciepłe słowa.

PUCHAR EUROPY

● Steaua Bukareszt — MTK Budapeszt 4:0

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

● IA Akranes — Kalmar FF 0:0
● Avenir Beggen — Hamburger SV 0:3
● Sporting Lizbona — FC Tirol Insbruck 4:0
● PS Rovaniemi — Glentoran Belfast 0:0
● Lokomotive Lipsk — Olympique Marsylia 0:0
● Dunajska Streda — Young Boys Berno 2:1

PUCHAR UEFA

● FC La Valetta — Juventus Turyn 0:4
● Austria Wiedeń — Bayer Leverkusen 0:0
● Mjondalen — Werder Brema 0:5
● Celtic Glasgow — Borussia Dortmund 2:1
● Bochemians Dublin — FC Aberdeen 0:0
● TJ Vitkovice — AIK Sztokholm 1:1

Kolarze radzieccy w Tour de France?

Agencja FP poinformowała, iż organizatorzy kolarskiego wyścigu Tour de France uzyskali zgodę władz radzieckiej federacji kolarskiej na udział zawodników ZSRR w tym najsłynniejszym kolarskim wyścigu w roku 1989. Rozmowy trwały blisko dwa lata

Ciekawą imprezę kolarską będą mogli oglądać w najbliższą sobotę radomscy sympatycy sportu. Tego dnia Okręgowy Związek Kolarski WFS w Radomiu organizuje tradycyjne już **ogólnopolskie kryterium kolarskie o Puchar Prezydenta Radomia.** Najprawdopodobniej w imprezie wystartuje także grupa kolarzy z zaprzyjaźnionego z Radomiem Magdeburga.

Kryterium uliczne w Radomiu

W programie kryterium jest 5 wyścigów. Zawody rozpoczną się o godz. 14.30 wyścigiem żaków (4 okrążenia), a potem kolejno startować będą młodzicy (8 okrążeń), juniorzy młodsi (16 okrążeń), juniorzy (24 okrążenia) oraz seniorzy (32 okrążenia). Trasa kryterium usytuowana została tym razem na ulicy Maratońskiej (pomiędzy ul. Dzierżyńskiego i Kielecką). Impreza zakończy się ok. godz. 18.30. Na najlepszych czekają nagrody oraz puchar ufundowany przez prezydenta miasta Radomia.

Śmiać się czy płakać?

Lista transferowa krajowych piłkarzy miała być niepodważalnym dokumentem, upoważniającym futbolistów do zmiany klubów. Tak przynajmniej zapowiadali działacze piłkarskiej centrali, bijąc się w piersi, iż nigdy już nie zgodzą się na różnego rodzaju odstępstwa. Nie minęło kilka miesięcy od zakończenia poprzedniego sezonu, a już mamy nową kabaretową sytuację.

Piłkarz Górnika Wałbrzych miał znośne warunki w swym klubie, działacze też chyba byli zadowoleni z niego, więc nie znalazł się na liście transferowej. Tymczasem szefowie Górnika z Zabrza posprzedawali piłkarzy za granicę i stanęli przed groźbą plajty piłkarskiej, w meczach o Puchar Europy nie miałby kto grać! Więc szybciutko poszukano następców Matysika i Pałasza. Wybór padł na zawodnika z Wałbrzycha.

Nic to, że wbrew zarządzeniom. On ma grać w Zabrzu.

Wiele tygodni trwały przepychanki, zarząd PZPN wreszcie zdopingowany przez piłkarskie masy, odmówił zatwierdzenia piłkarza dla mistrza Polski.

Nikogo nie dziwi, że zabrzanie dość szybko przekonali działaczy z Wałbrzycha, by zgodzili się na ten transfer, przecież oba kluby należą do jednej branży i to mocnej. Ale czym skłonili szefa GKKFiT, by ten zalecił Zarządowi PZPN ponowne przeanalizowanie sprawy, to już trudno zrozumieć. Wyjaśnienie, iż kierował się względami szkoleniowymi i interesem reprezentacji olimpijskiej, wywołują śmiech.

Natomiast płakać się chce, gdy w oficjalnym komunikacie czytamy najpierw o naruszeniu przez kluby górnicze z Zabrza i Wałbrzycha odpowiednich zarządzeń, a później w nagrodę, wyjątkowo i przy pełnej zgodzie działaczy z tych miast, postanowiono zatwierdzić piłkarza dla mistrza Polski.

Ciekawe, czy po takim finale żenującej i kompromitującej sprawy, ktoś w PZPN poda się do dymisji? Przecież z pięter gmachu GKKFiT okazuje się, że lepiej widać, co potrzebne jest klubom równym i równiejszym w naszej lidze.

A. ORLICZ

PS. Szykuje się następny wyjątek, bowiem Górnik stara się o juniora z Lublinianki. Chyba go zdobędzie, przecież to podobno utalentowany piłkarz.

Nie pieścić się z salmonellą!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

fii do miejskiej lecznicy. Przyczyn zatrucia posiadanymi środkami i odczynnikami nie udało się ustalić.

Zdaniem inspektora sanitarnego w Starachowicach, lek. med. Władysława Barcia, sytuacja w dziedzinie higieny nieco się poprawiła. Nastąpiło to wskutek rozszerzenia działalności profilaktycznej tutejszego „Sanepidu". M.in. poprzez szkolenie przedawców, zatrudnionych w sklepach spożywczych i mięsnych oraz personelu stołówek pracowniczych i zakładów gastronomicznych, a także wydzielenie osobnych stoisk do sprzedaży wędlin.

Pomimo to nie uniknięto zatruć. Po skonsumowaniu przyrządzonego w jednym z domów tatara, z objawami nieżytu żołądkowego, przywieziono do Szpitala Miejskiego 4-osobową rodzinę. Nieco wcześniej 4 mieszkańców Rudek k. Nowej Słupi zatruło się pałeczkami salmonelli po zjedzeniu — nie wyparzonych uprzednio — jaj. Podobny przypadek miał również miejsce w Skarżysku-Kościelnym, gm. Mirzec. Wszyscy poszkodowani przebywali po kilka, a nawet kilkanaście dni w szpitalu.

Salmonella okazała się łaskawsza dla mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego i okolicznych gmin. W mieście zachorowało jedynie 7 smakoszy tatara. Ta sama potrawa, podana w barze „Śnieżka" w Bodzechowie, nie wyszła na zdrowie 8 konsumentom. Musieli poddać się leczeniu szpitalnemu.

W ciągu minionych 8 miesięcy br. zarejestrowano w woj. radomskim 10 ognisk zatruć pokarmowych, obejmujących łącznie 1216 chorych, z czego hospitalizowano 253 osoby, tj. 21 proc. pacjentów. Wśród chorych 65,7 proc. stanowiły dzieci i młodzież do lat 18. Z 10 ognisk zatruć 6 występowało na wsi, 4 w mieście. Połowa, tj. 5 ognisk dotyczyła środowiska domowego i wiązała się z uroczystościami rodzinnymi. Przyczyną zatruć w tych ogniskach były antysanitarne warunki produkcji i przechowywania artykułów spożywczych, zaś czynnikiem chorobotwórczym głównie salmonella enteritidis. Z 5 ognisk pozadomowych 3 dotyczyły prywatnej wytwórni lodów, 1 — prywatnej cukierni i 1 bufetu zakładowego. Przyczyną zatruć w tych ogniskach były głównie odstępstwa od technologii produkcji, np. dodawanie do tatara nie mytych i nie parzonych jaj lub dodawanie do lodów surowego białka z jaj bez pasteryzacji.

Stan sanitarno-higieniczny placówek handlowych, gastronomicznych i mleczarskich w województwie nie jest najlepszy. Jeśli na terenie woj. radomskiego znajduje się 3667 obiektów produkcji i obrotu środków spożywczych, to na 1676 placówek skontrolowanych przez inspektorów Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej do 1 września br. w 1496 sklepach i kioskach ustalono niedostateczny stan sanitarno-techniczny. Główną przyczyną tego jest niezabezpieczenie obiektów przed dostępem gryzoni, brak wody bieżącej, a przede wszystkim przechowywanie środków łatwo psujących się poza urządzeniami chłodniczymi, jak również wprowadzanie do obrotu artykułów po terminie przydatności do spożycia oraz sprzedaż jaj i drobiu nie pakowanego. Najwięcej uchybień sanitarnych występuje w pionie GS. Tylko do 1 września br. nałożono na placówki GS 560 mandatów, unieruchomiono 51 sklepów, w tym 49 za obecność gryzoni. Do 1 września br. skontrolowano 308 obiektów gastronomicznych.

— Sankcje? Łącznie do 1 września br. skierowano do kolegiów ds. wykroczeń 244 sprawy, unieruchomiono łącznie 138 obiektów — mówi inż. Jolanta Listkiewicz, kierownik działu higieny żywności i żywienia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu. Działalność represyjna wzrosła w stosunku do roku ubiegłego. Inne nasze działania? Wzmożony nadzór sanitarny nad obiektami produkcji i handlu żywnością, szczególnie tam, gdzie jest duża łatwość zakażenia produktu: w lodziarniach, ciastkarniach. Prowadzimy szkolenia sanitarne z zakresu tzw. minimum sanitarnego, dla pracowników różnych branż zakładów żywienia. Aktualnie trwają też badania jaj z ferm hodowlanych, celem wykrycia ewentualnego źródła zakażenia. Prowadzone są badania stanu sanitarnego pod kątem salmonelli w sklepach mięsnych.

Gdyby wszyscy zdali sobie sprawę, czym jest salmonella i jak można jej uniknąć?! Sposób jest prosty — zachowanie podstawowych zasad higieny. A więc podczas przygotowywania posiłków myjemy dokładnie nie tylko półprodukty, ale przede wszystkim ręce, którymi bakterie się przenosi.

Jaja wyparzamy przez 10 sekund. A skoro już o jajach mowa, to nie wolno ich spożywać na surowo — bakteria może być nie tylko na skorupce, ale i wewnątrz. Wiadomo, że salmonella często bywa na kurczakach. A więc nie używamy tego samego noża, tej samej deski do krojenia drobiu i np. wędliny.

I jeszcze jedna uwaga, dotycząca środowiska wiejskiego. Studnia z wodą pitną nie może być w pobliżu gnojowisk. A nawet tam, gdzie są wodociągi, starych ujęć wody nie wolno zamieniać na szamba — ziemia chłonie jak gąbka i do zarażenia już tylko jeden krok.

BEATA SZCZEPANEK
BARBARA KOŚ
ADAM BERLEWICZ

W skrócie

SZCZECIN. W międzypaństwowym spotkaniu piłkarek ch reprezentacji juniorów (do lat 17) **Polski i NRD doszło do remisu** 1:1 (0:0). Bramki: dla Polski — Jałocha 76, dla NRD — Strecker 62 min.

DZIŚ...

Na kortach Błękitnych trwa turniej tenisowy o Grand Prix Polski. Do imprezy przystąpiło 16 zawodniczek i 36 zawodników. Pojedynki będą rozgrywane codziennie do niedzieli od godz. 9 do zmroku.

EXPRESS LOTEK

9, 10, 28, 30, 40

SUPER LOTEK

13, 19, 24, 28, 30, 32, 42

W Pacanowie kują... dobre chęci

Jeszcze nie przybrudzony używaniem asfalt, czyściutkie z tego powodu linie czyli kompleks nowych boisk asfaltowych Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pacanowie. Wokół dużo ludzi, sporo obcych, czyli gości przybyłych na tę uroczystość, są miejscowe władze i dużo młodzieży. Przemówienia, oklaski, mowy, brawa. Otwarto. Można grać. Rozpoczyna się pierwszy turniej na nowym obiekcie...

Goście z Kielc, wraz z dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW, **Janem Mochockim,** mieli wiele słów uznania i gratulacji za osiągnięcie takiego celu przez pacanowskich miłośników sportu. Mówi się przecież, że dziś coraz trudniej o społeczną inicjatywę, zwłaszcza wymagającą pokonywania wielu trudności oraz poświęcania masy czasu.

Jednak nie w Pacanowie... Tam pokazano, że można zrobić dużo, jeżeli wielu ludzi będzie bardzo chciało tego samego. I czynem te chęci wyrazi. Trudno uwierzyć, ale **obiekty, o których mowa, powstały w ciągu zaledwie... czterech miesięcy, nakładem około pięciu milionów zł,** w znacznej części uzyskanych czynami społecznymi.

Radosna twarz przewodniczącego Rady Gminnej LZS, **Wiesława Skopa,** zarumieniona niecodziennymi przecież emocjami, była jakby zbiorowym portretem wszystkich, którzy mieli udział w tej budowie. Długa jest lista zakładów pracy i instytucji, których szefom trzeba dłoń uścisnąć.

Wspierali Gminną Radę LZS także miejscowi rzemieślnicy **(Czesław Krzemień, Adam Gawłowski, Zbigniew Pluta)** co jest szczególnie godne podkreślenia a także naśladowania właściwie wszędzie, gdzie tylko rzemieślnicy lubią sport.

Dużo prac na budowie wykonywali też uczniowie pacanowskiej szkoły i zawodnicy **LZS Tempo** wraz z nauczycielem, trenerem, sędzią a także sportowcem w jednej osobie, czyli **Jarosławem Banasikiem.**

By nie uczynić z tej informacji spisu wszystkich mieszkańców Pacanowa przyjaznych sportowi, dodać tylko jeszcze chcemy że **to właściwie dopiero część zamierzeń dobrych ludzi sportu tego miasteczka.** Wiosną przystąpią do budowy stadionu piłkarskiego. Ma być przecież gminny ośrodek...

A pierwszy na nowych boiskach turniej piłki ręcznej chłopców wygrali goście z **Buska** przed **Sichowem** i **Pacanowem.**

MIK

W Borkowie k. Kielc odbywa się konferencja naukowa, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Wydział Mechaniczny Politechniki Świętokrzyskiej i Komitet Mechaniki PAN, poświęcona zagadnieniom mechaniki pękania. W obradach uczestniczą przedstawiciele wszystkich krajowych uczelni i instytutów naukowo-badawczych

Mechanicy w Borkowie

zajmujących się teorią i doświadczeniem w zakresie mechaniki pękania — mechanicy, metaloznawcy, odlewnicy, spawalnicy, numerycy. Uczestniczą również goście z zagranicy.

— Konferencja ma na celu nie tylko zapoznanie z aktualnym stanem prac nad problemami stanowiącymi przedmiot obrad, ale także — może nawet przede wszystkim — integrację środowiska — mówi dziekan Wydziału Mechanicznego PŚ, doc. dr hab. **Andrzej Neimitz.** — Zamierzamy przedstawić kilka konkretnych zamierzeń w tym względzie. Chcemy wystąpić z propozycją wydawania przez Politechnikę Świętokrzyską kwartalnika w języku angielskim. **(dak)**

„Nasza Księgarnia"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

miejsce na rynku czytelniczym czasopismami dla dzieci i młodzieży. Wydaje 7 tytułów, a niektóre z nich: „Miś", „Świerszczyk", „Poznaj swój kraj", „Mówią wieki", to gazety stale znajdujące nabywców. „NK" korzysta z usług 25 drukarni na terenie kraju i jest to jeden z mankamentów pracy oficyny. Jednakowoż na budowę nowoczesnej drukarni wydawnictwa na razie nie stać.

Jak poinformowano, plan wydawniczy na rok bieżący przewiduje 236 tytułów. Dotychczas wydano ponad 150 tytułów w 14 mln egzemplarzy. Pośród nich znajdują się lektury szkolne, pozycje z literatury pięknej polskiej i obcej, literatury poznawczej, książki pedagogiczne i psychologiczne dla rodziców i nauczycieli, książki dla dzieci od 2 do 7 lat z serii „Kosi-kosi", „Poczytaj mi mamo".

Na spotkaniu bibliotekarze województwa przekazali przedstawicielom wydawnictwa swoje uwagi i potrzeby czytelnicze. „NK" zaś zaanonsowała kolejne spotkania z Kielecczyzną, a pośród miast, które by mogły gościć oficynę w przyszłości, zaproponowano Ostrowiec Świętokrzyski.

J. MAJECKA

„Estrada" zaprasza

Napisał tekst piosenki, muzykę skomponował Tadeusz Woźniak i obaj wylansowali „Zegarmistrza światła". Później doszły równie popularne piosenki o odrobinie optymizmu, o babci, która ma szorować do kolejki i o facecie, który wjechał na trotuar samochodem „mirafiori". Wszystko to urozmaicone dowcipnymi monologami usłyszymy podczas recitalu znanego piosenkarza. „Estrada" zaprasza do filharmonii na **27 września,** ale już dziś rozprowadza bilety. Wcześniej, bo w najbliższy wtorek, w tym samym cyklu imprez wystąpi w WDK zespół **„Ex Dance".**

(stam)

15 września 1987 r. zmarł

ROMUALD GAJEWSKI

emeryt PKP.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 18 września o godz. 15.15 w kościele Św. Krzyża w Kielcach. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Nowy o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUCZKI.

Z powodu śmierci

kolegi JANA MAJCHERCZYKA

prezesa Gminnego Komitetu ZSL w Masłowie,

wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE i SYNOWI

składają

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Kielcach,

Prezydium Gminnego Komitetu ZSL w Masłowie.

2798-k

Z kroniki milicyjnej

Rozboje są jedną z najcięższych kategorii przestępstw. Ponieważ jest to zbrodnia, sprawca, któremu czyn taki udowodniono, zawsze jest tymczasowo aresztowany do czasu rozprawy sądowej, a w momencie doprowadzenia na salę rozpraw ma już... 3 lata pozbawienia wolności.

Zapomniał o tym Ryszard B. (l. 22), mieszkaniec gminy Pierzchnica, który 11 września w nocy na wiejskiej drodze w Podstolu pobił 43-letniego rencistę i zabrał mu 6 tys. złotych. Zatrzymany przez milicję został tymczasowo aresztowany przez prokuratora rejonowego w Busku. **(les)**

Motocyklami po górskich wertepach

Sympatycy sportu motocyklowego będą się emocjonować od niedzieli rywalizacją najlepszych rajdowców świata na trasach wokół Jeleniej Góry. Właśnie w niedzielę o godz. 15 na stadionie jeleniogórskim odbędzie się uroczyste otwarcie 62 Międzynarodowej Sześciodniowki Enduro (ISDE), czyli drużynowych mistrzostw świata w rajdach szosowo-terenowych. Pod Karkonosze zjedzie 426 motocyklistów z 24 krajów, przybędzie wielu oficjeli i przedstawicieli władz międzynarodowej federacji i związków motorowych z wielu państw. Spodziewana jest też liczna, kilkutysięczna grupa kibiców zagranicznych. Nie braknie też polskich sympatyków, w tym także kieleckich i radomskich.

Przypomnijmy, że Polska już drugi raz organizuje motocyklową Sześciodniówkę. Po raz pierwszy, przed dwudziestu laty, do Zakopanego przybyło 314 zawodników. Teraz będzie ich więcej i na dużo lepszych motocyklach. Od lat w imprezie tej startują zawodnicy na motocyklach z silnikami dwusuwowymi o pojemności: 80 ccm, 125, 250 i 500 ccm oraz czterosuwowymi o pojemności 350 i 500—1300 ccm.

Motocykliści będą mieć do przejechania trasę liczącą 1476 km, prowadzącą terenami podgórskimi i górskimi, częściowo w Karkonoskim Parku Narodowym. W poniedziałek 21 bm. zawodnicy przejadą dwa okrążenia, łącznie 149 km, w tym są także: próba przyspieszenia, dwie próby szybkości terenowej po ok. 4 km oraz jedna próba terenowa tzw. utajniona. W dniu następnym tę samą trasę motocykliści pokonają w kierunku przeciwnym. W środę także dwa okrążenia, ok. 139 km, próby te same, dzień później jazda w odwrotnym kierunku na tej trasie. W piątek zaplanowano dwa okrążenia, łącznie 122 km. Całą imprezę zakończy sobotni motocross na trasie terenowej, na której zawodnicy pokonają 8 okrążeń na czas.

W gronie zespołów narodowych (startujących na motocyklach co najmniej czterech różnych klas pojemności silników) i rywalizujących o Trofeum Światowe, jest Ryszard Augustyn, radomianin z Kieleckiego Klubu Motorowego. W zespole młodzieżowym (stawką jest „Junior World Trophy") nie ma nikogo z obu klubów kieleckich, natomiast w ekipie tzw. klubowej pod firmą PZMot. pojedzie Zbigniew Banasik z Korony.

Sześciodniówka jest sprawdzianem umiejętności zawodników i wytrzymałości motocykli. Zawodnikowi nie wolno korzystać z obcej pomocy, można co najwyżej podać narzędzia lub części do wymiany, ale też tylko te, nie znaczone specjalnie przed startem. Rajdowa rzeczywistość zna przypadki wymiany całych motocykli, jak i funkcjonowania tzw. krasnoludków, fachowców poruszających się na motocyklach z plecakami pełnymi części, a nierzadko i kompletnymi podzespołami czy nawet silnikami.

Polacy odnosili wiele sukcesów w tej imprezie. Zdobywali złote, srebrne i brązowe medale. Począwszy od 1953 r. reprezentanci Polski startują co roku w Sześciodniówce. Największym sukcesem było zdobycie wicemistrzostwa świata w 1984 roku w Holandii (jechał wówczas w ekipie polskiej R. Augustyn). W reprezentacji narodowej nie brakowało nigdy zawodników kieleckich, zarówno Korony, jak i KKM. Wystarczy wspomnieć Gerarda Harazima, Zdzisława Kałużę, Eugeniusza Frelicha czy Zenona Wieczorka, który w 1973 roku zdobył złoty medal na Sześciodniówce w USA.

Impreza wywołała duże zainteresowanie prasy, radia i telewizji, nie tylko krajów europejskich. Nasza telewizja szykuje półgodzinne relacje z przebiegu każdego dnia oraz prawie dwugodzinną transmisję z sobotniego (26 bm.) motocrossu. Oby wieści z Jeleniej Góry były pomyślne albo przynajmniej krzepiące ambitnymi występami naszych motocyklistów.

(ora)

● Na boiskach klasy A ● Na boiskach klasy A ●

KIELCE I: Spartak Charsznica — Kolejarz Przededworze 2:0, Olimpia Pawłowice — Naprzód Jędrzejów 1:3, Unia Sędziszów — Wierna Małogoszcz 3:1, Piaskowianka Piaski — Gallech-Pogoń Miechów 1:2, Górnik Miedzianka — AKS Busko — przełożony, Politechnika Kielce — Victoria Skalbmierz — nie odbył się.

1. Victoria	2	4	8—2
2. Spartak	2	4	6—2
3. Górnik	2	4	5—2
Naprzód	3	4	5—2
5. Gallech-Pogoń	2	4	4—2
6. AKS Busko	2	4	2—0
7. Unia	3	2	5—8
8. Wierna	3	2	4—7
9. Piaskowianka	2	0	1—3
10. Kolejarz	3	0	2—7
11. Olimpia	3	0	2—9
12. Politechnika	—	—	—

KIELCE II: Star II Starachowice — Ruch Skarżysko 0:2, Granat II Skarżysko — Partyzant Radoszyce 2:0, Spartakus Daleszyce — Orlęta Kielce 2:2, Transportowiec Końskie — Polonia Starachowice 1:0, Skała Tumlin — KSZO II Ostrowiec 0:1, Orkan Bilcza — Czarnovia Kielce — przełożony.

1. Ruch	3	6	9—2
2. Transportowiec	3	5	4—2
3. Granat II	3	4	5—4
KSZO II	3	4	5—4
5. Orlęta	3	3	5—6
6. Partyzant	3	3	3—4
7. Czarnovia	2	2	2—1
8. Skała	3	2	3—5
Spartakus	3	2	3—5
Star II	3	2	3—5
11. Polonia	3	1	3—5
12. Orkan	2	0	2—4

RADOM I: Postęp Łaziska — Maraton Skaryszew 2:1, Oronka Orońsko — Iłżanka Kazanów 4:2, Orzeł II Wierzbica — Wisła Solec 1:4, Plon Garbatka — Polonia Iłża 0:1, Makowiec — Świt Rzeczniów 0:2, Ciepielów — Zawisza Sienno 1:0.

1. Wisła	4	8	12—2
2. Polonia	4	7	11—4
3. Plon	4	6	13—3
4. Ciepielów	4	6	9—7
5. Oronka	4	4	7—10
6. Iłżanka	4	4	6—9
7. Świt	4	3	10—11
8. Orzeł II	4	3	6—11
9. Zawisza	4	2	2—4
10. Makowiec	4	2	2—7
11. Postęp	4	2	2—9
12. Maraton	4	1	2—5

RADOM II: Blask Odrzywół — Sucha 3:1, Taczów — Wyśmierzyce 3:0, Mogielnica — Jodła Jedlnia 1:4, Jedlińsk — Jasieniec 0:1, Mazowsze Grójec — Orzeł Gielniów 0:0, Brzustowiec — Pilica Warka 3:2.

1. Taczów	4	6	17—4
2. Pilica W.	4	6	14—5
3. Blask	4	6	6—7
4. Jasieniec	4	6	9—13
5. Mazowsze	4	5	6—3
6. Orzeł G.	3	4	7—3
7. Jodła	4	3	7—8
8. Jedlińsk	3	2	5—4
9. Sucha	3	2	4—5
10. Wyśmierzyce	3	2	4—6
11. Brzustowiec	4	2	3—7
12. Mogielnica	4	0	4—21

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,49 MHz

6.30 „Aktualności dnia" — w oprac. K. Irskiego 17.05 Dziennik 17.15 Na różnych instrumentach 17.30 „Kto ma owce" — aud. A. Kopcia 17.40 Radioreklama plus muzyka 17.50 „Wbrew ekonomii i rozsądkowi" — aud. A. Dąbrowskiego 18.00 Koncert kapel 18.25 Skrót dziennika.

PROGRAM I

8.10 Historia, kl. VI
9.00 Geografia, kl. VIII
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 Wiadomości
10.10 „Zasłoń jej twarz" (1) — serial prod. angielskiej
12.00 Język polski, kl. V
12.50 Język polski, kl. I lic.
13.35 TTR — Produkcja roślinna, sem. 3
14.05 TTR — Produkcja zwierzęca, sem. 3
15.20 Powtórka przed maturą
16.20 Program dnia — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant"
17.15 „Teleexpress"
17.30 Złota Tarka '87
17.55 „Magazyn lotniczy"
18.20 „Sonda"
18.50 Dobranoc
19.00 „Sejmowe spotkania"
19.30 Dziennik
20.00 „Zasłoń jej twarz" (1) — serial kryminalny prod. angielskiej
20.50 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
21.20 „Muzeum Ludwiga" — telewizyjny film dokumentalny
21.40 Studio Sport
22.10 „Wódko, pozwól żyć"
22.40 Komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 Program lokalny
18.30 „Wiem wszystko"
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd"
19.30 „Życie muzyczne" — „Wieczory u Telemanna"
20.00 „Świat cyrku '87" (1)
20.45 „Auto-Moto-Fan-Klub"
21.15 „Express reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Recital Edyty Geppert

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny BRONISŁAW ZAPAŁA. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-80; zastępcy redaktora naczelnego 466-85 i 459-19, sekretarz redakcji: 472-55 dział ekonomiczno-rolny: 422-63; dział społeczno-polityczny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-36, 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485 64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna 516-51.

Red. prowadzący numer — Stefan Szwej
Red. dyżurny — Stanisław Mijas
Red. depeszowy — Grzegorz Ściwiarski

3 R-1

Tylko aktywni mają rację

Między dawnymi a nowymi laty...

Są wsie, w których życie toczy się leniwym nurtem. Są też miejscowości, w których każdy dzień przynosi zmiany na lepsze. Dzięki pracowitości i zaradności ich mieszkańców powstają nowe domy, szkoły, sklepy... Jasieniec Iłżecki jest właśnie taką wsią niezwykłą.

W groźne lata okupacji hitlerowskiej był siedzibą i zapleczem dla partyzantów. To właśnie tutaj leśni ludzie z drugiej Brygady AL Ziemi Kieleckiej „Świt" leczyli swoje rany i znajdowali schronienie pod dachem. Dziś już nie ma tamtych strzech. Jasieniec zmienił swoje oblicze. Tylko lipy — w gorące, letnie dni, pachną tak jak dawniej. Minione lata wojny pozostawiły jednak głębokie ślady w ludzkich sercach. Nic dziwnego, prawie z każdego domu zła wojna zabrała kogoś z najbliższych.

Kiedy tylko przeminął czas pogardy, chłopi zamienili karabiny na kielnie, łopaty i piły. Od pierwszych chwil wolności zaczęto wielkie budowanie. Rozpoczęto od drogi. Ta, która była, nie zapewniała kontaktu ze światem. Wiosenne roztopy i jesienne szarugi z trudem czyniły ją przejezdną dla furmanek. Pokonując setki trudności, ściągano budulec aż spod kieleckiej Wiśniówki.

— Trakt musimy wykonać tanio i solidnie — mówili wówczas między sobą gospodarze. Potrafili do tej inicjatywy zjednać lokalne władze i specjalistów. Zbudowano szeroki gościniec, po dziś dzień służący miejscowym i przybyszom.

W Jasieńcu dostrzec można dorobek powojennej Polski. Po drodze przyszła więc kolej na szkołę. Nie chciano i nie godzono się z tym, by dzieci uczyły się w ciasnych pomieszczeniach, w wynajętych izbach. Od zamysłu do realizacji było niedaleko. Znów zakasano rękawy.

Wczesnym rankiem, popołudniami, kiedy kto mógł, zwoził cegłę, „gasił" wapno. Miejscowi cieśle i stolarze cięli deski, bez mechanicznych pił i nowoczesnych urządzeń przygotowywali futryny, drzwi, okna i dachową więźbę. Także tradycyjnie, bez dźwigów i betoniarek, ręcznie mieszając murarską zaprawę, a na plecach dźwigając stosy cegły, wznoszono okazały gmach. Jakże solidna okazuje się tamta robota. W przestronnych, widnych salach nawet w największe mrozy jest ciepło. Czwarte już pokolenie zdobywa tu wiedzę.

Nie skąpiono w Jasieńcu rąk do wspólnego dzieła. Przyszedł czas na elektryfikację, wiejski tartak i piekarnię. W ubiegłym roku przekazano do użytku wodociąg. W sąsiednim Jasieńcu Dolnym kontynuuje się wznoszenie Domu Ludowego. Niebawem już znajdą w nim swoją siedzibę przedszkole, Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich.

Największą zdobyczą ostatnich czasów jest Wiejski Dom Kultury. Kiedy przyjechałem, wewnątrz i na zewnątrz tej okazałej budowli trwał ostatni szlif. Wśród grupy raźnie uwijających się ludzi dostrzegłem płk. Eugeniusza Iwańczyka „Wiślicza" — człowieka znanego w Jasieńcu nie tylko z lat zbrojnej walki.

— Choć przed wielu laty opuściłem rodzinne strony, to każdą wolną chwilę spędzam właśnie tutaj. Kwateruję u rodziny, chodzę na wesela i chrzciny, wciąż czuję się jak u siebie w domu. Ten obiekt — pokazuje — jest ukoronowaniem naszych marzeń. Jeszcze przed wojną, na tym placu wznieśliśmy niewielki budynek. Chcieliśmy zbudować dużą, wielofunkcyjną placówkę, wtedy nie udało się. Obecnie dopięliśmy swego.

Z nie ukrywaną dumą oprowadza mnie po wnętrzach.

— Tu są garaże dla zawodowej straży pożarnej. Prawie wszystko gotowe, trzeba tylko zainstalować odpowiednie drzwi, muszą być z solidnej blachy. A tam z tyłu, za budynkiem, znajdą się pomieszczenia socjalne i podręczne magazyny.

Obok strażnicy, na parterze usadowił się Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny. Jest w nim miejsce na telefoniczną centralę i gustownie zaprojektowane lokum dla interesantów. W piwnicach zaś zlokalizowano pracownie fotograficzne.

— Wejdźmy wyżej — zaprasza płk „Wiślicz".

Na pierwszym piętrze sala widowiskowa. Nie jest to typowe pomieszczenie, jakie spotkać można w niejednej wiosce. Zaprojektowano je z rozmachem, z myślą o dniu dzisiejszym i przyszłości. Jest tu scena widowiskowa z zapleczem, garderoba i klub-kawiarnia. Przewidziano także kącik pamięci, a umieszczone w nim fotografie, przybliżają nastolatkom chlubne tradycje ich miejscowości. Na następnej kondygnacji zadomowiła się biblioteka, która jeszcze do niedawna gnieździła się w wynajętych pomieszczeniach.

— Zimą było tam nie do wytrzymania — opowiada jej kierowniczka — **Urszula Barszcz.** — Tutaj inaczej.

Na regałach stoją równo poukładane książki. Literatura piękna, fachowe poradniki, książki dla dzieci i młodzieży. Wśród 10 tysięcy różnych dzieł nie brakuje także traktatów Kotarbińskiego i Tatarkiewicza, najnowszych leksykonów i słowników. Na lśniących parkietach ustawiono stoliki, przy których kilkunastoletni potomkowie miejscowych Pedryców, Skibów, Ziębów przeglądają gazety. O czym myślą czytając wieści z bliższego i dalszego świata?

SĄ w naszym kraju, regionach, znane i zasłużone miejscowości. Wzniesiono w nich różne pomniki utrwalające wdzięczność dla tych, którzy nie szczędzili życia w walce o sprawiedliwość i niepodległość. Jasieniec Iłżecki był także polską Golgotą. Mieszkańcy tej wsi inaczej jednak czczą pamięć bohaterów. Dzieła chłopskich serc i rąk stanowią pomniki żywe, mają służyć ludziom w codziennej pracy, zabawie i rozrywce. Czy wysiłki ojców zostaną docenione? Czy w pięknych pomieszczeniach tętnić będzie bogate, kulturalne życie? Ono jest przecież najtrwalszym fudamentem między dawnymi a nowymi laty.

Czy wysiłki starszego pokolenia: **Franciszka i Piotra Salków, Wacława Bunia, Alfredy Kozik, Mariana Pisarskiego, Eugeniusza Nowaka** i wielu, wielu innych społeczników zostaną docenione przez młodych?

JAN GAGACKI

Jest taka struktura

Mamy nieźle rozwinięty przemysł farb i lakierów, ale brak oleju lnianego, chlorokauczuku i odpowiednich opakowań ogranicza jego możliwości produkcyjne. Tak jest np. w „Polifarbie" w Bliżynie. Wiele wskazuje na to, że nadal będzie brakowało lakieru. Zakłady fotochemiczne w Polsce mają kłopoty z produkcją filmów kolorowych, bo nie ma siarczanu hydroksyloaminy, który to preperat produkowało kilku panów w spalonej niedawno lepiance należącej do Spółdzielni Pracy „Benzyl" w Skarżysku. Dlaczego nie produkujemy potrzebnych, nie tylko na wsi, małych ciągników jednoosiowych, choć dawno temu wykonano ich udane prototypy.

Takie i podobne kwestie nurtują ludzi, których denerwuje słaby postęp w zaopatrywaniu rynku, w jakości dostarczanych do sklepów wyrobów. Sprawozdania GUS, informacje od dyrektorów fabryk i samorządu mówią o stałym wzroście produkcji, a tymczasem na rynku, a zwłaszcza w sklepach z artykułami przemysłowymi poprawa zaopatrzenia jest niewielka, bywa też, że niektóre półki coraz częściej świecą pustkami. Przyczyną tego denerwującego wielu ludzi i uciążliwego dla całego społeczeństwa zjawiska — jak dowodzą ekonomiści — jest niewłaściwa struktura naszej gospodarki. Przemysł nastawiony jest — co widać wyraźnie m.in. w woj. kieleckim — na wytwarzanie środków produkcji, a w niewielkim tylko stopniu towarów rynkowych. Mimo zaleceń, weryfikowania planów, oczekiwań społeczeństwa, proporcje między tymi dwoma działami gospodarki od lat nie ulegają zmianie. A ostatnio — wbrew gadaniu o potrzebach rynku, preferencjach, zwiększaniu wysiłków na rzecz lepszego zaopatrzenia sklepów — gałęzie przemysłu wytwarzające środki produkcji, rozwijają się jakby szybciej, nie tylko zresztą w woj. kieleckim.

Potrzebne są więc radykalne przemiany w strukturze naszej gospodarki, unowocześnienie produkowanych wyrobów rynkowych, eliminowanie przestarzałych konstrukcji i technologii. Wiele mówi o tym rząd, jego społeczne gremia doradcze, a także wojewódzkie rady narodowe.

Faktem jest, że nasz przemysł nie wytwarza wielu komponentów, półproduktów i materiałów. Przy ograniczonej zadłużeniem i stosunkowo małym eksportem wymianie handlowej z zagranicą — mamy kłopoty zaopatrzeniowe, importowe, poszukujemy substytutów. I to w olbrzymim stopniu rzutuje na zaopatrzenie rynku.

Ze wszech miar uzasadnione są więc postulaty, by rozwój przemysłu nie szedł dalej w kierunku rozbudowy hutnictwa żelaza i stali, a zapewniał coraz lepsze zaopatrzenie modernizowanych fabryk: sprzętu gospodarstwa domowego, elektrotechniki, motoryzacji, chemii domowej, farmacji czy elektroniki.

Te postulaty, a bywa że i decyzje o restrukturyzacji niektórych wielkich przedsiębiorstw, są akceptowane dopóki nie zagrażają wstrzymaniem produkcji np. lokomotyw, statków, obrabiarek, urządzeń elektroniki jądrowej, samochodów ciężarowych i osobowych, lodówek, pralek, żeliwnych wanien kąpielowych. W szerokich kręgach nie tylko fachowców rodzi się wtedy dylemat — kto wypełni lukę i dostarczy niezbędne dla gospodarki surowce, półfabrykaty stalowe, wyroby wielkiej chemii, rurociągi, zbiorniki kuliste, ciężkie obrabiarki. Na ich import nie ma co liczyć.

Mamy w kraju oficjalny program restrukturyzacji, przedsięwzięć stymulujących zmiany w gospodarce narodowej. Obejmuje on 44 przedsięwzięcia w przemyśle elektromaszynowym, chemicznym, mineralnym, lekkim, drzewnym i papierowym. Nakłady na ten cel w bieżącej pięciolatce wynoszą 600 mld zł. Zrealizowanie tego programu ma stworzyć lepsze warunki dla rozwoju nowoczesnych i rynkowych gałęzi gospodarki. Chodzi np. o uruchomienie seryjnej produkcji oszczędnych silników elektrycznych serii „g", elektronarzędzi, podzespołów do mikroprocesorowych układów automatyki, niektórych rodzajów stali i kształtowników o wysokich parametrach użytkowych, styków biometalicznych, wyrobów z proszków spiekanych, sztucznych tworzyw konstrukcyjnych. Dopiero te nowe, własne materiały i komponenty stworzą warunki dla produkowania wielu nowoczesnych wyrobów o lżejszych konstrukcjach, konkurencyjnych, zużywających mniej energii. Są to jednak przedsięwzięcia, które ze względu na rozmiary, koszty, potrzebę importu niektórych maszyn, przerastają możliwości pojedynczych przedsiębiorstw i dlatego wymagają koordynacji przez centrum gospodarcze. Niektóre z tych zadań, ze względu na sytuację gospodarczą, najprawdopodobniej nie zostaną zakończone do końca 1990 roku. Niemniej jednak jest to swego rodzaju jaskółka zapowiadająca restrukturyzację przemysłu, dostosowania jego produkcji do potrzeb rynku i eksportu.

Jaskółki latają wysoko, ale wróble pojawiają się w zasięgu ręki. Niektóre przedsiębiorstwa, jakby na marginesie produkcji dóbr inwestycyjnych, odległych od rynku, zaczynają produkować to, co interesuje ludzi odwiedzających sklepy. Kilka z nich, m.in. Zakłady Metalowe „Mesko" w Skarżysku, Koneckie Zakłady Odlewnicze, Zakłady Wyrobów Kamionkowych „Marwil" w Suchedniowie, „Pronit" w Pionkach — nie zmieniając swojego podstawowego profilu produkcji — wytwarza nie od dziś szeroki asortyment zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, rynkowy osprzęt elektroniczny, podręczne narzędzia, żelazka na węgiel drzewny, koryta dla trzody itp. W Zakładach Metalowych w Skarżysku rozpoczęto przygotowania do rozpoczęcia seryjnej produkcji jednoosiowych ciągników wraz ze sprzętem towarzyszącym. Są to przykłady pozytywne, chociaż inicjatywy takie nie są w stanie zaważyć na ogólnych proporcjach między produkcją dóbr rynkowych a inwestycyjnych i zaopatrzeniowych.

Zmiany struturalne w produkcji muszą spowodować istotną poprawę efektywności gospodarki. Wobec ograniczonych możliwości zaopatrzenia w surowce, deficytu energii, a także rąk do pracy, przemysł zmuszony będzie łączyć wdrażanie nowych wyrobów z unowocześnianiem technologii oraz z produkcją niektórych deficytowych podzespołów i komponentów. Sprzyjać temu będą szybko rentujące się inwestycje przedsiębiorstw i przewidziane na ten cel kredyty.

Wśród ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych mających przyczynić się do przyspieszenia zmian w strukturach gospodarki nie tylko w regionie, jest np. rozbudowa Zakładów Elektroniki Przemysłowej „Profel" w Szydłowcu. Tworzone tam zdolności produkcyjne będą sprzyjać rozwojowi krajowego przemysłu elektronicznego, a także produkcji różnych nowoczesnych wyrobów dla rynku i na eksport.

STANISŁAW BERUS

Pomnik kultury materialnej

Koneserów staropolskiej techniki, można zachęcić do odwiedzenia Starej Kuźnicy koło Końskich. Do zabytkowej kuźnicy można dojść z Końskich za znakami terenowego szlaku niebieskiego. Wygodniejszym poleca się krótsze przejście od przystanku PKS z Młynka Nieświńskiego przy drodze do Przysuchy.

Zabytek techniki mieszczący się w oryginalnej szopie z drewna pozostaje pod opieką Muzeum Techniki NOT w Warszawie. Autentyczny układ rękodzielniczego zakładu dodaje kuźnicy wysokich walorów poznawczych, jakich mało w Europie i sporadycznie występujących w kraju.

Zabytkowy pomnik kultury materialnej narodu udostępniony jest do zwiedzania praktycznie przez cały rok. Nie ma tam stałych dyżurów kustosza, ani wyznaczonych godzin otwarcia. Turyści powinni zwracać się z prośbą o oprowadzenie do mieszkającego obok zabytku społecznego opiekuna Stanisława Niewęgłowskiego.

(S.J.)

Gospodarze centralnych dożynek

Starościną tegorocznych centralnych dożynek w Wąbrzeźnie będzie Elżbieta Barska. Wraz z mężem, Henrykiem, prowadzi ona od 9 lat, przejęte od rodziców, gospodarstwo rolne we wsi Orzechówko. Gospodarstwo obejmuje 18,57 ha ziemi II i III klasy, z tego powierzchni ornej jest 16,18 ha. W kooperacji ze Spółdzielnią Produkcji Rolnej we Wlosowie Barscy hodują trzodę chlewną. Za modernizację chlewni w 1981 roku przyznano Elżbiecie Barskiej „Złotą Wiechę". Największym utrudnieniem w prowadzeniu prac gospodarskich jest brak ciągnika dużej mocy.

Na zdjęciu: Elżbieta Barska — starościna dożynek.

Na starostę tegorocznych centralnych dożynek w Wąbrzeźnie (woj. toruńskie) wybrano Władysława Barczaka — dyrektora PGR w Wałyczu. Pracuje on tu od stycznia 1974 roku (w rolnictwie od 1955 r.). W tym czasie w podległym mu PGR udało się rozwiązać problemy mieszkaniowe załogi, przeprofilować gospodarstwo z hodowli bydła na trzodę chlewną, doprowadzić do wzrostu produkcji zwierzęcej i roślinnej. PGR w Wałyczu gospodaruje na 4400 ha, hoduje trzodę chlewną w cyklu zamkniętym i bydło, uprawia zboża, rośliny oleiste i strączkowe. Zysk w ub. roku wyniósł 85 mln zł, na rok bieżący zaplanowano 100 mln zł.

Na zdjęciu: Władysław Barczak — starosta dożynek. Zdjęcia Sł. Wojno

NASZ serwis

DOKOŃCZ. ZE STR. 2

Reporterzy zanotowali

Wielka czwórka eksporterów

Gospodarka woj. radomskiego legitymuje się w br. korzystnymi wynikami w eksporcie. W I półroczu wysłano za granicę towary wartości 14,6 mld zł — o 6 miliardów złotych więcej niż przed rokiem. Wśród 101 samodzielnych jednostek gospodarczych, które zarabiają dewizy, prym wiedzie czterech eksporterów-miliarderów.

Jak informuje Oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Kielcach — Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera" sprzedały za granicę towary wartości 1.457 mln zł, Radomska Wytwórnia Telefonów — 1.346 mln, „Radoskór" — 1.291 mln. „Pierwsze skrzypce" wśród radomskich eksporterów gra spółdzielczość ogrodniczo-pszczelarska. W okresie od stycznia do końca czerwca jej różne jednostki wyeksportowały owoce, warzywa, przetwory i mrożonki wartości 3.656 mln zł.

St. Berus

Spotkanie po latach

Mimo że od chwili zakończenia II wojny światowej upłynęło już kilkadziesiąt lat, wspomnienia ludzi, którzy przelewali krew w walce z faszyzmem są ciągle żywe. Kielecczyzna szczególnie szczyci się tradycjami walk partyzanckich, w których liczny udział brali żołnierze radzieccy. Wczoraj w Kielcach przebywali płk **Walentin Pietrowicz Pielich**, szef sztabu zgrupowania radzieckich oddziałów partyzanckich na okręg kielecki i lubelski, w towarzystwie **Praskowii Ignatowny** i mjr. **Dimitra Chwiszczuka** z brygady AL „Grunwald". W siedzibie WK ZSL goście spotkali się z byłymi oficerami i żołnierzami Batalionów Chłopskich. Wiceprezes WK ZSL **Andrzej Lato** przypomniał historię walk wyzwoleńczych na ziemi kieleckiej. O współpracy i wzajemnej pomocy ludności polskiej i partyzantów radzieckich mówił wiceprezes ZW ZBoWiD **Józef Poświat.** Wspominając lata spędzone na Kielecczyźnie płk W. Pielich wyraził nadzieję, że podobne spotkania zapoczątkują stałe kontakty między byłymi towarzyszami walk.

W spotkaniu uczestniczył prezes WK ZSL **Stefan Gut.** Program wizyty przewiduje zwiedzanie miejsc pamięci narodowej i walk radzieckich i polskich oddziałów partyzanckich, m.in. w okolicach Św. Krzyża, Ostrowca, Michniowa, Korzenna w gminie Raków.

J. Szarejko

Zbieramy złotówki — tracimy miliony

Mimo pewnej konkurencyjności w świadczeniach na różne społeczne cele w woj. kieleckim nie maleją wpłaty na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. **W ciągu ośmiu miesięcy br. mieszkańcy regionu wpłacili 103,8 mln zł, a więc trochę więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.** Aż 92,8 mln zł pochodzi z dobrowolnych składek pracowników gospodarki uspołecznionej, zaś 9,8 mln zł od rolników. Pozostałe kwoty wpłacili rzemieślnicy, pracownicy wolnych zawodów, uczniowie. W zbiórce na ten szlachetny cel wśród miast zdecydowanie przodują Kielce (ze środków NFOZ budowany jest tu szpital onkologiczno-pediatryczny).

Pomoc i życzliwość

Zwykle jesienią wzrasta zainteresowanie władz i instytucji opiekuńczych warunkami życia ludzi biednych, chorych, samotnych, niepełnosprawnych. Jest to zrozumiałe, bowiem jesień i zima dają się im szczególnie we znaki. PKPS natomiast interesuje się tymi ludźmi nieodświętnie. Pierwszoplanową formą jego działania zarówno w mieście, jak i na wsi — są usługi domowe. Spełniane są one przez opiekunki, bądź tzw. pomoc sąsiedzką. Ich zakres dostosowany jest do konkretnych potrzeb życiowych podopiecznych. **Obecnie 63 terenowe zarządy PKPS sprawują opiekę nad ponad 1100 ludźmi starymi. Nie wartościujemy czy jest to dużo, czy mało. Ważne, że znaczna część ludzi potrzebujących pomocy spotyka się z pamięcią i życzliwością. Są to też wartości bardzo cenne.**

C. Gątkiewicz

Powtórz sąsiadowi

Za wielkość się płaci. Tyle że najczęściej cudzą monetą.

T. GICGIER

Zamawiam budzenie

Słyszę w radiu: jakaś spółdzielnia — jak najbardziej samorządna i demokratyczna — dostaje ze swojego związku okręgowego (takie nikomu niepotrzebne zjednoczenie) sążnistą ankietę, w której ma przewidzieć swój rozwój na najbliższe 13 lat, czyli do roku 2000. Ma określić profil produkcji, liczbę nowo otwartych punktów, zatrudnionych pracowników, z rozbiciem na tych z miasta i tych ze wsi, etc., etc.

CO robi spółdzielnia? Dzwoni do radia, żeby się użalić nad nonsensownością tego przedsięwzięcia i w ten sposób uspokaja swoje zbiorowe sumienie. Następnie (zapewne) ktoś coś tam z sufitu wpisuje w odpowiednie rubryczki i wysyła wyżej. A tam ktoś inny (cały sztab ludzi) zbiera poszczególne ankiety, selekcjonuje, komputeryzuje i... wysnuwa wnioski od samego początku błędne, jak też nikomu niepotrzebne, bo jeśli II etap reformy traktować serio, to bieżącą działalność owej spółdzielni powinien kształtować mechanizm rynkowy. Albo na jej usługi będzie zapotrzebowanie, albo nie. Albo będzie to usługa opłacalna, konkurencyjna w stosunku do innych i... spółdzielnia się będzie rozwijać, albo też nie. Zresztą wariantów jest tu mnóstwo i trudno przewidzieć (przynajmniej dzisiaj), czy za 13 lat będziemy już w dobrobycie, czy w jeszcze gorszym kryzysie.

Ja zresztą nie o tym. Ja chcę o POSTAWIE. Na przykład wobec takiego biurokratycznego nonsensu. Zastanawiam się, co ja bym zrobił? Przede wszystkim ankietę wyrzuciłbym do kosza, a potem — tak mi się przynajmniej wydaje — usiłowałbym gdzie się tylko da wykazać jej nonsensowność oraz udowodnić (bo to jest prawda), iż mogła ona powstać tylko dlatego, że w strukturze „spółdzielnia — związek okręgowy" istnieje za dużo biurokracji, która nadprodukcją papierków uzasadnia potrzebę swego istnienia, jak też — na mój gust — ów związek okręgowy jest tworem sztucznym, utrudniającym raczej pracę, wkraczającym bez potrzeby w sfery zarezerwowane dla samej spółdzielni i jej rynku.

Zresztą — kto wie — może bym tak nie zrobił... **Tak też** z pewnością nie zrobi większość ankietowanych. I będzie w tym obawa przed jakimiś tam (często wymiernymi) konsekwencjami zawodowymi i osobistymi („Co wy mi tu, prezesie, rokosz robicie?") i wygodnictwo („Niech sobie to inni załatwiają"), i przekonanie, że od jednostki i tak niewiele zależy, a grupowanie się w tej konkretnej sprawie zostanie odczytane jako warcholstwo, że i tak ci, na górze, postawią na swoim...

Skończy się więc na telefonie do radia i kilkugodzinnych roztrząsaniach głupoty okręgu. I nic więcej!

I ja wcale nie mam zamiaru tego ganić. Ja to rozumiem. Taka postawa jest po prostu pochodną wieloletniego doświadczenia, gdy każda osobista inicjatywa pracownika natrafiała na mur niechęci, niemożności, podejrzliwości, a w najlepszym razie — zakłopotania. I najczęściej nic z tego nie wychodziło. Każde bowiem oddalenie decyzji od pracownika ustawia między nim a ludźmi władnymi całą hierarchię urzędników, a sprawa, ta konkretna, choćby tylko jakiś drobny pomysł racjonalizatorski, nim dotrze do właściwego decydenta, najczęściej przybiera już kształty i rozmiary zupełnie nieadekwatne do tych w momencie narodzin. Ryzyko błędnych decyzji wzrasta więc niepomiernie.

Niemożność bezpośredniego wpływania na stanowisko swojej pracy, na jej efekt, rodzi postawy zaniechania. Zaniechanie w działaniach konstruktywnych, twórczych, rodzi automatycznie taką samą postawę wobec nonsensów. Człowiek tak już jest bowiem skonstruowany, że pragnie najpierw pozytywnego zaistnienia. Dopiero później angażuje się w różnego rodzaju boje, gdy czuje grunt pod nogami, akceptację otoczenia, jest silny swoim twórczym, efektywnym działaniem. Tymczasem tak się porobiło, że INICJATYWA OSOBISTA została w powszechnym odczuciu zarezerwowana dla działalności prywatnej i na dodatek jeszcze zyskała posmak występności. W sektorze socjalistycznym natomiast (a to znaczy i w spółdzielczości) ta inicjatywa zawsze (lub na ogół) spływała z góry i była jedynie słuszna.

Myślę więc sobie, że dopóki nie będziemy w stanie OBUDZIĆ w sposób powszechny owej inicjatywy osobistej, jeśli nie stworzymy jej warunków dla pełnego rozkwitu, jeśli skutkiem tej inicjatywy nie nabiorą życia takie formy pracowniczej aktywności, jak działalność samorządów, związków zawodowych, zakładowych organizacji partyjnych i innych, to reforma nie ma prawa się udać. Zwycięży bowiem biurokracja rozrastająca się nadal, gdyż z braku odpowiedniej kontroli taką ma skłonność, zawłaszczy władzę nam przynależną, a my dalej będziemy wypełniać idiotyczne ankiety futurologiczne. Jeśli będzie jeszcze potrzebna jakakolwiek futurologia.

WOJCIECH PIELECKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

• Z Radomia i województwa • Z województwa i Radomia • Z Radomia i województwa •

Krótko mówiąc...

WE wtorkowym numerze sygnalizowaliśmy fakt przebywania niepełnoletniej młodzieży w restauracjach i kawiarniach w późnych godzinach wieczornych. Odzew czytelników był natychmiastowy — przyznawano nam rację, dodając, że zjawisko to w ostatnich latach znacznie się nasiliło i wymaga przedsięwzięcia odpowiednich kroków. Jakoś nikt z telefonujących do redakcji nie wspomniał o obowiązkach najbardziej zainteresowanych czyli rodziców.

Właśnie na rodziców spadały gromy za brak opieki nad dziećmi najmłodszymi. Nasi rozmówcy mówili:

— Na moim podwórku dzieciaki przebywają do jedenastej w nocy. Wrzeszczą i rozrabiają tak, że nie można spać.

— Szczególnie w piątki i soboty koło mojego bloku dziecięce zabawy trwają do późnej nocy.

— To nie do wytrzymania. Jeszcze o północy małe dziewczynki i chłopcy biegają po schodach, jeżdżą windą, bawią się w piaskownicy. Nikt nie interweniuje.

— Tatuś z mamusią oglądają sobie nocny film, a ich pociechy robią, co im się żywnie podoba.

No cóż, pewnie rodzice (nie wszyscy, oczywiście), po całotygodniowej pracy mają kilka godzin spokoju, gdy Konrad i Ania jeżdżą na rowerze, albo huśtają się na trzepaku, zamiast marudzić w domu i przeszkadzać tatusiowi w oglądaniu telewizji. Sęk w tym, że wówczas przeszkadzają w wypoczynku sąsiadom. Szczególnie tym, którzy mieszkają na parterze, a nie daj Boże naprzeciwko piaskownicy.

W. OZIMEK

◆ Krótkie dni fachowców ◆ Prezent dla nauczyciela i... dziadka ◆ Dzieci lubią drabiny?

„Matma" z panem majstrem

Tego chyba nie przewidziano. „Sanepid" polecił zawiesić zajęcia w Przedszkolu nr 18 przy ul. Jasińskiego w Radomiu z powodu przeciągającego się remontu. Zaczął się on przy końcu maja br. Wymieniono zniszczoną stolarkę, instalację elektryczną. Okazało się jednak, że tylko zewnętrzne ściany w liczącym 26 lat budynku stoją na fundamentach. Zaczęły się osuwać te wewnątrz, pękać, osiadać podłogi. A widocznym efektem „niedopatrzenia" był fakt, że kilkakrotnie ostatnio trzeba było skracać przy pomocy piły drzwi od dołu, by się w ogóle zamykały.

Tak więc już w czasie prac, prowadzonych przez ekipy Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej, Spółdzielni „Budowlana" i Cechu Rzemiosł Różnych przybywało zadań, przedtem nie planowanych. Tym samym wydłużał się termin zakończenia robót. Trzeba było wypełniać puste miejsca w podłożu betonem, wymieniać wewnętrzne ściany. Obecnie pozostało tylko ułożenie parkietu, na niewielkiej powierzchni w kilku pomieszczeniach zaplecza — w sumie zajęcie na kilka dni dla fachowców. I właśnie tych kilku dni zabrakło. Ni stąd ni zowąd pojawiły się panie inspektorki... Przeszkadzało im zapylenie i to, że posiłki są w takich warunkach. Nie wzięły pod uwagę, że zamknięcie placówki pociągnie za sobą poważne konsekwencje. Odczują je przede wszystkim rodzice 190 dzieci. Pół biedy, jeśli mają w domach niańki w osobach babć albo dziadków. Nie przekonał ich — pań z „Sanepidu" także — argument, że opiekunowie malucnów wyrazili zgodę, aby ich pociechy uczęszczały do przedszkola w trakcie trwania robót. Teraz pozostało rodzicom prosić o okolicznościowe urlopy w macierzystych zakładach, za które — zgodnie z przepisami — zapłaci ZUS. Należy tylko dostarczyć do pani kadrowej odpowiednie zaświadczenie z przedszkola. I na takie wyjście wielu zapewne się zdecyduje. Czy remont mógł się zakończyć przed 1 września?

Fachowcy nie opuścili także dotychczas Szkoły Podstawowej nr 39 przy ul. Tybla. Malowanie — twierdzi dyrektor, **Janusz Zych** — przebiega zgodnie z planem i nie zakłóca normalnego rytmu zajęć. Wymieniono wcześniej instalację elektryczną i drzwi. Pomieszczenia dydaktyczne będą gotowe do końca miesiąca. Wykonawca, Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budowlana", obiecuje wyprowadzkę na Dzień Edukacji Narodowej. Tymczasem oddawane są sukcesywnie do użytku kolejne sale.

W SP nr 35 przy ul. Batalionów Chłopskich w tym roku nie planowano remontu. Ale i tutaj zaistniała taka konieczność, a to z powodu awarii instalacji hydraulicznej, jaka miała miejsce niedawno. Cóż, tego nie da się przewidzieć. Na pierwszym piętrze na korytarzu i w jednej z sal lekcyjnych trzeba przełożyć parkiet, który „wstał" na skutek zawilgocenia. Fachowcy czekają z pracami, aż wyschnie podłoże. Lekcje odbywają się normalnie. Tyle, że wkrótce w towarzystwie panów majstrów.

W SP nr 33 przy ul. Kolberga — malowanie. Końcówka. Dzieci przyzwyczaiły się do widoku drabin, a na nich malarzy. Natomiast dyrektor, **Jolanta Paduszyńska** ma również inne zmartwienia. Do nowej miejskiej sieci co. nie podłączono dotychczas sali gimnastycznej, która będzie ogrzewana przez stary parowy kocioł. Trzeba więc zatrudnić palacza do obsługi, załatwić węgiel. Jest problem z armaturą, potrzebna do wymiennikowni, a w dodatku WPEC i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" licytują się, w czyjej leży ona gestii. Jakby mało kłopotów, WPEC zapowiada dostarczanie ciepła tylko przy temperaturach na dworze poniżej 10 st. C. W innym przypadku trzeba będzie uruchamiać lokalne kotłownie.

Na 107 placówek, podległych Wydziałowi Oświaty w Radomiu, w 76 prowadzone były w tym roku remonty. Bieżące zakończono wszędzie, oprócz wspomnianej SP nr 33. Dzisiaj podałem przykłady placówek, w których remonty jeszcze trwają. Z różnych zresztą powodów. Cóż, budowlani lubią dzieci.

MAREK OLESZCZUK

Następcy Antoniego Czortka

Przez trzy dni w hali RGKS Broń trwały walki w ramach III Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o Srebrny Pas ANTONIEGO CZORTKA. Po raz drugi z rzędu trofeum to zdobył zwycięzca wagi koguciej — radomianin, SŁAWOMIR ŻEROMIŃSKI. Mimo 72 lat, doskonałą formą błysnął sam wicemistrz Europy z 1939 roku z Dublina, który dziarsko przeskoczył między linami, dekorując najlepszego „koguta". Tajemnicą, godnej pozazdroszczenia sprawności fizycznej pana Antoniego jest codzienna gimnastyka i marszobiegi wśród lasów...

(ek)

Fot. A. Żuchowski

Kryminałki

Nałogi kierowników

Przed kilkunastoma dniami pisaliśmy o pewnym kierowniku bazy SKR, który ruszył w alkoholowe tango na terenie zakładu pracy ze swoimi podwładnymi. Okazuje się, że takie skłonności mają także jego koledzy na podobnych stanowiskach...

Sąd Rejonowy w Radomiu rozpatrywał sprawę 39-letniego Krzysztofa K. — kierownika sklepu. Wykonywał on swoje obowiązki „na humorku", a ponadto w przerwach między załatwianiem klientów chętnie wracał na zaplecze, by wraz z kompanami wzmocnić się mocniejszymi trunkami...

Wspomnienia „sklepowej imprezy" będą długo w pamięci, bowiem Krzysztof K. skazany został na zapłacenie 60 tys. zł grzywny z ewentualną zamianą na 60 dni aresztu oraz uregulowanie kosztów i opłat sądowych.

(ek)

Ludowe rzemiosła

„Tradycyjne rzemiosła i przemysły ludowe w Polsce", to kolejny konkurs ogłoszony przez **Muzeum Wsi Radomskiej.** Tym razem wiązał się on z 10-leciem placówki i przygotowywaną z tej okazji ogólnopolską konferencją skansenowską, poświęconą zagadnieniom prezentacji rzemiosł i przemysłu ludowego.

W konkursie udział, wzięło 31 twórców ludowych: 17 rzeźbiarzy, 9 ceramików i 5 malarzy, którzy łącznie nadesłali 118 prac. Teraz prace nagrodzone i wyróżnione oglądać możemy w zabytkowym spichlerzu przy ulicy Szydłowieckiej.

Najliczniej reprezentowana jest rzeźba i płaskorzeźba w glinie. Nic dziwnego. Ta właśnie dziedzina jest bliska artystom ludowym ziemi radomskiej i kieleckiej. Twórcy z Kozienic — **Henryk Karaś, Grzegorz Szewczyk, Stanisław Grudzień** i nestor z Jedlni Kościelnej — **Stanisław Denkiewicz** w pracach swych nawiązali do dawnych zawodów terenów Puszczy Kozienickiej — do pracy gonciarzy, maziarzy i bednarzy. Widzimy też zawód garncarza, który przypominają **Jan Szwożglis, Tadeusz Poletek, Stefan Kwapisz, Jan Rybczyński, Zdzisław Purchała i Tadeusz Śnioch.**

Praca wyróżniona I nagrodą w dziedzinie rzeźby w drewnie to **„Młyn wodny" Jerzego Krześniaka z Kozienic.** Przypomnijmy, że laureatem I nagrody w dziedzinie rzeźby w glinie został **Tadeusz Poletek z Ostrowca Świętokrzyskiego,** a laureatem I nagrody w dziedzinie malarstwa — **Tadeusz Żak z Kielc.**

(bk)

Fot. A. Żuchowski

Kto mocniejszy...

PIONKI. Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła realizację nowego osiedla Chemiczna II. W ostatnich tygodniach zrobiono wykopy pod 3 budynki. Trwają przygotowania do robót fundamentowych. Pierwsze mieszkania (48) zostaną przekazane do użytku w przyszłym roku. Łącznie na tym terenie powstanie 420 lokali dla około 1400 ludzi. Zaplanowana jest kotłownia osiedlowa, 2-oddziałowe przedszkole, sklepy: galanteryjny, spożywczy, warzywniczy, kiosk „Ruchu". W tym roku montaż bloku rozpocznie też Spółdzielnia „Wspólny Dom", utworzona przez „Chemomontaż" i RPB.

Aby stworzyć front robót budowlanym, trzeba w żwawym tempie kontynuować uzbrojenie terenu. Prace te — co jest typowe dla Pionek — napotykają na poważne bariery. Właściciele posesji stają okoniem. Przyczyny zgrzytów tkwią w stawkach obowiązujących przy wykupie gruntów na skarb państwa. Kilka osób złożyło odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kto mocniejszy — okaże się niebawem. Tylko że przeciągające się przepychanki mogą zahamować inwestycję i wyrządzić dużą szkodę ludziom oczekującym na własne „M".

(sz)

Kłopoty przedszkolaków

W ciągu kilku dni odebraliśmy w redakcji dwa podobne telefony. Rozmówcy informowali o fatalnych warunkach, w jakich znajduje się przedszkole w Jedlni-Letnisku. Stary, zawilgocony budynek, od lat w zimie nie ogrzewana szatnia. Do tego jeszcze zaniedbany i zniszczony mały plac zabaw. Nie mogę na to patrzeć gdy odprowadzam dziecko — powiedział K.S., prosząc o nieujawnianie nazwiska. Czy władze oświatowe o tym nie wiedzą?

Z tym pytaniem udaliśmy się do Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Okazuje się jednak, że władze wiedzą i podjęły pewne działania.

— Jesteśmy w trakcie załatwiania formalności związanych z wykupem dwóch budynków właśnie na cele przedszkolne — powiedział kierownik oddziału ds. ekonomicznych Kuratorium Oświaty i Wychowania UW — **Stefan Woźnica.** W jednym znalazłyby się dwa oddziały w drugim trzy. Później zostanie tylko modernizacja i remont pomieszczeń. Będzie to jednak w gestii naczelnika gminy.

Trudno w tej chwili powiedzieć, kiedy nowe przedszkola przyjmą dzieci. Prawdopodobnie stanie się to nie wcześniej niż w przyszłym roku szkolnym.

Niewielka może to pociecha dla „starszaków", ale ważne iż warunki przedszkolaków w Jedlni-Letnisku już za kilkanaście miesięcy znacznie się poprawią.

(ek)

Mija powoli szkolny rozgardiasz. — Już wiadomo, kiedy i na którą trzeba iść na zajęcia. Można spokojnie pomyśleć, co robić po lekcjach. Jedną z propozycji jest spędzanie czasu wolnego w radomskim MDK.

Młodzieżowy Dom Kultury wznowił pracę 1 września. Wśród stałych bywalców największą popularnością cieszą się zajęcia w pracowniach zainteresowań: choreograficznej, językowej i gimnastyki korekcyjnej, ale to nie wszystko. Miejsca dla chętnych czekają w pracowniach plastycznej, krawiecko-rękodzielniczej, modelarstwa szkutniczego i lotniczego, fotograficznej, szachowej, a także muzycznej. W br. wznowiono naukę gry na akordeonie, z której skorzystać mogą wszyscy uzdolnieni w tym kierunku uczniowie w wieku od 10 do 16 lat. Dla maluchów czynna jest świetlica z dożywianiem.

Po lekcjach do MDK

Aktywnie działa Młodzieżowe Towarzystwo Naukowe. Sekcja polonistyczna Towarzystwa pracuje przy Zespole Szkół Samochodowych, geograficzna — przy II LO im. M. Konopnickiej podobnie jak sekcja historyczna. Sekcje fizyczna, chemiczna i informatyczna działają przy VI LO im. J. Kochanowskiego.

Jest więc w czym wybierać. Wszelkich informacji udziela kierownictwo MDK, a zapisy do poszczególnych pracowni, kół i sekcji, odbywają się codziennie w godzinach od **8 do 19.** W soboty — od godz. **9 do 14.**

(bk)

Wczoraj po południu

Dociekliwy

Do tej pory uważaliśmy, że wystarczy posiadać kartę gwarancyjną na zakupiony w sklepie artykuł i naprawa tegoż w razie zepsucia nie powinna nastręczać kłopotów. Aliści z błędu wyprowadził nas p. Wiesław Mizera, któremu w sklepie „Pewexu" przy ul. Kościuszki odmówiono reperacji radioodtwarzacza „sanyo FT 960", zakupionego 1 października ub. roku. Wkrótce koniec gwarancji. Powodem takiego potraktowania klienta był fakt, iż nie posiadał on paragonu. Pracownik sklepu sugerował nawet, że byłoby dobrze, gdyby p. Mizera przyniósł radioodtwarzacz w oryginalnym opakowaniu. Ponieważ, jako się rzekło, ani jednym, ani drugim mieszkaniec Radomia nie dysponował otrzymał w prezencie kartkę od uprzejmego sprzedawcy z numerem telefonu do Łodzi, gdzie ma się zgłosić ze swoją sprawą. Zmartwiony przyszedł do redakcji. Przestudiowaliśmy wszelkie w tym względzie przepisy i doszliśmy do wniosku, że pan z „Pewexu" nie miał racji. Zadzwoniliśmy tam przeto i otrzymaliśmy odpowiedź, że istotnie żaden paragon nie jest potrzebny. Niech klient przyjdzie, to mu się urządzenie naprawi. I będzie po kłopocie. A nie można było tak od razu?

— No i spławiliby mniej dociekliwego — skonstatował nasz czytelnik, udając się ponownie do placówki przy ul. Kościuszki.

(mol)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

Dyżur radnego

18 bm. w siedzibie WRN, przy ul. Żeromskiego 53 pokój 105, w godzinach 12—15 przyjmować będzie obywateli członek Prezydium WRN — **Jan Reszczyk.**

To nam się podoba

Brawa przed witrynami

Witryny w oknach **Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej** w Radomiu to najbardziej dostępna galeria plastyki. Prezentują tutaj swe prace artyści różnych pokoleń, hołdujący różnym tendencjom i nurtom. Dyrekcja **„Sztuki Polskiej"** — organizator tej pomysłowej wystawy, otrzymuje wiele sygnałów, świadczących o zaakceptowaniu przez radomian witryn. Taki właśnie list nadesłała pani **Ewa Walczak,** z prośbą o wykorzystanie go także na łamach prasy.

„Chodzi mi o witryny plastyczne w bibliotece przy pl. Konstytucji. Nareszcie ciekawiej. Po wielu przeciętnych wystawach z pejzażykami i kwiatuszkami, coś się zmieniło na lepsze.

Bardzo interesująca była propozycja pana **Lecha Latkowskiego.** Ciekawe, nowatorskie malarstwo w stylu „dzikich", ascetyczne w formie. Dawno czegoś takiego nie widziałam w naszym mieście. Szkoda, że ekspozycja trwała tak krótko (...). Następna propozycja jest również ciekawa. Myślę o wystawie rysunków z cyklu **„Kartoteka",** autorstwa pana Jerzego Kutkowskiego. Znów bardzo ascetyczna forma, kolor czarny, biały i różne szarości. A ileż doznań! Ciekawą technika, ludzie zastanawiają się, jak to zostało zrobione (byłam przed biblioteką kilka razy i zawsze było dużo oglądających). Te witryny to znakomity pomysł. Żadna wystawa w pomieszczeniu zamkniętym nie ma tylu widzów. Ludzie oglądają, dyskutują, tłumaczą... Wydaje mi się, że autor powinien być zadowolony.

Gratuluję autorom wystaw, a »Sztuce Polskiej« życzę, aby tak trzymać dalej. Zmieńcie tylko proporcje: więcej młodej sztuki, eksperymentujących, poszukujących autorów, a mniej popularnych obrazków dla wszystkich obojętnych..."

(bk)

Najmłodsi licealiści

Nie tak dawno drżeli podczas egzaminów wstępnych. Dziś chodzą już do pierwszej klasy. Znają kąty i zakamarki swojej „budy", wymagania i zwyczaje profesorów. Oficjalnie jednak uczniami **III Liceum Ogólnokształcącego im. Płk. Dionizego Czachowskiego** zostali w ubiegły piątek po południu. Ubrani w odświętne, białe bluzki i koszule, czarne spódnice i granatowe garnitury złożyli uroczyste ślubowanie, otrzymali tarcze i legitymacje szkolne.

„Przyrzekam uroczyście godnie nosić imię naszej szkoły..."

Wszystkie licea w Radomiu mają takie utarte opinie — mówi **Małgosia Trzeciak.** — Najbardziej odpowiadał mi „Czachowski..."

Uczniowie starszych klas przypomnieli „pierwszakom" historię szkoły. Z nie skrywaną dumą słuchali oni, że są kontynuatorami ponad osiemdziesięcioletnich tradycji żeńskiego liceum Marii Gajll, że od 16 stycznia 1964 roku patronem jest płk. D. Czachowski...

Do dziś chłopców nie jest zbyt wielu na 185 uczniów klas pierwszych — wyjaśnia dyrektor liceum, **Andrzej Pleśniewicz.** — Za wcześnie jeszcze na jakieś oceny, ale powiem, że na egzaminach wstępnych dużo było piątek i czwórek. Więcej niż w latach poprzednich.

„Przyrzekamy nie zawieść zaufania rodziców, wychowawców i całego społeczeństwa..."

Koleżanki mówiły, że jest tu fajna atmosfera i rzeczywiście, nie zawiodłam się — uzupełnia **Edyta Mazur.** — Byłam przygotowana na „piłowanie", tylko i wyłącznie naukę — dodaje **Małgorzata Trzeciak** — dystans nauczyciele i uczniowie. Tymczasem traktuje się nas bardzo poważnie.

Z obłoków, bo z braku miejsc w Liceum Wojskowym w Lublinie trafił do „babskiej" szkoły **Piotrek Pachucy.** — Początkowo myślałem, że będę sam, ale tak, na szczęście, nie jest. Zaskoczyły mnie przyjemnie urządzone i dobrze wyposażone poszczególne pracownie. Sądziłem, że będzie gorzej...

Powoli dobiega końca uroczystość zwana też otrzęsinami. Dla rozluźnienia podniosłego nastroju jedna z nauczycielek przypomina powiedzenie o uczniu bez dwójek, który czuje się jak żołnierz bez karabinu. Ale ileż może żołnierz mieć karabinów? — zapytała, wywołując ogólną wesołość.

Potem młodzież do domów, a w szkolnych ławkach zasiedli rodzice. Był czas na poznanie szkoły swoich dzieci, pytania, wybór trójek klasowych. Przez cztery lata całe rodziny żyć będą smutkami i radościami „Czachowskiego"...

GRZEGORZ JESIONEK

Na zdjęciu: wychowawczyni Id. **Małgorzata Tatar** wręcza legitymacje swoim podopiecznym.

Fot. A. Żuchowski

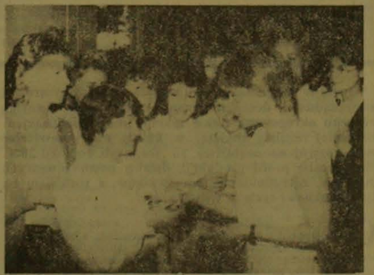

CO, GDZIE, KIEDY? • CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek 17 września 1987 r. Imieniny Franciszka i Justyny. Słońce wschodzi — 5.09, zachodzi — 17.53.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO — „Obiad dyplomatyczny" — g. 18.30.

KINA

„Bałtyk" — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. l. 15, g. 9, 14.30, 17, „Cienie śmierci" — jap. l. 18, g. 11.30, 19.30, „Czarna wdowa" — USA, l. 18, g. 22.

„Przyjaźń" — „Wierna rzeka" — pol., l. 15, g. 15, 17.30 i 20.

„Pokolenie" — „Jak rozpętałem II wojnę światową" — I cz. — „Ucieczka" — pol. bo. g. 9, „Niedorajda" — pol. l. 12, g. 11, „Czułe słówka" — USA, l. 15, g. 12.45.

„Walter" — „Halo taxi" — jug. l. 18, g. 16, 18.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ — ul. Szydłowiecka 30 — dojazd MPK — 5, 14, 17 — Pruszaków. Skansen bartniczo-pszczelarski czynny codziennie w godz 11—17, poniedziałek — nieczynny. W zabytkowym spichlerzu — wystawa — Stanisław Denkiewicz i jego rzeźby. Dworek z Pieczysk ekspozycja wnętrz i galeria nestorów. Sześcioboczna stodoła — wystawa: „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej". Dwór z Brzeźc — wystawa „Sztuka i rękodzieło ludowe ziemi radomskiej".

GALERIA BWA — Dom Gąski i Dom Esterki — Rynek 5 — Galeria autoportretu (ekspozycja stała) oraz — „Współczesny portret polski" (wystawa z funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki).

CENTRUM RZEŹBY POLSKIEJ w Orońsku — wystawa: „Portret rzeźbiarski w zbiorach CRP".

GALERIA „WOZOWNIA" — wystawa nabytków z roku 1986. Kaplica: Małe formy rzeźbiarskie z I pleneru odlewniczego CRP. Czynne w godz. 8—15.

DOM KULTURY W ZWOLENIU — wystawa prac słuchaczy studium form fotograficznych — technika specjalna guma.

TELEFONY

Telefon dyżurny prezydenta Radomia 439-79, czynny całą dobę

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie MO	— 997
WUSW i RUSW	— 291-91
Pogotowie energetyczne	— 991
Pogotowie cieplne	— 993
Pogotowie kanalizacyjne	— 400-65
Pogotowie gazowe	— 992
Pomoc drogowa	— 981
Informacja PKP	— 299-50
Informacja PKS	— 267-76

DYŻURY APTEK: 670-10 plac Zwycięstwa 7, 670-15 plac Konstytucji 3 Maja 5.

DORAŹNA POMOC INTERNISTYCZNA — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana

POGOTOWIE DENTYSTYCZNE czynne codziennie w godz. 21—7 przy Pogotowiu Ratunkowym.

Informacja służby zdrowia o lekach — tel 545-90 (w godz. 9—16) w dni świąteczne nieczynna.

KINA

GRÓJEC: „Odra" — „List gończy" — pol.-CSRS, l. 15, g. 15.15, „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12, g. 17, 19.

KOZIENICE: „Znicz" — „Orły Temidy" — USA, l. 15, g. 16 i 18.

PIONKI: „Chemik" — „Nie kończąca się opowieść" — RFN, bo. g. 16, 18.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Osobisty pamiętnik grzesznika przez niego samego spisany" — pol. l. 15, g. 15, 18.

WARKA: „Przyjaźń" — „Elektroniczny morderca" — USA l. 15, g. 17, 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

RZMOT

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OZDG
KIELCE, ul. SŁOWACKIEGO 16

zatrudni natychmiast specjalistów:

- DS. UTRZYMANIA RUCHU
- DS. USŁUG
- DS. TRANSPORTU
- WIZYTATORA ds. SZKOLENIA

Wymagane wykształcenie wyższe — 4 lata pracy, względnie średnie specjalistyczne — 8 lat pracy.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji OZDG Kielce, ul. Słowackiego 16. 2697-k

mita KSERO
Błyskawiczna realizacja zamówień w zakresie
KOPIOWANIA:
— DRUKÓW i FORMULARZY
— INSTRUKCJI WYROBÓW i METEK HANDLOWYCH
— RYSUNKÓW i PROJEKTÓW TECHNICZNYCH
— KSIĄŻEK, RĘKOPISÓW i NUT
— ZAPROSZEŃ i INNYCH DOKUMENTÓW
◇ POWIĘKSZANIE i ZMNIEJSZANIE w formatach A4 do A3
◇ DRUK w kolorach CZARNYM i CZERWONYM
◇ RACHUNKI ZA USŁUGI
◇ WYSOKA JAKOŚĆ ZLECONYCH PRAC.
ZAPRASZAMY
ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „MITA"
26-600 RADOM, ul. ŻEROMSKIEGO 25 (w podwórzu, lewa oficyna)
Dojazd od ul. Kilińskiego 2. 13822-g

INTECH SPÓŁKA z o.o.
KIELCE, ul. Barytowa 3,
tel. 558-24

OFERUJE:

— IBM PC/XT turbo — 2.390.000 (640 KB RAM, 2xFDD 360 kB, Hercules, monitor mono);
— IBM PC/AT — 4.600.000 (640 KB, RAM FDD 1,2 MB, FDD 360 KB (Hercules monitor mono);
— AMSTRAD PC 1512 — od 1.700.000;
— drukarki, plotery, streamery, dyskietki — od 1100 zł/szt. i inne akcesoria;
— VIDEOMAGNETOWIDY VHS;
— kamery video-movie;
— sieci D-LINK, multilink.
SERWIS GWARANCYJNY, POGWARANCYJNY.
23418-g

POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w WARSZAWIE
ODDZIAŁ w KIELCACH

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG

BIURA POŚREDNICTWA KUPNA — SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
— w Kielcach — ul. Mickiewicza 10, tel. 426-15
— w Radomiu — ul. Moniuszki 26 I p., tel. 233-27
— w Ostrowcu Św. — ul. Kilińskiego 46b, tel. 531-78, wewn. 5.
— w Starachowicach, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. 64-53.
Usługi w wyżej wymienionym zakresie świadczymy na korzystnych warunkach. 2726-k

Koleżance
DOROCIE SZELIGOWSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja koleżanki i koledzy z WZSM Zakładu Obrotu Towarowego w Kielcach.
2724-k

KOMBINAT BUDOWLANY
w KIELCACH, ul. WAPIENNIKOWA 45

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do działu przygotowania produkcji
- INŻYNIERA lub TECHNIKA o specjalności instalacje elektryczne na terenie Kielc i Jędrzejowa
- SPECJALISTĘ ds. ORGANIZACJI
- MAGISTRA INŻYNIERA — informatyka

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr Kielce, ul. Wapiennikowa 45, tel. 440-42 do 49. 2704-k

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-REMONTOWE
i USŁUG TECHNICZNYCH „MONTOREM"
Spółka z o. o.
NOWINY k. Kielc, ul. PRZEMYSŁOWA 7

zatrudni zaraz

PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

— ŚLUSARZ-SPAWACZ
— IZOLER
— MALARZ ANTYKOROZYJNY.

Informacje na miejscu lub telefonicznie 642-41, wewn. 12—48. 2676-k

KEMEX S.A.
oferuje usługi BUDOWLANO-REMONTOWE
zarówno dla inwestorów państwowych jak i prywatnych
Nasz adres:
25-550 KIELCE, ul. Sudecka 2, tel. 31-31-80.
23563-k

Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Polsce
„HEN-CHRIST"
26-200 KOŃSKIE, ul. FABRYCZNA 15
zatrudni natychmiast KOBIETY-SZWACZKI
w systemie produkcji nakładczej.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr, tel. 22-80. 23681-g

KOPALNIE SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH
Zakład w WIŚNIÓWCE

zatrudnią zaraz PRACOWNIKÓW w niżej wymienionych zawodach:

— MASZYNISTA KOPARKI (wymagane uprawnienia kl. II)
— MASZYNISTA SPYCHARKI (wymagane uprawnienia kl. II)

— TOKARZ
— SPAWACZ
— KIEROWCA samochodu „bielaz" (wymagane prawo jazdy kat. I—II)
— MECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
— TOROWY

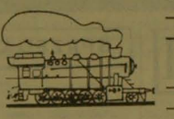

— POMOCNIK MASZYNISTY lokomotywy
— ELEKTROMONTER INSTALACJI i URZĄDZEŃ ELEKTROENERGETYCZNYCH
— MISTRZ ELEKTRYCZNY
— SZTYGAR GÓRNICZY
— STOLARZ BUDOWLANY
— SPECJALISTA ds. ZAOPATRZENIA
— INSPEKTOR ds. P.POŻ. (zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy 1/2 etatu).
— PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do obsługi zakładu przeróbczego.

ZAKŁAD OBJĘTY JEST UPRAWNIENIAMI GÓRNICZYMI.
Warunki płacy wg nowego systemu wynagradzania.

Pracownikom podejmującym pracę w zakładzie przysługuje:
a) deputat węglowy w wymiarze 2500 kg rocznie (w naturze lub ekwiwalencie pieniężnym)
b) wynagrodzenie miesięczne z tytułu Karty Górnika
c) nagroda w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia wypłacana z okazji Dnia Górnika
d) nagroda z wypracowanego zysku
e) świadczenia z funduszu socjalnego.

Pracownicy naszego zakładu mają możliwość:
— wyjazdu na prace eksportowe do Libii i Iraku (zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami)
— uzyskania mieszkania funkcyjnego

Zainteresowani winni zgłosić się w dziale spraw pracowniczych zakładu dojazd z Kielc autobusem linii nr 7 (przystanek początkowy z ul. 1 Maja) — ewentualnie skontaktować się telefonicznie pod nr 31-14-78, 31-54-07.
2700-k

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
w KIELCACH, ul. MŁODA 28

ZATRUDNI NATYCHMIAST

— STOLARZY
— ŚLUSARZY-SPAWACZY
— KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
— KIEROWCÓW CIĄGNIKOWYCH
— PRACOWNIKÓW do obsługi pogrzebów
— ADMINISTRATORA cmentarza komunalnego (małżeństwo)
— DOZORCÓW
— ZAMIATACZY PLACU TARGOWEGO
— SPRZĄTACZKĘ
— PALACZY C.O.

Bliższe dane do omówienia w zarządzie przedsiębiorstwa. 2722-k

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
dla DOROSŁYCH
w ŁYSZKOWICACH

PILNIE zatrudni:

- PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH
- OPIEKUNKI, SALOWE
- POMOCE KUCHENNE

Zakład posiada hotel pracowniczy dla osób samotnych oraz stołówkę.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dyrekcji PDPS Łyszkowice.

Dojazd do Łyszkowic z Dworca Wschodniego w Krakowie, ul. Bosacka, stanowisko 3 w kierunku Proszowic. 2683-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w KIELCACH

ZATRUDNI następujących PRACOWNIKÓW:

- MISTRZÓW o specjalności energetyka cieplna, mechanika z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym
- OPERATORÓW KOTŁÓW WODNYCH — wysokoparametrowych z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub z tytułem robotnika wykwalifikowanego w zawodzie palacza c.o.
- MONTERÓW URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH o specjalności instalacje sanitarne
- ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- SPAWACZY GAZOWYCH i ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami podstawowymi i RS
- ELEKTROMONTERÓW INSTALACJI i URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH
- ELEKTROMONTERÓW o specjalności aparatura kontrolno-pomiarowa i automatyka
- PALACZY do obsługi kotłów wodnych do 100 st. C (w tym także emerytów)
- ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do obsługi nawęglania i odżużlania w ciepłowniach
- MECHANIKA SAMOCHODOWEGO-SPAWACZA

Ponadto ZATRUDNIMY absolwentów Technikum Elektrycznego o specjalności — energetyka cieplna.

Chętni proszeni są o zgłoszenie się w biurze Zarządu WPEC, ul. Mielczarskiego 125, tel. 538-71, wewn. 228, 229, 277, celem omówienia warunków pracy i płacy. 2718-k

Koleżance
MARIANNIE BĘBENEK
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA i BRATA
składają
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Kielcach.
24002-g

Koledze
JANOWI ŚWIĄTKOWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
współpracownicy z WUSW Kielce
24031-g

Koledze
JACKOWI MINKUSOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, NSZZ oraz koleżanki i koledzy z BPBK Kielce
2725-k

Koledze
JANOWI TOMCZYKOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
zarząd Oddziału Wojewódzkiego „Społem" CZSS w Kielcach oraz współpracownicy.
2751-k

Koleżance
ZOFII PAWLIK
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja i współpracownicy z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych. 2743-k

Koleżance
ŁUCJI MARKIEWICZ
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
składają
zarząd, rada, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „CHEMINAR'
2738-k

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w bolesnych dla nas chwilach, a zwłaszcza Przyjaciołom i Kolegom z Narodowego Banku Polskiego oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. JÓZEFA ANDRASZA

wyrazy głębokiej wdzięczności

składają
ŻONA, CÓRKA I SYN
23842-g

TERESIE POLAKOWSKIEJ
głównemu księgowemu
Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna"
w Skarżysku-Kamiennej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
BRATA
składają
dyrekcja, KZ PZPR, Rada Pracownicza, związki zawodowe i pracownicy zakładu.
2727-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH „PRONIT"
w PIONKACH, ul. ZAKŁADOWA 7

ZATRUDNIĄ:

● 3 INŻYNIERÓW ze specjalnością budowlaną lub 3 TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami z zakresu nadzoru inwestorskiego i wykonawczego oraz kilkuletnim stażem pracy w służbie inwestycyjnej lub budowlanej.

Zakłady zainteresowane są zatrudnieniem małżeństw.

Zakłady przewidują przydzielenie samodzielnych mieszkań zakładowych

Prosimy o składanie pisemnych ofert.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela dział kadr, tel. 122-009. 2713-k

PRZETARGI

ZESPÓŁ
EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ
Miasta i Gminy w SKALBMIERZU, ul. Ppor. Sokoła 55

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż z rozbiórką i uporządkowaniem terenu budynku starej Szkoły Podstawowej w Skalbmierzu przy ul. Szkolnej.

Cena wywoławcza wg opinii szacunkowej rzeczoznawcy wynosi 140.039 zł.

Przetarg odbędzie się 1 października 1987 r. o godz. 10 w ZEAS w Skalbmierzu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZEAS najpóźniej w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2724-k

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w SKARŻYSKU-KAM., ul. 1 Maja 103

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „star A-66", nr silnika 2491/83282, nr podwozia 22245, rok produkcji 1968, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza przetargu wynosi 392.000 zł.

Przetarg odbędzie się 7 października 1987 r. o godzinie 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 8—13 na terenie bazy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2728-k

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH
w BUSKU-ZDROJU, ul. Partyzantów 4

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „star 25", nr rej. KIK 001E, rok produkcji 1963, zużycie 75 proc. cena wywoławcza 137.500 zł
2) motocykla MZ, nr rej. KIL 103E, rok prod. 1972, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 30.250 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w budynku KRSP w Busku-Zdroju, ul. Partyzantów 4.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w biurze tutejszej komendy.

Pojazdy można oglądać przez 3 dni przed przetargiem na placu komendy.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2730-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w ŁOPUSZNIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) autobusu „jelcz" — 043 r. b. 1978, cena 1.125 tys. zł
2) betoniarki BR-2/500 (1984), cena 168 tys. zł
3) pługa ciągnikowego, cena 30 tys. zł
4) kosiarko-sieczkarni KS-1,8, cena wywoławcza 75 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia w prasie, dzień ogłoszenia licząc jako pierwszy.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, na godzinę przed rozpoczęciem. Przetarg rozpocznie się o godz. 11 w zakładzie Łopuszno.

Pozycje wyznaczone do przetargu można oglądać codziennie w godz. urzędowania.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość wycofania z przetargu pozycji wymienionej lub unieważnienie przetargu.

Za wady ukryte nie odpowiadamy.

Ponadto posiadamy do sprzedaży automatyczne regulatory wentylacyjne typ ALR nowe nie używane, po cenie do uzgodnienia.

Informacja tel. Łopuszno 33. 2723-k

▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼

SPRZEDAM

„MORISA" sprawnego. Kielce, tel. 286-78. 24030-g

„FIATA 125p" (1979). Kielce, Podklasztorna 68. 24097-g

MAGNETOWID VHS 1100EE „sanyo" (na gwarancji). Kielce, tel. 271-27, po 18. 22840-g

SPRZEDAM maszynę stolarską, nową, produkcji bułgarskiej. Wykonuje ona 5 czynności. (Frubościówka, wyrzynarka, frezarka, wiertarka) stół do cięcia w poziomie. Oferty pisemne „Słowo Ludu" Radom, nr 13825. 13825-r

SPRZEDAM dom pięknie położony, dwa garaże, siła, woda, plac z lasem 4670 m — firmom polonijnym, rzemiosłu. Jedlnia-Letnisko, Zacisze 6. 13785-r

KAROSERIĘ „fiata 125p" Kielce, tel. 31-36-18. 23773-g

TELEWIZOR czarno-biały Kielce, tel. 278-18. 23970-g

JĘDRZEJÓW, dom murowany do zamieszkania, ogród. Kielce, tel. 635-15. 24001-g

TANIO regał młodzieżowy 3,5 m. Kielce, Krasickiego 14/76. 23996-g

SPRZEDAM dom 6-letni z działką 6000 m, częściowo zalesioną w Gaju koło Skaryszewa. Wiadomość: Radom ul. Świętokrzyska 15 m.40. 23702-r

DOM piętrowy (wysoko podpiwniczony), gaz, woda, siła, 1100 m placu. Radom, pl. Zwycięstwa 8/35. 13848-r

DUŻĄ wieżę „ałtusy 75". Kielce, tel. 627-54, po szesnastej. 23871-g

KOMPLET mebli używanych. Kielce 25-202. 23864-g

TELEWIZOR kolorowy Tel. 513-04. 23895-g

„OPEL kadett" (1985). Kielce, tel. 31-28-74. 23875-g

„STARA 200". Busko-Zdrój, tel. 29-41, po szesnastej. 23875-g

SUKNIĘ ślubną. Kielce, tel. 612-38. 23876-g

TELEWIZOR „rubin 714" kolor. Kielce, Manifestu Lipcowego 115/19, wieczorem. 23880-g

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną, długi welon. Tel. 491-21. 23881-g

„ALTUSY 140", nowe. Starachowice, tel. 89-51. 23884-g

PIEC gazowy c.o. czeski. Kielce, tel. 335-65. 23889-g

MASZYNĘ do pisania, przyczepę dłużycę. Kielce 464-53. 23898-g

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną. Kielce Na Stoku 78/21. 23895-g

CIĄGNIK 60. Olganów 47 k. Buska. 23899-g

TANIO dom, zabudowania, ogród Ubyszów 84. Wiadomość: Bliżyn, Kościuszki 110 po szesnastej Wiesław Zachora. 23802-g

DESKI podłogowe. Mójcza 60. 23807-g

FREZARKĘ, tokarkę, piłarkę do drewna. Kielce, 423-04. 23812-g

PALMĘ kenciję dużą. Kielce, tel. 474-96. 23824-g

SILNIK „peugeota 504" Diesla, przystosowany do „poloneza", „wołgi". Skarżysko. Niepodległości 131/115, tel. 337-16. 23823-g

PAWILON małej gastronomii. Kielce, tel. 278-46, po 18. 23831-g

KOMPLET drzwi do „warszawy combi". Kielce, Czarnieckiego 7. 23843-g

DZIAŁKĘ budowlaną. Kielce Wyspiańskiego 4/43 Bocianek. 23846-g

PIEC gazowy c.o., używany. Kielce, 31-69-76. 23844-g

WÓZEK inwalidzki „simson" DUO 1/4. Władysław Kwiecień. Sładków Duży, poczta Chmielnik. 23854-g

MŁOCARNIĘ wiejkę „7". Dubiel, Zegartowice 1, 28-316 Mierzwin. 23853-g

KOŻUCH turecki, płaszcz skórzany. Busko, tel. 32-57. 23856-g

„ZETORA K-25". Łagów, Słupska 53. 23862-g

„ŻUKA". Starachowice, Żwirki 5. 385-p

SPRZEDAM dom murowany dwupiętrowy na rzemiosło, usługi. Wiadomość: Ostrowiec Świętokrzyski, pl. Wolności 15, mieszkanie w podwórku nad maglem. 2748-k

„POLTAX 21", tylne prawe drzwi „poloneza". Kielce 31-32-84. 23912-g

LOKALE

DWAJ studenci poszukują mieszkania z telefonem. Kielce, tel. 456-02, „Bartek", pok. 711. 23731-g

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w MARCINOWICACH, 32-241 KOZŁÓW

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na teren gminy Kozłów i gmin ościennych na sprzedaż ciągnika „ursus C-360", z kabiną — rok prod. 1979 r., 35 proc. zużycia.

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „nysa towos 522", szt. 2, rok prod. 1980, 70 proc. zużycia.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11 w świetlicy RSP Marcinowice.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP w dniu przetargu najpóźniej do godz 10

Pojazdy można oglądać na dwa dni przed przetargiem w siedzibie RSP od godz. 10 do 14.

RSP nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte pojazdów, zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2730-k

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w PRZYSUSZE, ul. Staszica 11

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1) samochodu samowyładowczego typu „star W-28" rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc.
2) samochodu samowyładowczego typu „star W-28" rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc.
3) samochodu samowyładowczego „star W-28", rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu licząc od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie RDP Przysucha przy ul. Staszica 11 o godz. 9.

Samochody można oglądać w okresie 3 dni przed przetargiem w godz. od 8 do 14.

Cena wywoławcza każdego z wyżej wym. samochodów wynosi 300.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej, w kasie RDP Przysucha do godz. 15 w dniu poprzedzającym przetarg.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu po I przetargu.

Rejon Dróg Publicznych w Przysusze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2739-k

▼ ▼ ▲ ▲ ▲ ▲ ▼ ▼

SZCZECIN — 36 m. kwaterunkowe, centrum zamienię na podobne w Kielcach. Kielce, Pocieszka 15/15. 23889-g

RADOM. Zamienię mieszkanie M-3 spółdzielcze na równorzędne w Kielcach. Oferty pisemne „Słowo Ludu" Radom nr 13845. 13845-r

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe (Uroczysko) na większe, może być stare budownictwo. Kielce, tel. 31-95-73. 23848-g

SZAŁOWA WOLA M-3 zamienię na Kielce. Wiadomość: Kielce, tel. 31-85-53. 23852-g

MYSŁOWICE — M-2, 34 m zamienię na Kielce. Oferty pisemne 23853, Biuro Ogłoszeń. Kielce. 23853-g

MIESZKANIE 2-pokojowe, centrum, stare budownictwo zamienię na większe. Kielce, Złota 10/4, wieczorem. 23883-g

PIOTRKÓW Trybunalski — M-2 (36 m kw.) zamienię na podobne w Kielcach. Kielce, tel. 401-12. 23805-g

BUSKO — mieszkanie 64 m zamienię na Kielce, Busko, tel. 31-78. 23867-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe i garsonierę na jedno 3-, 4-pokojowe. Kielce, Złota 10/4, wieczorem. 23882-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Kielcach. Telefon 314-21. 23841-g

DO wynajęcia lokal na usługi 80 m. Kielce, tel. 614-92, po szesnastej. 23879-g

KUPNO

KUPIĘ „dymę 8". Oferty pisemne „23774" Biuro Ogłoszeń Kielce. 23774-g

KUPIĘ opony 13x185. Kielce, tel. 417-18, po siedemnastej. 24056-g

KUPIĘ szybę przednią „fiata 2300". Kielce, tel. 426-79, po szesnastej. 23837-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Kielcach lub okolicy. Kielce, tel. 31-38-53. 23827-g

KUPIĘ „fiata", „ładę", „poloneza". Kielce, tel. 604-88. 23820-g

KUPIĘ M-4 lub M-3, M-2. Kielce, tel. 490-38. 23870-g

ZGUBY

PTASZEK Ewa (zam. Stanisławice) zgubiła bilet bezpłatny wydany przez PKS Kozienice. 85691-r

DRÓŻD Jacek (zam. Kołonka) zgubił legitymację szkolną, przepustkę, bilet miesięczny wydane przez ZSPS Radom. 85696-r

KACZOR Stanisław (zam. Rybiczyzna) zgubił prawo jazdy wydane przez naczelnika gminy Rzeczniów. 85699-r

FURGA Dariusz (zam. Dział ki Suskowolskie) zgubił prawo jazdy kat. ABC wydane przez UG Pionki. 85700-r

MUSZYŃSKA Marzena (zam. Małęczyn) zgubiła wkładkę do biletu miesięcznego wydana przez MPK Radom. 85703-r

SOBOL Marek (zam. Pionki) zgubił bilet miesięczny nr: 058332 wydany przez PKS Kozienice. 85704-r

JARZĄBEK Jarosław (zam. Błędów) zgubił prawo jazdy, dowód rejestracyjny wydane przez UG Wierzbica. 17378-r

JASIŃSKI Zbigniew (Bałtowska 242, 27-400 Ostrowiec) — zgubił zezwolenie na wytwarzanie napojów chłodzących w woreczkach foliowych. 50308-Os

RÓŻNE

POTRZEBNA kobieta do pracy. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Izdebscy, Bieszków 18, 68-320 Jasień, woj. zielonogórskie. 2747-k

ZATRUDNIĘ panią do prowadzenia domu, na dobrych warunkach. Kielce, tel. 31-24-28. 23839-g

ZAMIENIĘ nowego „żuka" na nowego „fiata 125" lub „skodę". Radom, tel. 286-83, po 18. 13841-r

STARSZA pani potrzebna do dziecka (godziny popołudniowe). Oferty nr 23890, Biuro Ogłoszeń. Kielce. 23890-g

ZAKŁAD Naprawy i Strojenia Instrumentów Klawiszowych skupuje stare pianina na części. Kielce, Rew. Października 12, tel. 428-86. 23891-g

„FSO 1500 ME" na gwarancji zamienię na ciężarowy diesel w dobrym stanie. Bliżyn, Kościuszki 85/27, tel. 139, wieczorem. 23828-g

INSTALACJE elektryczne odgromowe, pomiary. Kielce 504-75. 23874-g

ZAMIENIĘ „fiata 125p" (1973) na „126p". Kielce, tel. 253-31, po siedemnastej. 23834-g

PRZYJMĘ tokarza, ślusarza, frezera. Kielce, 423-04. 23813-g

POSZUKUJĘ garażu. Kielce, tel. 233-94. 23806-g

KFM w KIELCACH

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż koparko-spycharki „białoruś", typ PE-162, nr podwozia 109256. Cena wywoławcza 491.669 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze KFM, Kielce, ul. Dzierżyńskiego 232.

Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KFM.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu. 2725-k

WYTWÓRNIA CZĘŚCI ZAMIENNYCH
RADOM, ul. Miła 17

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu „fiat 125p", rok prod. 1975, nr nadwozia 766927, nr silnika 087488, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 300.000 zł
2) przyczepy dłużycowej dwukołowej, rok prod. 1970, typ K-2, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 50.000 zł.

Samochód i przyczepę można oglądać w WCZ, ul. Miła 17 w dni robocze w godz. 13—14.

Przetarg odbędzie się 1 października 1987 r. o godz. 11 w WCZ.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie WCZ.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2740-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
w RADOMIU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) budynku warsztatowo-hodowlanego
2) budynku warsztatu — stolarni zlokalizowanych na terenie bazy szkółkarskiej w Rajcu Poduchownym, z równoczesną rozbiórką i uporządkowaniem terenu
Wartość budynku netto:
1.974.968 zł.
2.356.119 zł

Budynki można oglądać codziennie w godz. 7—15. Wszelkich informacji udziela się pod nr 501-62.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Wincentego Witosa 76.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w świetlicy MPGK o godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wyboru oferenta bez podania przyczyn. 2746-k

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ
w KAZIMIERZY WIELKIEJ, ul. Budyńska 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „żuk" typ A 13H, rok prod. 1974, nr silnika 494419, nr fabr. 174149, cena wywoławcza 129.800 zł
2) samochodu marki „wołga", rok produkcji 1977, nr silnika 995324, nr fabr. 426780, cena wywoławcza 360.000 zł
3) samochodu marki „żuk" typ ŻG-21, rok prod. 1974, nr silnika 388863, nr fabr. 475850981, cena wywoławcza 173.250 zł
4) samochodu asenizacyjnego typ 28SM5, rok prod. 1975, nr silnika 14297, nr fabr. 58426, cena wywoławcza 257.400 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy RPGKiM w Kazimierzy Wielkiej, ul. Budyńska 2 o godz. 10, w 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

W przypadku braku nabywcy w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w dwa dni poprzedzające przetarg w godz. 7—15 w bazie RPGKiM.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2749-k

KPKS — ODDZIAŁ II w RADOMIU

ZATRUDNI

— KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH — wymagane prawo jazdy kat. D

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
wykształcenie zasadnicze, zawodowe lub podstawowe plus praktyka

— KIEROWCÓW-KURSANTÓW
wymagane prawo jazdy kat. II i III

— MASZYNISTKĘ
wymagane wykształcenie średnie plus kurs pisania na maszynie.

Informacji w sprawie wynagrodzenia, czasu pracy itp., udziela dział spraw osobowych i szkolenia KPKS Oddział II, Radom, ul. 1905 Roku 47. 2711-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra